PRZEGLĄD PIECHOTY

3

WARSZAWA — MARZEC 1950

Redakcja i Administracja „Przeglądu Piechoty"
Warszawa, Al. Niepodległości 243, pokój nr 5.
Telefon: 89-400, wewn. 532. Konto czek. P K O I-1506

Drukarnia Wyd. M O N „Prasa Wojskowa" w Łodzi D-1-14135
B-12

PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY

PRZEZ

GŁÓWNY INSPEKTORAT WYSZKOLENIA BOJOWEGO

WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA"

ROK XVIII — WARSZAWA

ZESZYT 3 — MARZEC — 1950 ROK

Treść artykułów jest wyrazem osobistych poglądów autorów na daną sprawę

TREŚĆ

PAMIĘCI BOHATERA

28 marca przypada trzecia rocznica śmierci gen. broni Karola Świerczewskiego. Zginął tak jak żył — w walce, ugodzony śmiertelnie zdradziecką kulą faszysty. Dla nas — żołnierzy, pozostał on na zawsze żywy. Pozostał wzorem nieugiętego i nieustraszonego Dowódcy i Żołnierza wielkiej sprawy Socjalizmu i Wolności.

Karol Świerczewski urodził się w Warszawie dnia 22 lutego 1896 roku w rodzinie robotnika. Dzieciństwo miał trudne. Od młodych lat stykał się z nędzą i niedostatkiem. Mimo swych nieprzeciętnych zdolności, nie mógł ukończyć szkoły, ponieważ już w młodym wieku bieda panująca w domu zmusiła Go do pracy zarobkowej. Tak jak jego ojciec, zostaje robotnikiem-metalowcem. Wyzysk klasy robotniczej i wielka niesprawiedliwość społeczna kierują Świerczewskiego do walki przeciw znienawidzonemu ustrojowi kapitalistycznemu. Wstępuje do organizacji robotniczych, które walczyły z caratem o niepodległość i sprawiedliwość społeczną. Droga walki klasy robotniczej, na którą wtedy wkroczył, stała się drogą jego całego życia.

W roku 1915 Świerczewski zostaje ewakuowany przez carską armię do Rosji z grupą robotników metalowych. Porwany falą rewolucji, jaka ogarnęła w 1917 r. Rosję, i przekonany, że w niej leży lepsza przyszłość ludu pracującego, wstępuje do Czerwonej Gwardii. W jej szeregach, a potem w szeregach Armii Czerwonej walczy na Ukrainie, następnie wiosną 1918 roku bierze czynny udział w walkach przeciwko Niemcom nacierającym na Piotrogród.

W bojach przeciw kontrrewolucji robotnik przeistacza się w żołnierza. W walkach Czerwonej Gwardii, a później Armii Czerwonej uzyskuje stopień oficerski. Wiedzę wojskową zdobywa w Akademii im. Frunzego. W późniejszym swym życiu stale podkreślał swą głęboką wdzięczność dla Armii Czerwonej, która wychowała go na dowódcę.

Gdy w 1936 roku faszystowskie Niemcy i Włochy przy pomocy swego najemnika gen. Franco uderzyły na Republikę Hiszpańską, gen. Świerczewski staje w szeregach jej obrońców. Doświadczenia bojowe rewolucyjnej Armii Czerwonej, która pokonała własną burżuazję i zbrojną interwencję 14 państw, wiedza nabyta w przodującej armii świata były podstawą działalności i walki gen. Waltera-Świerczewskiego w Ludowym Wojsku Republiki Hiszpańskiej.

W Hiszpanii początkowo dowodzi 14 Brygadą Międzynarodową „Marsylianka", a następnie 35 Dywizją Międzynarodową, w skład której wchodziła również polska 13 brygada im. Jarosława Dąbrowskiego — sławni „Dąbrowszczacy".

Wszędzie tam, gdzie było najtrudniej, gdzie były najcięższe sytuacje, zjawiał się gen. Walter-Świerczewski. Osobistym przykładem zachęcał żołnierzy do wytrwania w walce. Jego niebywałe bohaterstwo i pogarda śmierci, jego troska o podwładnych, zjednały mu powszechną miłość i szacunek żołnierzy.

Wojsko Ludowej Republiki Hiszpańskiej zyskało w osobie gen. Waltera dowódcę nowego typu, dowódcę, który umie porwać za sobą żołnierzy, dowódcę ceniącego wysoko czynnik moralno-polityczny, jako nieodłączny element przygotowania żołnierzy do boju. Gen. Walter-Świerczewski doskonale zrozumiał istotę wojny prowadzonej przez naród hiszpański przeciwko międzynarodowemu faszyzmowi.

Swe bogate doświadczenie i nabytą wiedzę w Armii Czerwonej gen. Walter-Świerczewski w twórczy sposób zastosował na polach bitew w Hiszpanii. W swej codziennej pracy i walce kierował się zasadami marksizmu-leninizmu, co pozwoliło mu słusznie ocenić znaczenie wojny hiszpańskiej jako początku zbrojnej walki z agresją faszyzmu, który miał na celu podbicie narodów Europy, a nawet całego świata.

Gen. Walter-Świerczewski łączył w sobie i swej walce cechy żołnierza z cechami rewolucjonisty, walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne. Łączył w sobie patriotyzm i internacjonalizm.

Najgłębsze przekonanie o słuszności sprawy, za którą walczył, właśnie ten głęboki patriotyzm i internacjonalizm, który kazał mu walczyć na barykadach Rewolucji Październikowej, kazał mu również walczyć o Polskę na polach Hiszpanii. Na polach bitew Hiszpanii gen. Walter-Świerczewski wysoko wzniósł sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializmem, sztandar walki za naszą i waszą wolność. Pod jego dowództwem walczyli Polacy, Francuzi, Włosi, Węgrzy i inni, ożywieni jednym pragnieniem i dążeniem wspól-

nej walki z faszyzmem. Tam, na polach bitew Hiszpanii, wspólna braterska walka proletariuszy wielu krajów przeciw wspólnemu wrogowi realizowała się pod hasłem bojowym „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“.

Gen. Walter-Świerczewski uczył, że Dąbrowszczacy to zbrojny oddział Polskiej Demokracji w Hiszpanii, to obrońcy niepodległości Polski, którą zaprzepaszczał rząd sanacyjny i której groził faszyzm niemiecki.

> „Wasza brygada jest pierwszą, a więc kadrową jednostką przyszłej Armii zbrojnej Polski Ludowej. To zobowiązuje do wzorowego ładu i porządku wojskowego wewnątrz swoich szeregów, to wymaga wzmocnienia i wzniesienia dyscypliny wojskowej na wyższy poziom, bo każdy z was to oficer i kierownik mniejszych lub większych pododdziałów i jednostek przyszłej Armii naszej Polski“.
>
> (Z listu gen. Waltera do Dąbrowszczaków z okazji powstania brygady międzynarodowej).

Okres drugiej wojny światowej wykazał, że wielu Dąbrowszczaków odegrało doniosłą rolę w walkach partyzanckich przeciwko hitleryzmowi. Również wielu Dąbrowszczaków służyło w Armii Polskiej powstałej w ZSRR. Dąbrowszczacy odegrali rolę, jaką przewidywał gen. Walter-Świerczewski.

Walka ludu hiszpańskiego nie została zakończona, walka ta przeniosła się na gigantyczny front drugiej wojny światowej.

Kilka lat potem rozszerzone i pogłębione w bojach hiszpańskich doświadczenie wniósł gen. Świerczewski w formowanie i walkę Ludowego Wojska Polskiego.

W okresie bohaterskich zmagań Armii Radzieckiej z hitlerowską machiną wojenną, kiedy w 1943 roku zaczynają się tworzyć pierwsze formacje Armii Polskiej w ZSRR, gen. Świerczewski jeden z pierwszych znajduje się wśród organizatorów i kierowników tej Armi. Na polach bitew zadzierzgnięte zostają więzy braterstwa broni niezwyciężonej Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego, którego jednym z dowódców jest właśnie gen. Świerczewski.

Gen. Świerczewski w swej niestrudzonej walce i pracy wychowuje żołnierzy na przodujących zasadach radzieckiej nauki wojennej, uczy ich władania najlepszą bronią w świecie, bronią Armii Radzieckiej, tej Armii, która zdruzgotała faszyzm i przyniosła nam wolność.

Generała Waltera charakteryzowała zawsze głęboka znajomość psychiki żołnierza, jego trosk i spraw. Zawsze umiał

znaleźć z żołnierzem wspólny język — dlatego też kochali Go wszyscy.

Generał Świerczewski bierze czynny udział w organizowaniu 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR i 1 Armii Wojska Polskiego.

Latem 1944 roku wraz z 1 Armią wraca do Polski. W sierpniu 1944 roku gen. Świerczewski zostaje mianowany dowódcą 2 Armii i pracuje nad jej organizowaniem.

Na nowym odcinku z właściwym mu zapałem i talentem organizacyjnym bierze się do pracy. W krótkim czasie Armia osiągnęła gotowość bojową i już w lutym 1945 roku wyruszyła na front.

W kwietniu tegoż roku 2 Armia zajmuje pozycje nad Nysą. 16 kwietnia oddziały gen. Świerczewskiego ruszają do szturmu. 2 Armia forsuje w ciężkich walkach Nysę i wdziera się w głąb terenów nieprzyjaciela. Naprzeciw 2 Armii znajdowały się najlepsze dywizje niemieckie, skierowane na pomoc okrążonemu Berlinowi. W ciężkich walkach, toczonych przez 2 Armię u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, zostały pokrzyżowane plany hitlerowskie. Były momenty, kiedy wydawało się, że niektóre oddziały 2 Armii będą zmuszone ulec przeważającym siłom nieprzyjaciela. Zawsze wtedy na najcięższym i najniebezpieczniejszym odcinku zjawiał się gen. Świerczewski i zachęcał żołnierzy do wytrwania, budząc przeświadczenie o zwycięskim zakończeniu boju.

Gen. Świerczewski był nie tylko Dowódcą 2 Armii, lecz też jej politycznym kierownikiem. W okresie formowania Armii, kiedy wyłoniły się trudności gospodarcze, dywersja polityczna, wroga propaganda niedobitków reakcji polskiej, kiedy dawał się odczuwać brak kadr i trudności wyszkoleniowe — generał uczył, że te trudności można rozwiązać przede wszystkim przy pomocy dobrej pracy politycznej. Podstawę dla przezwyciężenia trudności widział w polityce i ideowej mobilizacji żołnierza. Nieustannie też żądał od wszystkich dowódców, a przede wszystkim od aparatu politycznego, aby tłumaczono i wyjaśniano żołnierzom, że 2 Armia ma historyczną misję do spełnienia, osłaniając operację berlińską od południa. Gen. Walter wierzył niezłomnie, że politycznie uświadomiony żołnierz, który wie o co walczy, wykona każde zadanie dowództwa. Wierzył w ambicję żołnierza i jego patriotyzm. I nie zawiódł się. Młody żołnierz pod jego dowództwem wypełnił postawione mu zadanie bojowe.

Pod dowództwem gen. Świerczewskiego żołnierze 2 Armii i czołgiści 1 Korpusu sforsowali Nysę i Szprewę, odnieśli

świetne zwycięstwa pod Niesky i Budziszynem, w bojach dotarli pod Drezno i Pragę Czeską.

Armia gen. Świerczewskiego potrafiła wykonać nad wyraz trudne zadanie, osłonięcie lewego skrzydła operacji berlińskiej, i przez to walnie przyczyniła się do ostatecznego rozbicia Niemiec.

Po zakończeniu wojny gen. Świerczewski organizuje Osadnictwo Wojskowe. Zostaje Dowódcą Okręgu Wojskowego Poznań. W lutym 1946 roku uchwałą KRN mianowany zostaje II Wiceministrem Obrony Narodowej. Na tym stanowisku oddaje się z całą energią wielkiej pracy nad organizowaniem wojska. Pracuje z wciąż niesłabnącą energią, często wyjeżdża na inspekcje i osobiście sprawdza stan najbardziej odległych jednostek. Jednocześnie bierze czynny udział w życiu społeczno-politycznym. Generał był najbardziej zdyscyplinowanym członkiem Partii — zawsze podkreślał, że Partia go uzbroiła, że Partia postawiła przed nim zadania i pomogła mu je wykonać dla dobra mas pracujących, dla dobra narodu i ojczyzny.

Poległ dnia 28 marca 1947 roku śmiercią żołnierza, godną bohatera z nad Ebro i Nysy, spod Madrytu i Drezna.

Gen. Karol Świerczewski to wspaniały wzór dowódcy, żołnierza i komunisty, bezkompromisowego i nieugiętego bojownika o socjalizm w walce z faszymem i imperializmem.

Na polach bitew z faszyzmem generał Karol Świerczewski stał się symbolem proletariackiego internacjonalizmu.

Imię generała Waltera-Świerczewskiego będą powtarzali z miłością i szacunkiem robotnicy i żołnierze wielu narodów, widząc w nim nieugiętego szermierza ich wspólnej walki z międzynarodowym imperializmem i reakcją o lepsze jutro dla mas pracujących — o socjalizm.

Imię generała Waltera-Świerczewskiego jest dla nas symbolem głębokiego patriotyzmu, który — jak mówi Prezydent Bierut — jest nierozłącznie związany z internacjonalizmem.

Być patriotą, to kochać własny kraj, własną kulturę, to zarazem przyczyniać się do jak największego wkładu pracy własnego kraju w walkę o pokój i postęp w wielkim obozie pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

Generał Świerczewski w okresie powojennym niestrudzenie pracował nad umocnieniem siły i gotowości bojowej wojska stojącego na straży niepodległości i pokoju u boku Armii Radzieckiej.

Lud polski słusznie szczyci się wspaniałą tradycją walk za naszą i waszą wolność. Tradycję tę wytyczają takie postacie

jak Kościuszko, Jarosław Dąbrowski — dowódca armii Komuny Paryskiej, generał Karol Świerczewski — bohater walk w Hiszpanii. Tradycje te znajdują swe pełne ucieleśnienie w Marszałku Konstantym Rokossowskim, wielkim dowódcy szkoły stalinowskiej, który walcząc w szeregach Armii Radzieckiej, jako jeden z jej czołowych dowódców, przyczynił się w dużej mierze do wyzwolenia Polski z niewoli hitlerowskiej.

Polska Ludowa znajduje się obecnie na progu realizacji wielkiego planu 6-letniego, planu budowy socjalizmu w naszym kraju. Wbrew wściekłej nagonce podżegaczy wojennych z anglo-amerykańskiego obozu imperializmu budujemy wytrwale lepsze jutro dla mas pracujących. Odrodzone Wojsko Polskie w sojuszu z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, stoi mocno na straży zdobyczy mas pracujących i ich pokojowej twórczej pracy.

Siły obozu pokoju i postępu z ZSRR na czele rosną i rozwijają się. Sprawa, za którą zginął śmiercią żołnierza gen. Świerczewski, jest niezwyciężona. Imię Jego pozostanie na zawsze w pamięci mas pracujących, jako wielkiego bojownika o sprawę Polski Socjalistycznej, o sprawę mas pracujących całego świata.

Mjr ANTONI RUNIEWICZ
Mjr ANTONI FRANCZYSZYN

JAK NALEŻY ORGANIZOWAĆ DWUSTRONNE ĆWICZENIA TAKTYCZNE NA SZCZEBLU PLUTONU

Głównym przedmiotem w ogólnym szkoleniu bojowym żołnierzy jest wyszkolenie taktyczne, wobec tego zrozumiałe się staje, dlaczego właśnie na nie kładzie się tak wielki nacisk i nie szczędzi się wysiłków nad doskonaleniem istniejących sposobów szkolenia oraz nad szukaniem nowych, doskonalszych metod.

Ćwiczenia z wyszkolena taktycznego, w zależności od etapu szkolenia w każdym okresie lub podokresie, mogą mieć różne formy. W początkowym okresie szkolenia, szczególnie na szczeblach niższych, szkolimy najpierw musztrę bojową, następnie przerabiamy ćwiczenia jednostronne z nieprzyjacielem pozorowanym i w końcu przechodzimy do ćwiczeń dwustronnych, które są jak gdyby uwieńczeniem danego okresu szkolenia.

Doceniając znaczenie dyskusji przeprowadzanych na łamach „Przeglądu Piechoty" przedstawiamy swój pogląd na organizację ćwiczeń dwustronnych na szczeblu plutonu, biorąc pod uwagę, że „Program szkolenia dywizji piechoty", podając szczegółowe wskazówki metodyczne wyszkolenia taktycznego, mówi, iż „ćwiczenia z wyszkolenia taktycznego z reguły przeprowadza się dwustronnie, a w wyjątkowych wypadkach z nieprzyjacielem pozorowanym". Zasadę tę cytujemy tu z tym zastrzeżeniem, że ćwiczenia dwustronne nie mogą być stosowane na szczeblu pojedynczego strzelca lub drużyny, gdyż — rzecz jasna — nie ma w tym okresie szkolenia żadnych ku temu realnych warunków. Ćwiczenia dwustronne należy więc rozpoczynać od szczebla plutonu, ponieważ dopiero na tym szczeblu szkolenia można już stworzyć ćwiczącym pododdziałom warunki działania zbliżone do rzeczywistości bojowej, np. działania plutonu strzeleckiego (wzmocnionego) nacierającego na broniącą się drużynę, to jest przy zachowaniu realnego stosunku sił. Uważamy, iż nie wymaga udowadniania, że organizowanie ćwiczeń

dwustronnych na szczeblu niższym od plutonu byłoby niecelowe i nie dałoby pożądanych wyników.

Ogólne cechy ćwiczeń dwustronnych

Ćwiczenia dwustronne są najwyższą, a zarazem najtrudniejszą, jeżeli chodzi o organizację, formą szkolenia pododdziałów. Charakteryzują je:

— Całkowita zgodność czasu operacyjnego z czasem astronomicznym oraz najbardziej zbliżony do rzeczywistych warunków bojowych obraz pola walki. Celem uzyskania możliwie pełnego obrazu warunków bojowych, w ćwiczeniach tych konieczny jest udział środków wzmocnienia, jak: ckm, działa towarzyszące, plecakowe miotacze ognia, saperzy itp.

— Występowanie w ćwiczeniu dwóch stron, działających na podstawie przeciwstawnych założeń taktycznych, których treść powinna uwzględniać cel i zagadnienia podane w „Programie szkolenia dywizji piechoty" i stwarzać warunki do ich zrealizowania.

— Nieskrępowana inicjatywa dowódców ćwiczących stron, gdzie na pobieranie decyzji ma wpływ nie sytuacja stworzona przez kierownika ćwiczenia, lecz faktyczne działanie strony przeciwnej.

— Ograniczona interwencja na przebieg wydarzeń kierownika ćwiczeń, który powinien interweniować tylko wtedy, gdy istnieje obawa, że cel ćwiczenia mógłby ulec wypaczeniu. Na przykład w ćwiczeniu dwustronnym: natarcie — obrona, gdy strona nacierająca zmienia kierunek natarcia, co grozi niedojściem do starcia walczących stron, lub gdy istnieje obawa naruszenia warunków bezpieczeństwa. Poza tym kierownik ćwiczenia uzgadnia działanie obu stron przy pomocy rozjemców, zadając straty lub wpływając na tempo działania przez stwarzanie dodatkowych sytuacji, występując w roli przełożonego dowódcy, sąsiada lub podwładnego meldującego o zmianie sytuacji.

Tak więc, w zależności od działań dowódców obu stron, kierownik ćwiczenia może spowodować uzyskanie powodzenia jednej ze stron lub — w razie nieprawidłowego działania — straty.

Ćwiczenie dwustronne, aby osiągnęło zamierzony cel, musi być należycie przygotowane w pododdziałach przez odpowiednie przeszkolenie strzelców i dowódców, gdyż w przeciwnym razie ćwiczenie nie da realnych korzyści, a tylko stratę czasu.

Szkolenie taktyczne strzelców należy przeprowadzić na ćwiczeniach musztry bojowej i ćwiczeniach jednostronnych z nieprzyjacielem pozorowanym; szkolenie dowódców zaś w ramach doskonalenia kadry oficerskiej i podoficerskiej.

Przygotowanie pododdziałów do ćwiczenia dwustronnego

a) Przygotowanie strzelców

Pierwszym etapem w wyszkoleniu strzelców jest nauczenie ich technicznych czynności wykonywanych w różnych rodzajach walki i w różnym położeniu bojowym; na przykład: działanie strzelca w natarciu, podczas szturmu, na rozpoznaniu, jako szperacza, obserwatora, łącznika itp. Nauczenie jednak strzelca tych działań wymaga kolejnego przerabiania poszczególnych czynności, aż do osiągnięcia automatyzmu w ich wykonywaniu. Tego rodzaju ćwiczenia, w których specjalną uwagę zwracamy na nauczenie strzelców techniki działania, określamy terminem „musztra bojowa".

Szczególną cechą musztry bojowej jest oparcie ćwiczenia na najprostszych w swej treści założeniach taktycznych (fragmentach), podających jedynie, gdzie się znajduje nieprzyjaciel i jaki jest kierunek działania własnego pododdziału, zwłaszcza gdy chodzi o szkolenie takich czynności, jak: należyte czołganie się, padanie, podrywanie się do wykonania skoku, okopywanie się, przecinanie sieci z drutów kolczastych itp.

W musztrze bojowej kierownik ćwiczenia wykonuje najpierw wzorowy pokaz, następnie ćwiczy dane czynności ze strzelcami, aż do całkowitego ich opanowania.

Musztra bojowa jest więc zasadniczo ćwiczeniem technicznym, przygotowawczym do taktycznego.

Następnym etapem jest praktyczne szkolenie zasad działania strzelca we współczesnej walce, ze szczególnym uwzględnieniem umiejętności współdziałania w zespole najmniejszego pododdziału (współdziałanie między strzelcami a przydzielonymi im środkami ogniowymi). Umiejętności te strzelcy nabywają na ćwiczeniach taktycznych pododdziałów z pozorowanym nieprzyjacielem. W ćwiczeniach tych szkoli się strzelców w opanowywaniu taktycznych zasad działania w różnych rodzajach i fazach walki, doskonaląc przy tym czynności techniczne.

Podobnie jak w mustrze bojowej, również w ćwiczeniach taktycznych z pozorowanym nieprzyjacielem, kierownik ćwiczenia w razie potrzeby powtarza poszczególne fazy ćwiczenia, aż do osiągnięcia prawidłowego ich wykonania.

Należy również pamiętać, że do ćwiczenia dwustronnego muszą być strzelcy odpowiednio przygotowani także z innych działów, jak np. z wyszkolenia strzeleckiego, saperskiego, fizycznego itp.

b) Przygotowanie dowódców

Warunkiem uzyskania dobrych wyników w ćwiczeniu dwustronnym jest nie tylko wyszkolenie taktyczne i techniczne strzelców, lecz również, i to przede wszystkim, wysoki poziom wyszkolenia dowódców. Dowódców szkoli się na zajęciach w ramach doskonalenia oficerów i podoficerów oraz podczas zajęć programowych, na których oficerowie i podoficerowie dowodzą pododdziałami. Ćwiczenia przygotowawcze do dowodzenia na ćwiczeniu dwustronnym mogą być aplikacyjne, instruktorsko - metodyczne, epizodyczne, szkieletowe lub mogą nosić charakter gier wojennych, które są również ćwiczeniami dwustronnymi, z tą tylko różnicą, że na grach wojennych szkoli się jedynie dowódców i sztaby, nie zaś pododdziały.

Warunkiem dobrego przygotowania pododdziałów (tak dowódców jak i strzelców) do ćwiczenia dwustronnego jest wcześniejsze przerobienie w ramach musztry bojowej działań na tym szczeblu, który jest przewidziany w danym ćwiczeniu. Na przykład przed ćwiczeniem dwustronnym na temat: „Pluton strzelecki w natarciu" — „Drużyna strzelecka w obronie" należy najpierw przerobić wszystkie ćwiczenia musztry bojowej i taktyczne z pozorowanym nieprzyjacielem, zarówno z natarcia jak i z obrony na szczeblu — drużyna, pluton.

Nie należy jednak sądzić, że ćwiczenia dwustronne są celem samym w sobie i że długie przygotowanie, które je poprzedza, miało na celu jedynie ich udanie się. Każde ćwiczenie poprzedzające miało własny cel szkoleniowy; ćwiczenie zaś dwustronne, jako najwyższa forma ćwiczeń taktycznych z pododdziałami, sumuje przerobione elementy szkoleniowe w jednej całości i jest obrazem bojowego przygotowania pododdziałów. Celem więc ćwiczeń dwustronnych jest: dla pododdziałów — doskonalenie i pogłębianie w praktyce zasad walki, dla dowództwa zaś — kontrola opanowania przez pododdziały pewnych rodzajów walki na danym szczeblu. Ćwiczenia dwustronne można by więc scharakteryzować jako ćwiczenie doskonaląco-kontrolne.

Planowanie ćwiczenia dwustronnego

Wynik szkolenia zależy również w znacznym stopniu od planowania wyszkolenia. Planowanie zaś nie jest sprawą łatwą.

Wymaga ono oprócz znajomości ogólnych zasad planowania wyszkolenia również należytego teoretycznego i metodycznego przygotowania, zdolności przewidywania i analizowania faktów, mających związek ze szkoleniem.

Musi ono być realne — to znaczy oparte na twardych podstawach i możliwe do realizacji oraz elastyczne, a więc dostosowane do warunków lokalnych i potrzeb wynikających z zadań szkolenia.

Zwracamy uwagę na termin „planowanie elastyczne“, albowiem w konkretnym przykładzie moment ten uwypuklimy, zwłaszcza że będzie to dotyczyć nie tylko samego przestawiania zagadnień, lecz również zgrania czasu poszczególnych ćwiczeń taktycznych pododdziałów specjalnych do ćwiczeń pododdziałów strzeleckich.

Z uwagi na to, że nowoczesną walkę cechuje udział i współdziałanie różnych rodzajów broni, winniśmy już od najniższego szczebla przyzwyczajać dowódców i strzelców do tej współpracy. Oznacza to, że w ćwiczeniach nawet na najniższym szczeblu muszą obok sąsiadów występować własne ckm-y i działa przeciwpancerne jako środki wzmocnienia, które zawsze będą przydzielone do plutonu. Dotyczy to szczególnie ćwiczeń dwustronnych.

Planowanie ćwiczeń dwustronnych już na najniższym szczeblu winno odbywać się w ramach pułku, gdyż dowódca pułku dysponuje niezbędnymi środkami wzmocnienia. Ćwiczenia dwustronne należy planować w pierwszym podokresie letniego okresu szkolenia, w którym „Program szkolenia DP“ nakazuje uzupełnić niektóre tematy.

Planując poszczególne ćwiczenia dla pododdziałów należy uwzględnić:

— udział środków wzmocnienia we wspólnych ćwiczeniach;
— określić numery ćwiczeń z „Programu szkolenia DP“, które będzie się przerabiać w ramach ćwiczenia dwustronnego;
— ustalić kolejność ćwiczeń tak, aby ćwiczenie dwustronne mogło być przeprowadzone po przerobieniu ćwiczeń z musztry bojowej oraz po przerobieniu takich rodzajów działań, które umożliwiłyby zestawienie dwóch przeciwnych stron, jak na przykład natarcie i obrona, marsz ubezpieczony itp.;
— określić fazy ćwiczenia i zagadnienia do przerobienia.

Jako wzmocnienie plutonu strzeleckiego w natarciu możemy przyjąć drużynę ckm i działo przeciwpancerne.

Do drużyny w obronie nie przydzielamy rzeczywistych środków wzmocnienia, lecz pozorujemy je odpowiednimi figurami bojowymi. Również za pomocą figur i makiet możemy pozorować działanie sąsiadów.

Ponieważ temat ćwiczenia dwustronnego obejmuje natarcie plutonu strzeleckiego i obronę drużyny, problem planowania tego tematu rozwiążemy opierając się na „Programie szkolenia DP". Z tematów wyszkolenia taktycznego zawartych w „Programie" nadają się jako ćwiczenie dwustronne, biorąc pod uwagę ich zgodność, następujące tematy:

— Temat 9 — ćwiczenie 1 i 2 — 7 godz. — „Drużyna strzelecka w obronie".
— Temat 6 — ćwiczenie 5 — 3 godz. — „Drużyna ckm w natarciu".
— Temat 14 — ćwiczenie 3 — 4 godz. — „Pluton strzelecki w natarciu".
— Temat 16 — ćwiczenie 1 (cz. II) — „Czynności działa towarzyszącego w czasie walki w głębi obrony nieprzyjaciela w dzień" — czas 4 godz. z godzin dyspozycyjnych dowódcy.

Jak widać na pierwszy rzut oka, zachodzi tu jedynie rozbieżność w czasie. Jednak przez odpowiednie elastyczne planowanie i przez częściowe uzupełnienie godzin z czasu dyspozycyjnego dowódcy uzyskamy zgranie całości w czasie.

Podstawowym ćwiczeniem wydaje się nam ćwiczenie „Pluton strzelecki w natarciu", na który program przewiduje 4 godziny. Do tego więc ćwiczenia należy dopasować inne. Jeśli chodzi o ćwiczenie „Drużyna strzelecka w obronie", to przewidziane 6 godzin umożliwią nam wykorzystanie dwóch godzin na przerobienie pracy dowódcy oraz częściowe przygotowanie rejonu obrony. Cztery zaś pozostałe godziny zostaną zużyte w ścisłej zależności od natarcia plutonu. Ćwiczenie „Drużyna ckm w natarciu", na które przewiduje „Program" tylko 3 godziny, uzupełniamy do czterogodzinnego jedną godziną z czasu dyspozycyjnego dowódcy.

Na ćwiczenie „Czynności działa towarzyszącego w czasie walki w głębi obrony nieprzyjaciela w dzień" przeznaczamy 4 godziny również z czasu dyspozycyjnego dowódcy. Samo brzmienie tematu, które nasuwa pozornie pewne rozbieżności, w istocie rzeczy potwierdza zgodność zagadnień z ćwiczeniem zasadniczym. Działanie w głębi obrony należy rozumieć jako działanie po przełamaniu pozycji obronnej, w którym organizuje się natarcie zwykle po chwilowym tylko zatrzymaniu, a dalszą drogę toruje się ogniem na poszczególnych liniach ogniowych.

Ażeby zmieścić się z przeprowadzeniem ćwiczenia dwustronnego we właściwym czasie, kolejność przerabiania ćwiczeń taktycznych można zaplanować następująco:

— temat 9 — ćwiczenie 1 i 2;
— temat 14 — ćwiczenie 1 i 2;
— ćwiczenie 3 tematu 9 i ćwiczenie 3 tematu 14 — planować równocześnie jako ćwiczenie dwustronne.

Widzimy więc, że planowanie ćwiczeń dwustronnych wymaga odpowiedniego przygotowania. Dlatego też byłoby wskazane, aby sztab pułku narzucił z góry, które ćwiczenia należy przerabiać metodą ćwiczenia dwustronnego, dowódcom batalionów zaś pozostawił dalsze ich rozplanowanie w szczegółach.

Praca ta wymaga jednak wszechstronnego przestudiowania całorocznego programu szkolenia. Daje to ogromne korzyści. Pozwala bowiem na odpowiednio wczesne zaplanowanie ćwiczeń, co podczas szkolenia z musztry bojowej może być z kolei wykorzystane w ćwiczeniach pojedynczego strzelca i grupy strzelców na przygotowanie i rozplanowanie rejonów i podstaw wyjściowych do ćwiczeń.

Na przykład w ćwiczeniu „Drużyna strzelecka w obronie" — przerabiamy kolejno w zaplanowanym do ćwiczenia dwustronnego terenie ćwiczenia z musztry bojowej, z wyszkolenia saperskiego i rozbudowujemy umocnienia polowe, poczynając od wnęków, poprzez rów o pełnym profilu, łącząc całość rowami łączącymi i uzupełniając przeszkodami. W ten sposób uzyskujemy prawie zupełnie gotowy plac ćwiczeń do ćwiczenia dwustronnego. Wymaga on jedynie dostosowania do ugrupowania drużyny w konkretnych warunkach ćwiczenia.

Przygotowanie ćwiczenia dwustronnego

Ćwiczenie dwustronne na szczeblu pluton — drużyna opracowuje i przeprowadza dowódca kompanii strzeleckiej. Podstawą do tego opracowania są:

1. wytyczne opracowane przez sztab pułku;
2. opracowany przez dowódcę batalionu szczegółowy plan lekcyjny, w którym podany jest temat ćwiczenia, cele wyszkoleniowe dla obu stron, fazy ćwiczenia, czas, metoda, miejsce oraz pomoce naukowe. Na podstawie tego materiału należy opracować ćwiczenie. W pomocach naukowych podaje się numery tematów i ćwiczeń taktycznych z „Programu szkolenia DP", które należy przerobić w ramach ćwiczenia dwustronnego;
3. dokładne wytyczne dowódcy batalionu, udzielone dowódcy kompanii na odprawie wyszkoleniowej.

Przystępując do opracowania ćwiczenia, kierownik ćwiczenia (dowódca kompanii) powinien:

— przeanalizować głęboko zadania podane w „Programie szkolenia DP“ oraz wytyczne i wskazówki otrzymane ze sztabu pułku i na podstawie tego dokładnie określić swoje zadanie i cel do osiągnięcia;
— przestudiować odnośne punkty regulaminu, związane z tematem ćwiczenia, zaznajomić się z odpowiednią literaturą wojskową oraz wybrać charakterystyczne przykłady z doświadczeń minionej wojny światowej, które nadają się do wykorzystania przy opracowywaniu tła taktycznego ćwiczenia.

Zasadnicze prace odbywają się w terenie, wobec czego wychodząc w teren należy mieć przy sobie już gotowy zarys ćwiczenia w formie szkicu z ustaleniem faz ćwiczenia, plan jego przebiegu oraz mieć sporządzony oprócz tego plan pracy w formie notatek określających kolejność prac w terenie.

Po przyjściu w teren należy również zanotować czas domarszu, który będzie potrzebny później do obliczenia całości czasu ćwiczenia oraz ostatecznie ustalić konkretny rejon ćwiczeń, sporządzając szczegółowy szkic, na który należy nanieść rozwiązanie poszczególnych faz ćwiczenia w formie graficznej. Widzimy więc, że dopiero w terenie początkowy plan nabiera właściwych form, ponieważ po dokładnym rozpoznaniu terenu możemy wprowadzić szereg poprawek i opracować w szczegółach każdą fazę ćwiczenia, dostosowując ją do konkretnego miejsca w terenie.

W terenie należy ustalić:

— działanie stron z uwzględnieniem stosunku sił i konieczności uzupełnienia ich środkami pozorowania;
— fazy ćwiczenia, wynikające z przewidywanego działania obu stron, punkty wyjściowe do ćwiczeń oraz kierunki i rejony działań;
— podstawę wyjściową, linie ogniowe, podstawę szturmową, przeszkody saperskie, przedni skraj obrony przeciwnika;
— miejsca i sposoby pozorowania figurami bojowym przewidzianego przeciwuderzenia strony broniącej się;
— sposób pozorowania działań ogniowych obu stron,
— drogę posuwania się sąsiadów i ich czynności;
— oś łączności kierownictwa oraz sposób kierowania ćwiczeniem;
— punkt obserwacyjny kierownika ćwiczenia;

— przygotowanie saperskie rejonu ćwiczenia;

— miejsce na omówienie ćwiczenia.

Najistotniejszą pracą w przygotowaniu ćwiczenia dwustronnego jest ustalenie ilości faz ćwiczenia i przyjęcia odpowiedniego stosunku sił, wynikającego z rodzaju działań.

Określenie ilości faz ćwiczenia zależy od ilości przewidzianych do przerobienia zagadnień.

Zagadnienia dotyczące samej organizacji, zarówno natarcia jak i obrony, będą występowały obok siebie bez specjalnej zależności, natomiast poszczególne momenty walki będą zależne od działania stron, a ściślej mówiąc — od decyzji dowódców i wykonywania poszczególnych czynności przez ich podwładnych oraz będą ujęte w ramy nakreślone założeniem taktycznym, ujmującym zadania i kierunki działań.

W związku z tym kierownik w planie przeprowadzenia ćwiczenia powinien dokładnie odtworzyć przewidywany przebieg działań obu stron oraz możliwe decyzje dowódców w różnych momentach walki, celem ustalenia czynności kierownictwa ćwiczenia podczas przebiegu działań. Należy również przewidzieć możliwe odstępstwa od myśli przewodniej ćwiczenia, jakie dowódcy stron mogą poczynić w pobieranych przez siebie decyzjach, oraz ustalić reagowanie kierownictwa ćwiczenia na błędy popełniane przez wykonawców.

Przy opracowywaniu ćwiczenia dwustronnego kierownik ćwiczenia wykonuje ponadto następujące czynności:

1. Uzgadnia zagadnienia szkoleniowe zawarte w „Programie szkolenia DP“ z fazami ćwiczenia podanymi w programie lekcyjnym (należy ustalić, jakie zagadnienia szkoleniowe będą przerabiane w ramach każdej z poszczególnych faz ćwiczenia dla plutonu strzeleckiego, drużyny ckm i działa przeciwpancernego).

2. Opracowuje plan organizacji ćwiczenia i wskazówki metodyczne.

3. Opracowuje założenie dla obu stron i szkic ilustrujący przebieg ćwiczenia.

4. Opracowuje plan-konspekt z uwzględnieniem faz ćwiczenia, zagadnień wyszkoleniowych dla obu stron, zgranych ze sobą w czasie; czynności kierownika, rozjemców oraz przewidywania co do możliwych czynności stron. Plan-konspekt może być podany w formie tabeli lub w formie rozwiniętej (patrz załącznik 4 i 5).

5. Opracowuje niezbędne załączniki (organizacja kierownictwa, łączności, instrukcja dla rozjemców itp.).

Organizacja ćwiczenia dwustronnego

Po opracowaniu ćwiczenia i zatwierdzeniu go przez dowódcę batalionu kierownik ćwiczenia powinien w odpowiednim czasie wykonać następujące czynności:

— przygotować rozjemców i żołnierzy do pozorowania;

U w a g a. Na rozjemców stron można wyznaczyć dwóch dowódców plutonów (z wyjątkiem dowódcy ćwiczącego plutonu); na rozjemców zaś ogniowych wskazane jest przewidzieć dowódców plutonów, ze składu których biorą udział w ćwiczeniu środki ogniowe (w konkretnym wypadku: dowódcę plutonu ckm i dowódcę plutonu dział 76 mm). Jeżeli w kompanii brak oficerów, funkcje rozjemcy strony czerwonej obejmuje kierownik ćwiczenia.

— zorganizować pododdziały (ustalić skład strony czerwonej i niebieskiej);
— przygotować sprzęt i środki sygnalizacji;
— przeprowadzić instruktarz z rozjemcami i pozorowaniem;
— podać pododdziałom wskazówki do przygotowania się do ćwiczeń;
— zorganizować i skontrolować łączność.

Przeprowadzenie ćwiczenia dwustronnego

Przed przystąpieniem do przeprowadzenia ćwiczenia kierownik ćwiczenia przy pomocy rozjemców organizuje i sprawdza łączność. Po przybyciu pododdziałów na punkty wyjściowe do ćwiczenia rozjemcy stron zaznajamiają dowódców strony czerwonej i niebieskiej z położeniem taktycznym, które jest podstawą działania obu stron, po czym dowódcy stron przystępują do działań, a rozjemcy przy pomocy łączności przewodowej przekazują kierownikowi ćwiczenia decyzję dowódcy oraz przebieg działania kontrolowanych przez siebie pododdziałów.

W wypadku gdy decyzje dowódców są błędne, rozjemcy w myśl instrukcji kierownika ćwiczenia mogą interweniować bądź drogą zadawania strat, bądź też występując w roli przełożonych, sąsiadów lub dowódców środków wzmocnienia; za pomocą odpowiednich rozkazów i informacji naprowadzają oni dowódców na właściwe rozwiązanie.

Ta ingerencja rozjemców nie powinna dotyczyć drobiazgów, lecz tylko tych momentów, w których zachodzi obawa wypaczenia myśli przewodniej ćwiczenia lub też naruszenia warunków bezpieczeństwa; na przykład przy bezpośrednim starciu dwu stron.

Podczas przebiegu ćwiczenia kierownik znajduje się w miejscu, z którego może obserwować przebieg działań obu stron, lub też przy jednym z pododdziałów. Nie zawsze jednak przebieg działań jest widoczny z jednego miejsca, toteż konieczne jest, aby kierownik ćwiczenia ciągle informował się u rozjemców o decyzjach pobieranych przez dowódców stron i o działaniu pododdziałów.

Napływające od rozjemców stron meldunki są dla kierownika ćwiczenia niezbędną podstawą orientowania się w przebiegu działań jak również najbardziej miarodajnym materiałem omówienia ćwiczenia. Na podstawie meldunków rozjemców i osobistej obserwacji, kierownik ćwiczenia może określić stopień opanowania poszczególnych zagadnień szkoleniowych tak przez pododdziały jak i dowódców.

W omówieniu końcowym, które jest jedną z ważniejszych czynności kierownika ćwiczenia, należy odtworzyć przebieg działań podkreślając przy tym myśl przewodnią ćwiczenia, omówić poszczególne jego fragmenty z równoczesnym uwzględnieniem stopnia ich opanowania. Wskazane jest przy tym przytoczyć przykład bojowy i na jego tle uwypuklić cel szkoleniowy.

Na zakończenie omówienia należy dać ocenę poszczególnych pododdziałów jak również strzelców (wymienić tych, którzy się w ćwiczeniach wyróżnili).

Omawiając ćwiczenie z dowódcami drużyn i rozjemcami (dowódcy plutonów) trzeba postawić konkretne zadania, w których należy określić termin i sposób usunięcia stwierdzonych u strzelców i dowódców drużyn niedociągnięć.

Jako przykład ćwiczenia dwustronnego przytoczymy opracowanie ćwiczenia na temat „Pluton strzelecki w natarciu" i „Drużyna strzelecka w obronie".

Plan przeprowadzenia ćwiczenia dwustronnego

Strona czerwona:

Temat: „Pluton strzelecki w natarciu".

Strona niebieska:

Temat: „Drużyna strzelecka w obronie".

Strona czerwona:

Cel:

— Doskonalić dowódcę plutonu w organizowaniu współdziałania i dowodzeniu plutonem w natarciu.
— Doskonalić dowódców drużyn i strzelców w ścisłym współdziałaniu ze środkami ogniowymi i sąsiadami oraz w wykonaniu szturmu i walki w głębi obrony.

Strona niebieska:

Cel:

— Doskonalić dowódcę drużyny w kierowaniu pracami w czasie okopywania się i maskowania, w sporządzeniu szkicu ogniowego oraz w kierowaniu walką w obronie.
— Doskonalić strzelców w prowadzeniu ognia i odpieraniu szturmu piechoty nieprzyjaciela.

Fazy ćwiczenia:

1. *Strona czerwona:*
   — Nie bierze udziału.
   Strona niebieska:
   — Organizacja obrony . . . . . . 120'
2. *Strona czerwona:*
   — Zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia.
   Strona niebieska:
   — Prowadzenie obserwacji i organizacja służby 90'
3. *Strona czerwona:*
   — Natarcie do podstawy szturmowej.
   Strona niebieska:
   — Zwalczanie nacierającego nieprzyjaciela . . 30'
4. *Strona czerwona:*
   — Zajęcie podstawy szturmowej i szturm.
   Strona niebieska:
   — Niszczenie nieprzyjaciela na podstawie szturmowej i w czasie szturmu . . . . . . 30'
5. *Strona czerwona:*
   — Walka o przedni skraj i w głębi obrony.
   Strona niebieska:
   — Manewr żywą siłą i środkami ogniowymi . . 30'

Omówienie i domarsze . . . . . . 60'

Razem: Strona czerwona 240'
Strona niebieska 360'

Metoda i miejsce: Ćwiczenie dwustronne z pododdziałami — plac ćwiczeń nr 2.

Pomoce naukowe: RWP cz. I §§ 88—102, 175—185, 253—280, 231—234.

Sprzęt

a) Kierownictwo ćwiczenia:

Aparaty telefoniczne	3 sztuki
Kabel	2,5 km
Chorągiewki czerwone	3 sztuki

Chorągiewki białe		3 sztuki
Rakietnice		2 sztuki
Rakiety białe		15 sztuk
Rakiety czerwone		1 sztuka
Rakiety zielone		1 sztuka
Figury bojowe	— ckm	3 sztuki
	— działa	1 sztuka
	— popiersie	4 sztuki
	— biegnący	3 sztuki
Petardy		20 sztuk

b) Pododdziały:

Strona czerwona:

Amunicja ślepa — 700 sztuk, w tym do ckm 500 sztuk (dwie taśmy) i na pluton strzelecki 200 sztuk.
Granaty dymne — 10 sztuk.
Kołatki — 3 (dla pozorowania ognia km).
Nożyce do cięcia drutów — 6 sztuk.

Strona niebieska:

Amunicja ślepa — 70 sztuk (po 10 sztuk na strzelca).
Kołatka — 1 sztuka (dla pozorowania ognia rkm).

Kierownictwo ćwiczenia

Kierownik ćwiczenia (dowódca kompanii)	1
Rozjemcy stron (dowódcy plutonu)	2
Telefoniści	3
Goniec kierownika ćwiczenia (trębacz)	1
Sanitariusz	1

Skład pododdziałów:

Strona czerwona:
— pluton strzelecki
— drużyna ckm
— działo przeciwpancerne 76 mm.

Strona niebieska:
— drużyna strzelecka.

Skład pododdziałów obu stron — etatowy.
Uzbrojenie, oporządzenie i umundurowanie — etatowe.

Wskazówki organizacyjno-metodyczne

1. Organizacja ćwiczeń:

Przed ćwiczeniami:
— przygotować częściowo rejon do obrony,
— przeprowadzić instruktarz z rozjemcami,

U w a g a. Na instruktarzu kierownik ćwiczenia wydaje rozjemcom plan przebiegu ćwiczenia lub nakazuje robienie notatek w terenie na podstawie załącznika nr 4.

— wyznaczyć pododdziały ćwiczące i dowódców, zorganizować strony,
— dać dowódcom wytyczne odnośnie przygotowania się do ćwiczenia (źródła do przestudiowania) oraz polecić aktywistom i członkom ZMP przygotować strzelców.

W dniu ćwiczeń:

— skontrolować skład stron, sprzęt, wyposażenie pododdziałów,
— podczas marszu doskonalić szyki luźne plutonu i drużyny,
— przed ćwiczeniem zorganizować łączność, pozorowanie sąsiadów strony niebieskiej i środków ogniowych w ugrupowaniu ćwiczącej drużyny.

2. W s k a z ó w k i m e t o d y c z n e:

— pierwszą fazę ćwiczenia (2 godz.) — organizację obrony — strona niebieska przerabia samodzielnie,
— fazy następne przerobić jako ćwiczenie dwustronne,
— ogień artylerii, moździerzy i dział przeciwpancernych pozorować petardami,
— kierunki ognia broni maszynowej rozjemcy pozorują rakietami białymi,
— łączność kierownictwa — telefoniczna, gońcami i przy pomocy chorągiewek.

PRZEPROWADZENIE ĆWICZENIA.

Zgodnie z planem przebiegu ćwiczenia rozjemcy stron na punktach wyjściowych zaznajamiają strony z położeniem taktycznym (załącznik nr 1, 2).

Poszczególne fazy ćwiczenia kierownik przeprowadza posługując się planem przebiegu ćwiczenia — załącznik nr 4 — i szkicem orientacyjnym (załącznik nr 3).

Załącznik nr 1.

Z A Ł O Ż E N I E

do ćwiczenia dwustronnego „Drużyna w obronie“
(strona niebieska)

I

Dnia 3.04 w godzinach porannych 3 pluton 4 kompanii 150 pułku piechoty przybył na wzgórze „Szerokie“ z zadaniem zor-

ganizowania obrony w rejonie wzgórz: „Małe“, „Ogórek“, „Szerokie“. W rejonie wymienionych wzgórz zostały wcześniej wykonane niektóre prace ziemne i zbudowana dwurzedowa sieć z drutu kolczastego.

II

O godzinie 8.00 dowódca 3 plutonu 4 kompanii, w rejonie wzgórza „Trójkąt“ wydał rozkaz, z którego dowódcom drużyn wiadomo:

1) Nieprzyjaciel przełamał naszą obronę na kierunku las „Karłowaty“, a w tej chwili walczy z naszymi wojskami broniącymi samodzielnego punktu oporu na południowym skraju lasu „Karłowaty“, w odległości około 3 km od nas.

2) 3 pluton 4 kompanii z drużyną ckm i 76 mm działem przeciwpancernym broni rejonu: — wzgórza: „Małe“, „Ogórek“, „Szerokie“, organizując punkt oporu w rejonie wzgórz: „Trójkąt“, „Ogórek“, „Szerokie“.

   Gotowość ognia o godzinie 8.30.

3) 1 drużyna broni stanowisk ogniowych w rejonie wzgórza „Małe“. 2 drużyna (ćwicząca) broni stanowisk ogniowych w rejonie wzgórza „Trójkąt“.

   Pas ostrzału: jama — kamień, pojedyncze drzewo — kurhan.

   Dodatkowy kierunek ognia przed wzgórzem „Ogórek“. Zapasowe stanowiska ogniowe przygotować w rejonie wzgórza „Szerokie“.

   3 drużyna broni stanowisk ogniowych w rejonie wzgórza „Ogórek“;

   — drużyna ckm: stanowisko ogniowe w rejonie południowo-zachodnich stoków wzgórza „Ogórek“; kierunek ognia przed wzgórze „Trójkąt“;

   — działo przeciwpancerne: stanowisko ogniowe w rejonie zachodnich stoków wzgórza „Trójkąt“; kierunek zagrożenia czołgów — wzdłuż drogi polnej;

   — moździerze zajmują stanowiska ogniowe na zachodnim skraju wydmy piaszczystej.

4) OPlot — do walki z samolotami wyznaczona została 3 drużyna.

   OPpanc — w drużynach zorganizować po jednym patrolu, w składzie dwóch strzelców każdy, do zwalczania czołgów. OPchem — mieć w gotowości sprzęt indywidualny

5) Sygnały:

— Pojawienie się nieprzyjaciela — głosem — „alarm".

— Wywołanie ognia 2 drużyny — głosem — „druga ognia".

— OPlot — głosem — „lotnik".

— OPpanc — głosem — „czołgi".

— OPchem — długi gwizdek.

SD dowódcy 3 plutonu — w rejonie wzgórza „Trójkąt".

KPA — w lesie — za wzgórzem „Szerokie".

Gniazdo rannych — za wzgórzem „Szerokie".

Zastępcy — dowódcy 2 i 3 drużyny.

Załącznik nr 2.

ZAŁOŻENIE

do ćwiczenia dwustronnego „Pluton strzelecki w natarciu"
(strona czerwona)

I

(Podać na punkcie wyjściowym do ćwiczenia
w lesie „Karłowaty")

2 pluton 1 kompanii 222 pułku piechoty z drużyną ckm i działem przeciwpancernym 76 mm, działający w składzie kompanii, zdobył punkt oporu nieprzyjaciela na południowym skraju lasu „Karłowaty" i zgodnie z otrzymanym zadaniem, jako pluton kierunkowy, naciera w kierunku — prawy skraj skarpy, wzgórze „Trójkąt".

II

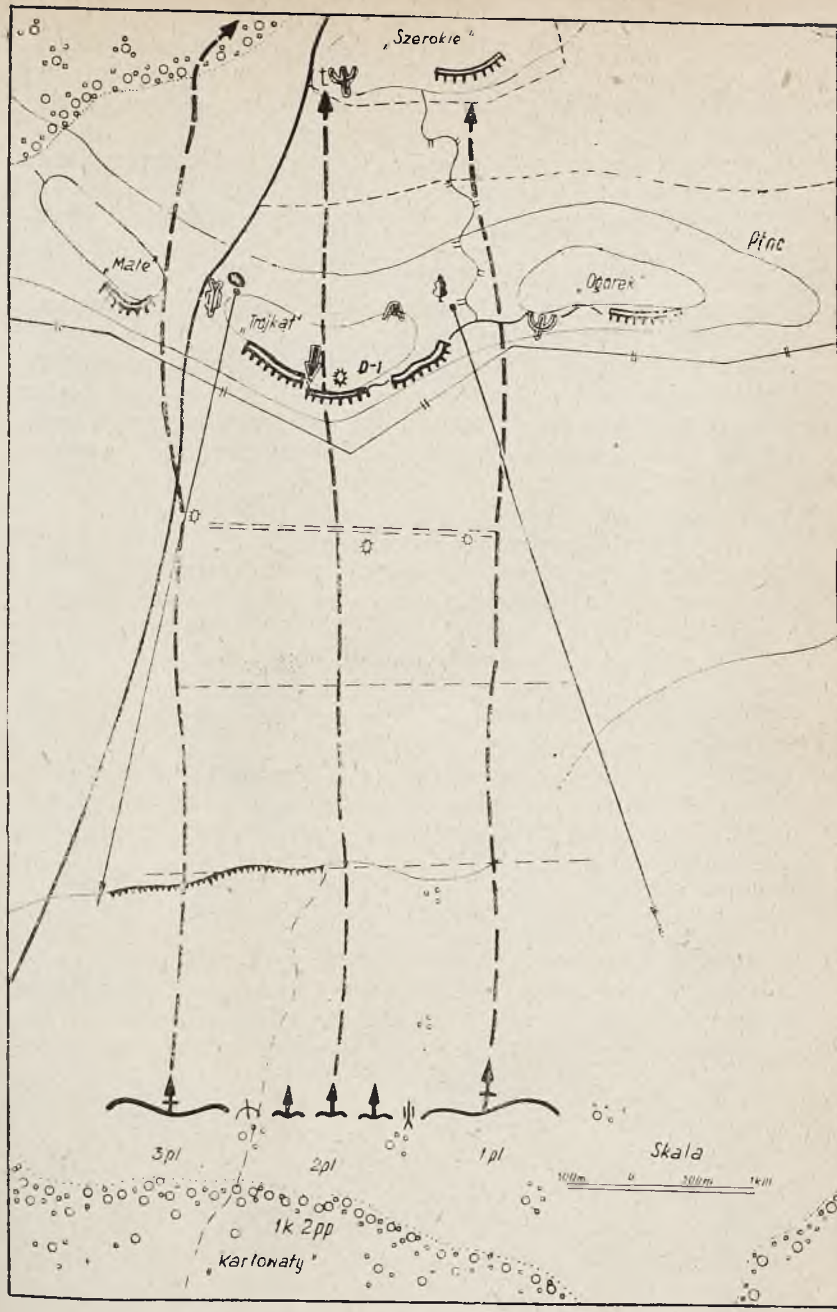
(Podać na południowym skraju lasu „Karłowaty" po ostrzelaniu plutonu przez stronę niebieską).

O 10.00 pluton osiągnął północny skraj lasu „Karłowaty", gdzie został zatrzymany ogniem broni maszynowej z rejonu wzgórz: „Ogórek", „Trójkąt". Dowódca 1 kompanii 222pp posuwający się za 2 plutonem, postawił następujące zadanie:

1. Nieprzyjaciel broni się na linii wzgórz: „Ogórek", „Trójkąt", „Małe".

   Wykryto środki ogniowe (jak szkic).

   Przed przednim skrajem dwurzędowa sieć kolczasta (wskazać w terenie).



Pluton strzelecki w natarciu

2. 2 pluton 1 kompanii z drużyną ckm i działem przeciwpancernym 76 mm, jako kierunkowy z podstawy wyjściowej — skraj zarośli w granicach: szeroki krzak — ścieżka, nacierać w kierunku D-1, przydrożny krzyż.
Zadanie bliższe: współdziałając z sąsiadami zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie wzgórza „Trójkąt".
Zadanie dalsze: nacierać w kierunku wschodnie stoki wzgórza „Szerokie".
Gotowość do natarcia za 30 minut.
3. Na prawo 1 pluton 1 kompanii naciera w kierunku zachodnie stoki wzgórza „Ogórek".
Na lewo 3 pluton 1 kompanii naciera w kierunku wschodnie stoki wzgórza „Małe".
4. Natarcie 1 kompanii wspiera pluton moździerzy 82 mm, który obezwładnia nieprzyjaciela w rejonie wzgórza „Trójkąt".
5. Linie ogniowe:
pierwsza — na wysokości skarpy,
druga — na wysokości wydmy piaszczystej,
podstawa szturmowa — na wysokości małych kopców.
6. Sygnały:
wyruszenie do natarcia — rakieta zielona,
szturm — rakieta czerwona,
wskazywanie celów — pociskami smugowymi.
Ja posuwam się za 2 plutonem.
KPA — w lesie „Karłowaty" na kierunku 2 plutonu.
Gniazdo rannych — północny skraj lasu „Karłowaty".
BPO — w lesie „Karłowaty" na kierunku 1 plutonu.
7. Zastępcy: dowódca 1 i 2 plutonu.

III

Ponadto dowódcy 2 plutonu 1 kompanii wiadomo:
1. Natarcie 1 batalionu 2pp wspiera 1 dywizjon 1pal dwiema bateriami (trzecia w trakcie zmiany SO).
2. Napotkane przeszkody przeciw piechocie pluton ma pokonywać własnymi środkami.

PLAN PRZEBIEGU ĆWICZENIA

Czas	Fazy ćwiczenia	Czynności kierownika	Strona czerwona				Strona niebieska			Wskazówki dla rozjemców
			Zagadnienia do przerobienia				Zagadnienia do przerobienia			
			dla plutonu strzeleckiego	dla drużyny ckm	dla działonu 76 mm	oczekiwane rozwiązania dców i działanie pododdziałów	dla dowódcy drużyny	dla strzelców	oczekiwane rozwiązani dcy i działanie strzelców	
120' 8,00 — 10,00	1. Organizacja obrony	Sprawdza funkcjonowanie łączności kierownictwa, działanie strony niebieskiej oraz gotowość do ćwiczenia strony czerwonej.	——	——	——	——	— Organizacja ubezpieczenia i obserwacji. — Postawienie zadania. — Sporządzenie szkicu ogniowego. — Organizacja i kierowanie pracami saperskimi.	— Prowadzenie obserwacji. — Kopanie i maskowanie SO i rowów o pełnym profilu. — Odmierzenie odległości do dozorów.	Dca drużyny wystaw obserwatora i daje zac nie dla rkm. Wydaje rozkaz dla dr żyny. Organizuje prace sape skie i sporządza szk ogniowy. Strzelcy okopują s i prowadzą obserwację	**Rozjemca strony niebieskiej:** — podaje sytuację taktyczną i kontroluje przebieg prac dcy i strzelców podczas organizacji obrony. — o 10,00 składa meldunek kierownikowi ćwiczenia.
90' 10,00 11,30	2. Zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia. Prowadzenie obserwacji.	Kontroluje działanie stron, wysłuchuje informacji rozjemców o przebiegu działania obu stron.	— Otrzymanie i wyjaśnienie zadania. — Rozpoznanie npla i terenu. — Organizacja współdziałania. — Wydanie rozkazu. — Zajęcie podstawy wyjściowej.	— Organizacja obserwacji. — Rozpoznanie npla i jego SO. — Postawienie zadania. — Wysunięcie się na podstawę wyjściową.	— Otrzymanie zadania. — Wykorzystanie terenu dla skrytego manewru — Zajęcie SO na podstawie wyjściowej.	Dca plutonu, po ostrzelaniu przez npla, rozwija pluton i prowadzi rozpoznanie przez obserwację. Po otrzymaniu zadania wydaje rozkaz do natarcia; wysuwa pluton na podstawę wyjściową. Strzelcy okopują się. Środki ogniowe zajmują SO.	— Prowadzenie rozpoznania npla. — Organizacja służby obserwacyjnej. — Współdziałanie z sąsiadami i środkami ogniowymi.	— Maskowanie prac i ruchów. — Składanie meldunków z prowadzonej obserwacji. — Przygotowanie się do prowadzenia ognia. — Rkm prowadzi ogień do npla w lesie „Karłowaty".	Dca drużyny rozpozn je npla przez obserwac melduje dcy plutonu (ro jemcy) o wykrytych c lach. Informuje sąsiadów. Strzelcy prowadzą o serwację; uzupełniają m skowanie.	**Rozjemca strony czerwonej:** — wprowadza w położenie ogólne wszystkich a dcę w szczegółowe (rozkazy przełożonych), — kontroluje działanie pododdziałów, — informuje kierownika o przebiegu prac. **Rozjemca strony niebieskiej:** — (w roli dcy plutonu) daje rozkaz do otwarcia ognia rkm do npla w lesie „Karłowaty", — śledzi prowadzenie obserwacji i składanie prawidłowych meldunków.
30' 11,30 — 12,00	3. Natarcie do podstawy szturmowej. Zwalczanie nacierającego npla.	Daje rozkaz rozjemcy do rozpoczęcia natarcia. Obserwuje działanie obu stron.	— Wysunięcie środków ogniowych do przodu. — Natarcie plutonu; posuwanie się od jednej linii ogniowej do następnej. — Kierowanie ogniem i ruchem plutonu. — Postawienie zadań do szturmu.	— Wsparcie wyruszenia do natarcia, — Niszczenie celów przeszkadzających w posuwaniu się drużynom strzeleckim. — Zmiana SO. — Współdziałanie ze środkami ogniowymi.	— Podtrzymanie ogniem natarcia piechoty. — Współdziałanie ze środkami ogniowymi plutonu strzeleckiego. — Wsparcie plutonu strzeleckiego ogniem. — Wybór i kolejność zmiany SO.	Dca plutonu wysuwa ckm i działo do przodu; daje rozkazy: do natarcia, prowadzenia obserwacji, ognia i ruchu. Wskazuje dla środków wzmocnienia cele do ostrzelania. Czuwa nad utrzymaniem tempa natarcia; reguluje przesuwanie się plutonu i środków wzmocnienia na kolejne linie ogniowe. Wskazuje stanowiska ogniowe.	— Kolejne wprowadzanie środków ogniowych do walki. — Wydawanie komend ogniowych. — Meldowanie dcy plutonu o wykrytych celach. — Manewr ogniowy i zmiana SO wzdłuż frontu.	— Prowadzenie obserwacji i ognia. — Meldowanie o wykrytych celach. — Zmiana SO.	Dca drużyny wprow dza kolejno środki ogni we do walki — rkm, l wyborowe, kbk. Melduje dcy (rozjer cy) o wykrytych cela i stosuje manewr ogniow (ześrodkowanie ogn przenoszenie z jedne celu na drugi oraz m newr środkami ogni wymi).	**Rozjemca strony czerwonej:** — daje sygnał do natarcia, — pozoruje ogień artylerii strony niebieskiej petardami, — wskazuje rakietami białymi kierunki ogni broni maszynowej strony czerwonej, — kontroluje prace dcy i strzelców, w zależności od działania ćwiczących pododdziałów określa tempo natarcia; w miarę potrzeby zadaje straty. — informuje kierownika ćwiczenia i rozjemcę strony niebieskiej. **Rozjemca strony niebieskiej:** — pozoruje ogień moździerzy strony czerwonej; wskazuje rakietami kierunek ognia rkm i ogniześrodkowanych, — melduje kierownikowi o decyzjach dcy i informuje rozjemcę strony czerwonej.
30' 12,00 — 12,30	4. Zajęcie podstawy szturmowej i szturm. Niszczenie npla na podstawie szturmowej i podczas szturmu.	Obserwuje działanie obu stron. Daje rozkaz rozjemcy do rozpoczęcia szturmu.	— Wysunięcie się na podstawę szturmową i okopywanie się. — Przygotowanie się do szturmu. — Prowadzenie ognia do środków ogniowych npla. — Szturm na komendę lub sygnał.	— Zabezpieczenie ogniowe zajmowania podstawy ogniowej przez drużyny strzeleckie. — Zajęcie SO na podstawie szturmowej. — Przygotowanie szturmu ogniem. — Ubezpieczenie szturmu drużyn strzeleckich ogniem środków wsparcia.	— Niszczenie ckm i dział npla. — Współdziałanie z plutonem strzeleckim. — Wsparcie szturmu plutonu strzeleckiego.	Dca plutonu podciąga środki ogniowe i obezwładnia npla ogniem. Dcy drużyn stawiają zadania do szturmu. Na rozkaz dcy plutonu drużyny wyruszają do szturmu, prowadząc ogień w marszu. Środki ogniowe wspierają szturm, prowadząc ogień z podstawy szturmowej.	— Komendy do otwarcia ogniaześrodkowanego i salwowego. — Zwalczanie granatami szturmującego npla.	— Zwalczanie npla na podstawie szturmowej ogniemześrodkowanym. — Zwalczanie szturmującego npla ogniem salwowym i granatami.	Drużyna zwalcza np na podstawie szturmow ogniemześrodkowany a w czasie szturmu p wadzi ogień salwowy. Po podejściu npla odległość rzutu granat — zarzuca go granatar	**Rozjemca strony czerwonej:** — kontroluje działanie plutonu strzeleckiego na podstawie szturmowej, — daje sygnał do szturmu, — pozoruje ogień strony niebieskiej i wskazuje kierunek ognia strony czerwonej (jak wyżej). **Rozjemca strony niebieskiej:** — kontroluje działanie drużyny, — pozoruje ogień strony czerwonej i wskazuje kierunek ognia strony niebieskiej. Obydwaj rozjemcy meldują kierownikowi i informują się wzajemnie o decyzjach dców i przebiegu działań.
30' 12,30 — 13,00	5. Walka o przedni skraj i w głębi obrony. Zwalczanie npla w głębi własnej obrony (manewr żywą siłą i środkami ogniowymi).	Obserwuje działanie obu stron i wpływa przy pomocy rozjemców na przebieg walki w głębi obrony. Wywołuje przeciwuderzenie. Daje sygnał zakończenia ćwiczenia.	— Uporczywe parcie do przodu i niszczenie żywej siły i środków ogniowych npla. — Walka w głębi obrony. — Zastosowanie granatów dymnych do maskowania. — Odparcie przeciwuderzenia.	— Przejście na SO w rejon zajęty przez drużyny strzeleckie. — Zabezpieczenie walki w głębi obrony npla. — Odparcie przeciwuderzenia. — Zaopatrzenie w amunicję.	— Zmiana SO. — Pokonywanie przeszkód przeciw piechocie i przeciwczołgowych. — Odparcie przeciwuderzenia piechoty i czołgów npla. — Zaopatrywanie w amunicję.	Pluton szturmuje i przekracza pierwszy rów strzelecki npla, Środki ogniowe zmieniają SO. Dca plutonu organizuje dalsze natarcie, zwalcza gniazda ogniowe npla w głębi obrony. Zwalcza ogniem przeciwuderzającego npla.	Strona niebieska wyłączona z ćwiczenia. Występuje przeciwuderzenie pozorowane figurami bojowymi.			Rozjemcy obu stron działają w myśl wytycznych kierownika ćwiczenia. Przygotowują swoje uwagi do omówienia ćwiczenia.
60' 13,00 — 14,00	6. Omówienie	Wysłuchuje meldunków rozjemców. Przeprowadza omówienie z pododdziałami, dcami i kierownictwem.	Słuchają omówienia							Dokonują przeglądu broni. Meldują kierownikowi swoje uwagi.

OPIS PRZEBIEGU ĆWICZENIA DWUSTRONNEGO

Rozpoczynając ćwiczenie konieczne jest wprowadzenie działających stron w sytuację i poinformowanie, a nawet zademonstrowanie ćwiczącym pododdziałom sposobów pozorowania ognia pola walki.

Z położeniem ogólnym należy zapoznać całość pododdziałów; natomiast z położeniem szczegółowym tylko dowódców stron. Położenie szczegółowe należy podać w postaci rozkazu wyższego przełożonego.

Nieodzowne jest, aby kierownik ćwiczenia lub rozjemcy po zapoznaniu pododdziałów z sytuacją taktyczną sprawdzili znajomość jej u dowódców i strzelców.

W konkretnym wypadku należy dopilnować, aby zarówno dowódca jak i strzelcy zdawali sobie sprawę, że walka ćwiczących stron odbywa się w głębi obrony nieprzyjaciela. Tego rodzaju działanie wynika z tego, że niektóre tematy „Programu szkolenia DP" zawierają w sobie zagadnienia, dla których przerobienia strona nacierająca musi wykonać natarcie bezpośrednio z marszu po krótkim przygotowaniu. Są to działania typowe dla walk w głębi obrony nieprzyjaciela, przy których wymaga się już od dowódców najniższych szczebli dokładnej i samodzielnej umiejętności organizacji natarcia.

Czynności kierownictwa podczas przebiegu ćwiczenia

I faza ćwiczenia — Organizacja obrony

W pierwszej fazie ćwiczenia działa zasadniczo tylko strona niebieska, która na podstawie otrzymanego założenia przygotowuje obronę, polegającą na organizacji obserwacji, ubezpieczenia, wydaniu przez dowódcę drużyny rozkazu bojowego, sporządzeniu szkicu, określeniu przez strzelców odległości, udoskonaleniu stanowisk ogniowych głównych i zapasowych, uzupełnieniu amunicji itp.

Rozjemca strony niebieskiej i kierownik ćwiczenia kontrolują czynności dowódcy drużyny oraz strzelców.

Rozjemca strony czerwonej, na rozkaz kierownika ćwiczenia (przekazany telefonicznie), oddaje kilka strzałów oraz rzuca dwie petardy w lesie „Karłowaty" w celu zapozorowania walki oddziałów czerwonych i niebieskich na południowym jego skraju. Pozorowanie walki na przedpolu ma w swych skutkach przyczynić się do jak najbardziej skrytego działania, natychmiastowego maskowania się i wytężonej obserwacji ze strony niebieskiej.

O 9.55 kierownik ćwiczenia przy pomocy łączności przewodowej sprawdza za pośrednictwem rozjemcy strony czerwonej, czy pododdział ćwiczący natarcie znajduje się na punkcie wyjściowym, oraz informuje się o stanie jego gotowości.

II faza ćwiczenia

Strona czerwona: Zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia.

Strona niebieska: Prowadzenie obserwacji i organizacja służby.

Podczas drugiej fazy ćwiczenia kierownik ćwiczenia może znajdować się w miejscu najwygodniejszym do kierowania ćwiczeniem. Wskazane jest jednak, aby z gońcem (trębaczem) i telefonistą udał się na punkt wyjściowy do ćwiczenia strony czerwonej, ponieważ pluton ćwiczący natarcie będzie wykonywał cały szereg czynności, przy których pożądana jest obecność kierownika ćwiczenia.

O 10.00 na sygnał (rozkaz) kierownika ćwiczenia rozjemca strony czerwonej wprowadza pluton w położenie ogólne, podając pierwszą część założenia.

Na podstawie otrzymanego założenia dowódca plutonu przyjmuje odpowiednie ugrupowanie (może być rombem, tyralierką, w linię drużyn lub w kolumnie dwójkowej czy czwórkowej; wskazuje w ugrupowaniu miejsce dla ckm i działka przeciwpancerne, nie zapominając przy tym o ubezpieczeniu się od czoła i na boki), przeprowadza podział bojowy, organizuje obserwację, wyznacza drużynę kierunkową, stawia zadanie drużynom, kontroluje gotowość plutonu i melduje o niej rozjemcy.

W wypadku jeśli dowódca plutonu nie zorganizuje obserwacji ubezpieczenia, rozjemca pozoruje ogień z zasadzki (daje strzał) i zadaje straty (lekko ranni).

Po skontrolowaniu przez rozjemcę gotowości plutonu i po uzgodnieniu z kierownikiem ćwiczenia, nakazuje rozpocząć działanie.

Kiedy pluton nacierający osiągnie skraj lasu „Karłowaty", jest możliwe, że obserwatorzy wykryją nieprzyjaciela w rejonie wzgórza „Trójkąt" i zameldują o tym dowódcy plutonu; w wypadku niezauważenia nieprzyjaciela wkracza rozjemca przez podanie dodatkowego położenia.

Po otrzymaniu meldunku dowódca plutonu może:

— zatrzymać pluton i prowadzić rozpoznanie obserwacją, meldując o swych decyzjach przełożonemu (w tym wypadku rozjemcy),

— przegrupować pluton i prowadzić natarcie,
— prowadzić natarcie w uprzednio przyjętym ugrupowaniu (jeśli nacierał tyralierą) lub rozwinąć się z marszu i nacierać dalej.

Uwaga. We wszystkich tych wypadkach decyzje dowódcy plutonu są do przyjęcia.

Z chwilą otwarcia ognia rkm i ckm do nacierającego plutonu przez stronę niebieską — pluton może:
— zalec, okopywać się, prowadzić rozpoznanie i ogień z rkm, ckm i działa przeciwpancernego,
— wykorzystywać przerwy w ogniu nieprzyjaciela celem wznawiania ruchu do przodu,
— nacierać dalej,
— przegrupować się i nacierać.

Uwaga. W wypadku niereagowania strony czerwonej na ogień broni maszynowej nieprzyjaciela (pozorowanego kołatką), rozjemca przed nacierającym plutonem rzuca dwie petardy, zmuszając pluton do zatrzymania się i okopania, po czym w roli dowódcy kompanii daje dowódcy plutonu rozkaz do dalszego natarcia (jak założenie część II).

Po otrzymaniu rozkazu od dowódcy kompanii, dowódca plutonu daje rozkaz dowódcom drużyn i środków wzmocnienia; wysuwa do przodu środki ogniowe, przegrupowuje pluton oraz kontroluje gotowość do natarcia.

Przez cały ten czas pluton prowadzi obserwację, a środki ogniowe: rkm, ckm i działo przeciwpancerne zwalczają ogniem wykryte cele.

W wypadku niebojowego zachowania się plutonu na podstawie wyjściowej, rozjemca strony czerwonej może rzucić petardę (pozorując ogień moździerzy nieprzyjaciela) i zadać lekkie straty.

Dowódca strony niebieskiej widząc nieprzyjaciela na podstawie wyjściowej może go zwalczać ogniem rkm z zapasowych stanowisk ogniowych (pozorowanie ognia — kołatka).

Rozjemca strony niebieskiej kontroluje prawidłowość meldowania przez strzelców o wykrytych celach, wydawanie komend ogniowych przez dowódcę drużyny oraz bojowe zachowanie się całej drużyny.

W wypadku prawidłowego otwarcia ognia, rozjemca strzela rakietę białą w kierunku celu, ostrzeliwanego ogniem strony niebieskiej.

Wystrzelona przez rozjemcę rakieta biała pozoruje skuteczny ogień do tego celu, w którego kierunku została wystrzelona.

Winno to zmusić ostrzelany cel do lepszego zamaskowania się lub zmiany stanowiska ogniowego.

W wypadku gdy ostrzelany cel nie reaguje na skuteczny ogień przeciwnika, rozjemca strony czerwonej może go ukarać uszkodzeniem lub zniszczeniem sprzętu, ranieniem lub zabiciem obsługi i dowódcy.

We wszystkich wymienionych wypadkach istnieje konieczność interwencji rozjemcy na przykład: ckm został uszkodzony; karabinowy ściąga obsługę w ukrycie, z wyjątkiem obserwatora, który pozostaje na stanowisku, przeprowadza naprawę lub zamianę uszkodzonej części, po czym wraca do walki.

Przez cały czas kierownik ćwiczenia powinien być informowany (telefonicznie) przez rozjemców o przebiegu działań obu stron i decyzjach dowódców.

III faza ćwiczenia

Strona czerwona: Natarcie do podstawy szturmowej.

Strona niebieska: Zwalczanie nacierającego nieprzyjaciela.

Podczas przebiegu trzeciej fazy ćwiczenia, kierownik znajduje się na wybranym przez siebie dogodnym punkcie obserwacyjnym, znajdującym się z prawej strony od osi działania nacierającego plutonu lub też w rejonie działań strony niebieskiej. W tym ostatnim wypadku kierownika ćwiczenia, tak samo jak i rozjemców obowiązuje zachowanie się bojowe, aby nie demaskować ćwiczących pododdziałów.

Po otrzymaniu od rozjemcy strony czerwonej meldunku o gotowości plutonu do natarcia kierownik ćwiczenia zezwala na rozpoczęcie natarcia.

Rozjemca strony czerwonej, występujący w roli dowódcy kompanii, daje sygnał do natarcia przez wystrzelenie rakiety zielonej.

Rozjemca strony niebieskiej rzuca w rejonie stanowisk ogniowych drużyny dwie petardy (pozoruje ogień moździerzy strony czerwonej), co zmusza dowódcę drużyny do przejścia na stanowiska zapasowe (w prawo lub w lewo od głównych). W wypadku niezareagowania na ogień moździerzy strony czerwonej rozjemca zadaje straty (lekko rannych).

Strona niebieska przy zmianie stanowisk ogniowych dla zmylenia nieprzyjaciela może na swoim miejscu pozostawić manekiny (figury bojowe). Utrudni to bowiem kierowanie ogniem dla strony czerwonej.

Po osiągnięciu przez pluton nacierający pierwszej linii ogniowej, obie strony prowadzą walkę ogniową przy użyciu broni maszynowej. Dopuszczalne jest również prowadzenie ognia ześrodkowanego strzelców.

W wypadku zbyt długiego pozostawania plutonu na pierwszej linii ogniowej (dłużej niż 3 minuty) rozjemca strony czerwonej rzuca na wysokości ugrupowania drużyn (nieco w tyle) dwie petardy (pozorowanie ognia moździerzy strony niebieskiej), co powinno zmusić stronę czerwoną do gwałtownego skoku naprzód.

Wskazane jest, aby do współdziałania z działem przeciwpancernym, szczególnie przy zmianie stanowisk ogniowych była wyznaczona jedna drużyna strzelecka. Jeżeli jednak nie zostanie to zrobione, ingerencja kierownika lub rozjemcy nie jest wskazana, w tym wypadku wystarczy bowiem poczynienie notatek, które należy wykorzystać przy omówieniu.

Rozjemca strony czerwonej powinien zwrócić uwagę na:

— prowadzenie ciągłego rozpoznania nieprzyjaciela przez stronę nacierającą (obserwacja i meldowanie o wykrytych celach),
— umiejętność stosowania manewru ogniowego,
— umiejętność wykorzystania ognia własnych moździerzy i innych środków ogniowych do ruchu naprzód,
— osłonę ogniem drużyn strzeleckich zmiany stanowisk ogniowych ckm i działa przeciwpancernego,
— współdziałanie między drużynami i środkami wzmocnienia,
— rozkazodawstwo dowódców drużyn i środków ogniowych (komendy ogniowe oraz komendy do ruchu naprzód; postawienie dodatkowych zadań na podstawie szturmowej),
— współdziałanie między strzelcami,
— decyzje dowódcy plutonu,
— rozkazodawstwo dowódcy plutonu (rozkazy ogniowe do ruchu naprzód i zmiany stanowisk ogniowych, postawienie zadania do szturmu na przedostatniej linii ogniowej),
— technikę wykonywanych czynności przez strzelców i obsługę broni.

Rozjemca strony niebieskiej zwraca uwagę na:

— zachowanie ciągłości obserwacji i meldowanie o wykrytych celach,

— umiejętne kierowanie ogniem przez dowódcę drużyny (ześrodkowanie ognia, rozdzielanie, przenoszenie ognia z jednego celu na drugi, stosowanie ognia salwowego, przerywanie ognia),

— manewr siłą żywą i środkami ogniowymi,

— technikę podawania komend i rozkazów; prawidłowość wykonywania przez strzelców nakazanych czynności.

W dalszym ciągu rozjemcy oznaczają skuteczny ogień kontrolowanych przez siebie środków ogniowych rakietami białymi w kierunku ostrzeliwanych celów. Niezależnie od tego notują swoje uwagi oraz meldują przebieg działań i decyzje dowódców stron kierownikowi ćwiczenia.

IV faza ćwiczenia

Strona czerwona: Zajęcie podstawy szturmowej i szturm.

Strona niebieska: Niszczenie nieprzyjaciela na podstawie szturmowej i w czasie szturmu.

W okresie poprzedzającym szturm rozjemca strony niebieskiej rzuca trzy petardy (pozorowanie ognia moździerzy strony czerwonej).

Dowódca strony czerwonej na podstawie szturmowej podciąga środki ogniowe, kontroluje gotowość do szturmu, melduje o gotowości dowódcy kompanii (rozjemcy).

Po osiągnięciu przez pluton gotowości rozjemca strony czerwonej daje sygnał do szturmu.

W tym momencie rozjemca strony niebieskiej daje rozkaz dowódcy drużyny do zakończenia działania, podając równocześnie, że drużyna nie bierze dalszego udziału w ćwiczeniu. W tym celu nakazuje natychmiast odprowadzić drużynę skrycie rowem łączącym i ukryć ją.

Przez cały czas rozjemcy kontrolują działanie stron, meldują o przebiegu działań kierownikowi ćwiczenia oraz informują się wzajemnie.

V faza ćwiczenia

Strona czerwona: Walka o przedni skraj i w głębi obrony.

Strona niebieska: Wyłączona z ćwiczenia.

Podczas piątej fazy ćwiczenia rozjemca strony niebieskiej przy pomocy figur bojowych pozoruje przeciwuderzenie nieprzyjaciela.

Rozjemca strony czerwonej rzuca dwie petardy (pozoruje ogień moździerzy strony niebieskiej, wspierający przeciwuderzenie).

Pluton nacierający może:

— zająć dogodne stanowiska ogniowe i ogniem salwowym zwalczać przeciwuderzającego nieprzyjaciela, a po odparciu przeciwuderzenia wznowić dalszy szturm (rozwiązanie dobre),
— nacierać dalej (rozwiązanie złe),
— nacierać w kierunku przeciwuderzającego nieprzyjaciela (rozwiązanie złe).

W pierwszym wypadku rozjemca daje stronie czerwonej powodzenie a w dwóch ostatnich zadaje ciężkie straty.

Zarówno kierownik ćwiczenia jak i rozjemcy, mający na uwadze zachowanie warunków bezpieczeństwa nie powinni dopuścić do zetknięcia się z sobą ćwiczących stron i zapobiec wszelkiemu grożącemu niebezpieczeństwu.

Omówienie

Przed omówieniem rozjemcy stron dokonują przeglądu ćwiczących pododdziałów oraz przeglądu broni: nakazują odebranie niewystrzelonej amunicji, po czym polecają dowódcom zaprowadzenie pododdziałów na wyznaczone miejsce przez kierownika ćwiczenia. Sami zaś na podstawie poczynionych notatek składają kierownikowi dokładne meldunki, uwzględniając w nich rozwiązania poszczególnych faz ćwiczenia. Dowódców i strzelców, którzy zasługują na pochwałę, należy wyróżnić w składanych pisemnie sprawozdaniach.

Na podstawie otrzymanych meldunków kierownik ćwiczenia przeprowadza omówienie, którego kolejność winna być następująca:

— omówienie z całością pododdziałów ćwiczących,
— omówienie z dowódcami drużyn,
— omówienie z dowódcą plutonu,
— omówienie z kierownictwem.

Podczas powrotu do koszar pododdziały przerabiają zaplanowane na powrót ćwiczenie (marsz ubezpieczony).

Płk dypl. STEFAN BIERNACKI

UWAGI O WSPÓŁDZIAŁANIU W PLUTONIE STRZELECKIM W NATARCIU *

Współczesną obronę organizuje się na dużą głębokość. Jest ona nasycona różnorodnym sprzętem i materiałem technicznym, znaczną ilością czołgów, dział, broni automatycznej piechoty, umocnieniami betonowymi i pancernymi oraz rozbudowanym systemem różnego rodzaju przeszkód. Jasne jest, że dla przełamania takiej obrony nacierający musi rozporządzać dużą ilością żywej siły i technicznych środków walki. Na pewnych odcinkach nasycenie tymi środkami będzie szczególnie duże. Nie tylko wielkie jednostki i oddziały, lecz i mniejsze pododdziały piechoty (pluton, drużyna) działać będą wspólnie z czołgami, artylerią, moździerzami i innymi środkami walki. Zadanie bojowe na polu walki wypełnia się wspólnym wysiłkiem wszystkich rodzajów broni, z czego wynika nieodparta konieczność organizowania między nimi współdziałania.

Powodzenie drobnych pododdziałów we współczesnej walce zależy w znacznym stopniu od dokładnego i nieprzerwanego współdziałania. Pluton strzelecki naciera zwykle w składzie kompanii i może być wzmocniony różnego rodzaju środkami ogniowymi. Na kierunku jego natarcia będą działać czołgi i działa pancerne, a ponadto będzie prowadzić ogień artyleria i moździerze, wspierając natarcie piechoty i czołgów.

Znając warunki, w jakich działa nacierający pluton, rozpatrzmy z kolei, na czym polega współdziałanie wewnątrz plutonu strzeleckiego, współdziałanie plutonu strzeleckiego ze środkami wsparcia i wzmocnienia oraz z sąsiadami.

Przydzielone i wspierające środki ogniowe torują drogę nacierającemu plutonowi lub też posuwają się wewnątrz jego ugrupowania bojowego — są w stałej gotowości do otwarcia ognia przeciwko żywej sile i środkom ogniowym broniącego się nieprzyjaciela. Dlatego też dowódcy przydzielonych środków

---

* Opracowano na podstawie źródeł radzieckich.

wzmocnienia powinni ściśle współdziałać z plutonem, nie odrywać się od niego, prowadzić nieprzerwaną obserwację pola walki oraz orientować się w sygnałach ustalonych przez dowódcę plutonu, a dotyczących tak wskazywania celów jak i kierowania ruchem plutonu. Ze swej strony pluton strzelecki obowiązany jest ubezpieczyć przydzielone środki wzmocnienia ogniem drużyn strzeleckich oraz pomagać im przy przesuwaniu się do przodu, zwłaszcza przez trudne do przekraczania przeszkody (rowy strzeleckie, zapory itp.), oczywiście w ramach jego ugrupowania bojowego.

Czołgi działające na kierunku natarcia plutonu, ogniem i gąsienicami niszczą gniazda ogniowe i żywą siłę nieprzyjaciela oraz wykonują przejścia w drutach kolczastych. Pluton strzelecki powinien pomagać szturmującym czołgom — niszcząc ogniem własnych i przydzielonych środków ogniowych przeciwpancerne środki nieprzyjaciela.

Jeżeli czołgi podczas natarcia zatrzymują się na przeszkodach przeciwczołgowych, pluton strzelecki, wykorzystując ich ogień oraz ogień środków wzmocnienia, przesuwa się do przodu, pokonuje przeszkody przeciwczołgowe i kontynuuje szturm, ubezpieczając pracę saperów, mającą na celu umożliwienie dalszego ruchu czołgów.

Dla zapewnienia współdziałania piechoty z czołgami ustala się sygnały, służące do wskazywania celów i utrzymywania łączności. Sygnały te winny być znane tak załogom czołgów jak i wszystkim żołnierzom nacierającego plutonu. Dowódca plutonu podaje każdej drużynie strzeleckiej, z którym czołgiem ma ona współdziałać i na jakie okoliczności musi zwracać szczególną uwagę.

Zadania dla wspierającej artylerii postawi dowódca wyższego szczebla. Dowódca plutonu powinien znać zadania wykonywane przez artylerię na korzyść kompanii, w składzie której on naciera. Zadanie plutonu w odniesieniu do współdziałania z artylerią sprowadzi się głównie do jak najbardziej celowego wykorzystania skutków jej ognia a więc szturmowania w ślad za wybuchami pocisków, aby z chwilą przeniesienia ognia artylerii w głąb obrony nieprzyjaciela, od razu wedrzeć się w głąb jego ugrupowania i, nie pozwalając mu na przygotowanie się do odparcia szturmu, zniszczyć go granatami, ogniem z bliska i w walce wręcz.

Dowódca plutonu powinien znać sygnały wywołania, przerwania i przeniesienia ognia artylerii. Jednakże w okresie artyleryjskiego przygotowania i w czasie szturmu sygnały te ma prawo podać jedynie dowódca batalionu, a tylko w wyjątko-

wych wypadkach niektóre z nich mogą być podane przez dowódcę kompanii. Będą wypadki, gdy dowódca plutonu będzie wskazywał artylerii cele do ostrzelania, chociaż w większości wypadków będzie to miało miejsce dopiero podczas walki w głębi obrony nieprzyjaciela.

Dowódca plutonu nie bierze bezpośredniego udziału w organizacji współdziałania z lotnictwem, jednak obowiązkiem jego jest w odpowiednim czasie wykorzystać skutki tego współdziałania (zwłaszcza odnośnie do lotnictwa szturmowego). Sygnały dla współdziałania z lotnictwem podaje dowódca kompanii lub batalionu, a znajomość ich obowiązuje wszystkich żołnierzy plutonu. Zadaniem plutonu strzeleckiego będzie natychmiastowy szturm obiektu bezpośrednio po wykonaniu ataku lotnictwa szturmowego.

W walce w głębi obrony nieprzyjaciela i w pościgu pluton niekiedy na żądane własnego lotnictwa będzie podawał sygnały rozpoznawcze (znaki tożsamości). W związku z tym powinien znać te sygnały, a ponadto wiedzieć, jakie zadania wykonywać będzie lotnictwo na kierunku natarcia plutonu.

Współdziałanie plutonu strzeleckiego (działającego na skrzydle kompanii) z sąsiadami polega na wykorzystywaniu powodzenia sąsiada dla wykonania własnego zadania jak również na udzieleniu pomocy sąsiadowi, któremu nie udało się osiągnąć sukcesu, pamiętając przy tym, że najlepszą pomocą będzie zdecydowane parcie naprzód dla wykonania swego zadania.

Współdziałanie z sąsiadem może wyrazić się również we wspólnie uzgodnionym szturmie pojedynczych obiektów obronnych nieprzyjaciela, zwłaszcza podczas walki w głębi jego obrony. Dowódca plutonu obowiązany jest znać zadanie wykonywane przez sąsiada, nieprzerwanie obserwować jego działanie, aby być dokładnie zorientowanym w jego położeniu.

Organizacja współdziałania z innymi plutonami w ramach kompanii nie przedstawia dla dowódcy plutonu specjalnych trudności, ponieważ sprawę tę reguluje dowódca kompanii. Dla organizacji współdziałania z plutonem sąsiedniej kompanii (gdy pluton naciera na skrzydle), dowódca plutonu powinien osobiście spotkać się z jego dowódcą, uzgodnić z nim wszystkie szczegóły wspólnego działania podczas walki oraz ustalić niektóre sygnały.

Współdziałanie wewnątrz plutonu organizuje jego dowódca. Wszystkie drużyny wykonują uzgodnione działanie, którego celem jest wykonanie zadania plutonu. Każdy dowódca drużyny powinien jasno zdawać sobie sprawę z roli jego drużyny przy zdobywaniu poszczególnych umocnień obrony nieprzyjaciela. Drużyny winny wspierać się wzajemnie ogniem. W walce w głę-

bi obrony nieprzyjaciela powstaną niejednokrotnie korzystne warunki do wykonania przez tę czy inną drużynę manewru na skrzydło lub nawet tyły szturmowanego gniazda ogniowego w celu szybszego złamania przez pluton oporu nieprzyjaciela. Dowódca plutonu ustala sygnały kierowania ogniem i ruchem drużyny na cały okres walki, co oczywicie nie oznacza, ograniczenia dowódców drużyn w przejawianiu ich własnej inicjatywy odnośnie do wykonania zadania plutonu jako całości.

Wszystkie zagadnienia związane ze współdziałaniem dowódca putonu rozstrzyga na rozpoznaniu przeprowadzonym z dowódcami drużyn i środków wzmocnienia. Przeprowadzając rozpoznanie dowódca plutonu powinien znać dozory ustalone przez dowódcę kompanii, położenie nieprzyjaciela przed frontem plutonu kompanii, zadanie kompanii, plutonu i sąsiadów, zadanie artylerii i czołgów na kierunku natarcia plutonu, miejsce, wykonawcę i czas wykonania przejść w przeszkodach nieprzyjaciela, sposób, działania plutonu, sygnały dla wskazywania celów pomiędzy czołgami i piechotą, sygnały wywołania, przerwania i przenoszenia ognia oraz sygnały łączności z lotnictwem.

Rozpatrzmy z kolei współdziałanie wewnątrz plutonu strzeleckiego oraz ze środkami wzmocnienia w poszczególnych fazach natarcia.

W okresie przygotowania natarcia, kiedy artyleria i lotnictwo silnym ogniem obezwładnia i niszczy obronę nieprzyjaciela, pluton strzelecki, działający w pierwszym rzucie baonu, będzie się znajdował na podstawie wyjściowej do natarcia (szturmu). W tym okresie, o ile pluton prowadzi ogień do rowów nieprzyjaciela lub do wyznaczonych celów, należy wziąć pod uwagę, że dym i kurz powstały od wybuchu pocisków — utrudniają obserwację i celne prowadzenie ognia. Dlatego też ogień broni strzeleckiej należy zawczasu przygotować do strzelania w warunkach ograniczonej widoczności. Również wcześniej należy podzielić cele pomiędzy przydzielone do plutonu środki ogniowe, a odcinki rowów ciągłych pomiędzy poszczególne drużyny. Ogień otwiera się na rozkaz lub sygnał wyższego przełożonego.

Dowódcy drużyn w okresie przygotowania artyleryjskiego powinni prowadzić nieustanną obserwację skutków jego ognia oraz celów, które w tym okresie mają być obezwładnione lub zniszczone. Wyniki swej obserwacji dowódcy drużyn meldują dowódcy plutonu, który zarządza obezwładnienie nienaruszonych przed szturmem celów. Na cele te ześrodkowuje się ogień przydzielonych plutonowi środków.

Szturm jest to gwałtowny ruch i zdecydowane uderzenie piechoty i czołgów na ugrupowanie nieprzyjaciela przy wsparciu ogniem artylerii. W okresie tym możliwości manewru, uderzenia na skrzydła nieprzyjaciela lub obejścia jego punktu oporu — są prawie wykluczone. Jak wykazało doświadczenie wojny, szturm charakteryzuje się prostolinijnym ruchem w nakazanym kierunku. Głównym zadaniem piechoty w tym okresie walki jest posuwanie się do przodu w ślad za czołgami lub ogniem artylerii. Gdy tylko czołgi zbliżą się do przedmiotu szturmu plutonu, ten ostatni niezwłocznie rozpoczyna szturm i po przyjęciu odpowiedniego ugrupowania dla pokonywania przejść w polach minowych i innych przeszkodach — przyspieszonym krokiem, prowadząc ogień w marszu, podąża za czołgami. Środki wzmocnienia rozpoczynają ruch jednocześnie z plutonem, część ich może na rozkaz dowódcy kompanii pozostać na podstawie szturmowej i ubezpieczać ruch piechoty i czołgów przez przejścia w przeszkodach nieprzyjaciela.

Po przekroczeniu przeszkód, pluton rozwija się w tyralierę i szturmuje przedni skraj obrony nieprzyjaciela.

Przy dostatecznej ilości artylerii i dobrze przeprowadzonym artyleryjskim przygotowaniu, żywa siła i środki ogniowe nieprzyjaciela zostają zwykle rozbite. Nie znaczy to oczywiście, aby poszczególne grupy żołnierzy i punkty ogniowe nieprzyjaciela nie mogły „ożyć", stawić oporu, a nawet zatrzymać szturm plutonu i zadać mu straty.

Pluton, szturmujący w pierwszym rzucie, niszczy nieprzyjaciela granatami i ogniem z bliska, nie zatrzymując się dla zupełnego oczyszczenia rowów ciągłych i łączących (zadanie to wykonują następne rzuty) i posuwa się dalej w nakazanym kierunku.

Gniazda ogniowe nieprzyjaciela, prowadzące ogień ze znacznych odległości, obezwładnia się środkami przydzielonymi lub wskazuje się je czołgom.

Ze swej strony dowódca plutonu własnym ogniem obezwładnia środki przeciwpancerne nieprzyjaciela, zapewniając przez to ciągłość ruchu czołgów.

Walka w głębi obrony nieprzyjaciela jest przedłużeniem i rozwinięciem szturmu. W walce tej szturmuje się lub blokuje poszczególne punkty oporu nieprzyjaciela oraz odpiera przeciwuderzenia jego odwodów.

Charakterystyczną właściwością walki w głębi obrony jest nierównomierne tempo posuwania się nacierających pododdziałów. Jedne pododdziały posuwają się naprzód napotykając nieznaczny tylko opór, inne zaś zatrzymuje ogień nieprzyja-

cielskich punktów oporu lub walka z przeciwuderzającymi oddwodami. W tym okresie w wielu wypadkach pluton strzelecki będzie zmuszony prowadzić walkę wyłącznie własnymi środkami.

Duże znaczenie w tej fazie walki posiada współdziałanie między przydzielonymi do plutonu środkami ogniowymi a drużynami strzeleckimi. Środki ogniowe wspierają ruch plutonu, przesuwając się skokami od jednej linii terenowej do drugiej.

Drużyny strzeleckie współdziałając między sobą, ubezpieczają swoim ogniem przesuwanie się przydzielonych do plutonu środków ogniowych. Dla zapewnienia szybkiego i zdecydowanego parcia naprzód, dowódca plutonu winien wykorzystywać ogień wspierającej artylerii i sąsiadów oraz prowadzić nieprzerwaną obserwację nieprzyjaciela i sąsiadów.

Współdziałanie z sąsiadami, nabiera specjalnego znaczenia, zwłaszcza w terenie utrudniającym obserwację — nierównym i urozmaiconym.

Prowadząc walkę w głębi obrony nieprzyjaciela, pluton strzelecki może znaleźć się na odkrytym skrzydle kompanii, lub też wysuwać się przed ugrupowanie nacierającej kompanii mając obydwa skrzydła otwarte. W tych wypadkach należy się liczyć z nagłym przeciwuderzeniem drobnych pododdziałów nieprzyjaciela, wobec tego należy zwrócić baczną uwagę na ubezpieczenie skrzydeł, a szczególnie zaś w terenie o ograniczonej widoczności. Wykrywszy przeciwuderzenie drobnych sił nieprzyjaciela, dowódca plutonu ześrodkowuje na nie ogień broni ręcznej i maszynowej, a następnie — zdecydowanym śmiałym szturmem — niszczy je.

Płk KONSTANTY SZEWCZENKO

UŻYCIE PODODDZIAŁÓW PANCERNYCH W SKŁADZIE ORGANÓW ROZPOZNAWCZYCH PIECHOTY

W ubiegłej wojnie światowej dość często w skład organów rozpoznawczych, wysyłanych przez wielkie jednostki, włączano pododdziały czołgów, artylerii pancernej, samochodów pancernych lub transportowców pancernych. Zasadniczym zadaniem przydzielonych pododdziałów pancernych było wzmocnienie siły uderzeniowej jądra organu rozpoznawczego. Zdarzało się również, że zależnie od położenia i składu organu rozpoznawczego pododdziały broni pancernej wyznaczano do służby patroli w celu szybkiego rozpoznania ściśle określonych przedmiotów terenowych.

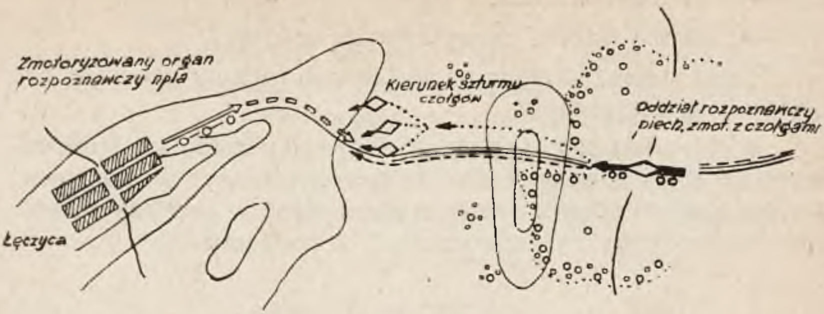
Pododdziały pancerne mogą wzmacniać organa rozpoznawcze piechoty zwykłej i piechoty zmotoryzowanej, a w szczególności jej oddziały rozpoznawcze (OR). W czasie przygotowania przełamania obrony nieprzyjaciela, pododdziały broni pancernej mogą wchodzić w skład organów rozpoznawczych piechoty prowadzących rozpoznanie walką.

W artykule niniejszym omówimy pokrótce sposób użycia i działanie pododdziałów pancernych w składzie oddziału rozpoznawczego (OR) piechoty zmotoryzowanej.

* * *

Jak już wspomnieliśmy, użycie czołgów do pełnienia służby patroli może być celowe tylko przejściowo, ażeby szybko rozpoznać ściśle określone przedmioty terenowe. Natomiast głównym przeznaczeniem czołgów jest wzmocnienie jądra oddziału rozpoznawczego dla prowadzenia rozpoznania walką. Oprócz tego można ich użyć do odparcia nieoczekiwanego napadu nieprzyjaciela i osłony spieszenia się piechoty oraz jej ładowania się na transportowce. W razie zetknięcia się oddziału rozpoznaw-

czego piechoty ze zmotoryzowanym rozpoznaniem przeciwnika, czołgi szybko wysuwają się na czoło i swym ogniem otwierają drogę piechocie (szkic 1).



Szkic. 1. Działanie czołgów w składzie oddziału rozpoznawczego piechoty zmotoryzowanej, przy zetknięciu się ze zmotoryzowanym rozpoznaniem nieprzyjaciela.

Zależnie od terenu i posiadanych przez nieprzyjaciela środków przeciwpancernych (dział ppanc, artylerii, wyrzutni ppanc, itp.), czołgi uderzają od czoła (szkic 2) lub — w czasie, kiedy piechota zatrzymuje i związuje przeciwnika swoim ogniem od czoła — wychodzą na jej skrzydła i tyły (szkic 3).



Szkic 2. Działanie czołgów w składzie oddziału rozpoznawczego piechoty zmotoryzowanej, przy zetknięciu się z nieprzyjacielem w lesie.

We wszystkich wypadkach rozkaz do szturmu dowódcy oddziału rozpoznawczego piechoty dla dowódcy pododdziału pancernego winien zawierać następujące wskazówki:

— czy i jakie nieprzyjaciel posiada środki przeciwpancerne (działa ppanc, artylerię, wyrzutnie ppanc, czołgi, działa pancerne); gdzie się one znajdują (jeżeli zostały wykryte);

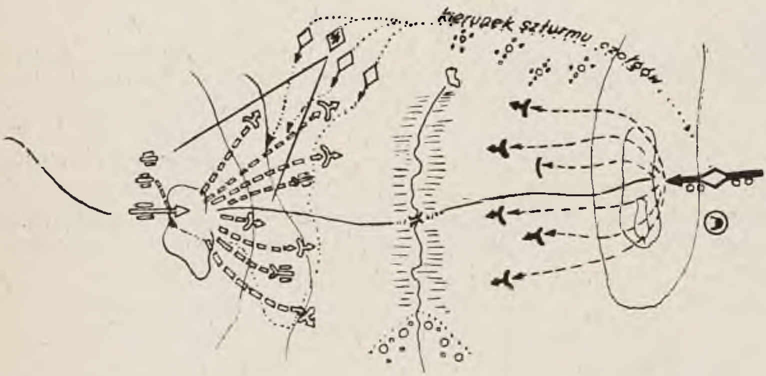
— zadanie bojowe, to jest bliższe przedmioty szturmu i dalsze działanie;

— kierunek szturmu;

— miejsce zbiórki po wykonaniu szturmu.

Punkt zbiórki czołgów po wykonaniu zadania powinien być osłonięty przez piechotę.

W wypadku gdy nieprzyjaciel posiada środki przeciwpancerne (z czym zawsze trzeba się liczyć) i zdążył zorganizować system ogni, to szturm należy zorganizować w podobny sposób, jak organizujemy natarcie piechoty z czołgami.

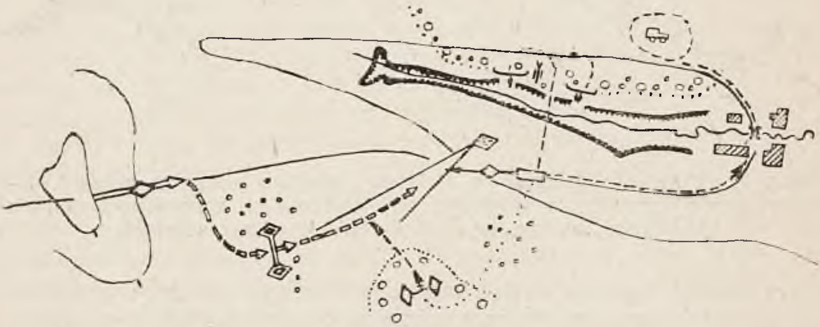


Szkic 3. Działanie czołgów w składzie oddziału rozpoznawczego piechoty zmotoryzowanej, przy zetknięciu się z silnym rozpoznaniem nieprzyjaciela.

Po złamaniu oporu nieprzyjaciela, kiedy zaczyna on wycofywać się, czołgi wychodzą na jego drogi odwrotu i niszczą go. Piechota swoim ogniem wspiera szturm czołgów. Jeżeli w składzie oddziału rozpoznawczego jest artyleria, to powinna być całkowicie wykorzystana do wsparcia szturmu czołgów. W razie braku artylerii, dowódca pododdziału pancernego powinien wyznaczyć działa pancerne do wsparcia ogniowego szturmu czołgów.

W czasie walki z szybkim nieprzyjacielem (np. piechotą zmotoryzowaną), czołgi wykorzystują swą szybkość i dużą zdolność pokonywania przeszkód, dopędzają i niszczą nieprzyjaciela, po czym bądź czekają na podejście własnej piechoty zmotoryzowanej, bądź wracają do niej.

W wypadku pojawienia się czołgów i samochodów pancernych nieprzyjaciela, czołgi prowadzą ogień z miejsca lub szturmują je (zależnie od położenia i terenu), osłaniając tym samym odejście własnej piechoty i samochodów poza przeszkodę przeciwczołgową (szkic 4). Gotowość bojowa piechoty zmotoryzowanej, wykonującej marsz na samochodach znacznie obniża się. Dlatego przy nieoczekiwanym napadzie nieprzyjaciela, dowódca pododdziału pancernego jest obowiązany osłonić spieszanie się piechoty i jej rozwinięcie. Tak samo powinien on osłonić wozami bojowymi wycofanie się piechoty z walki i jej załadowanie się na samochody.

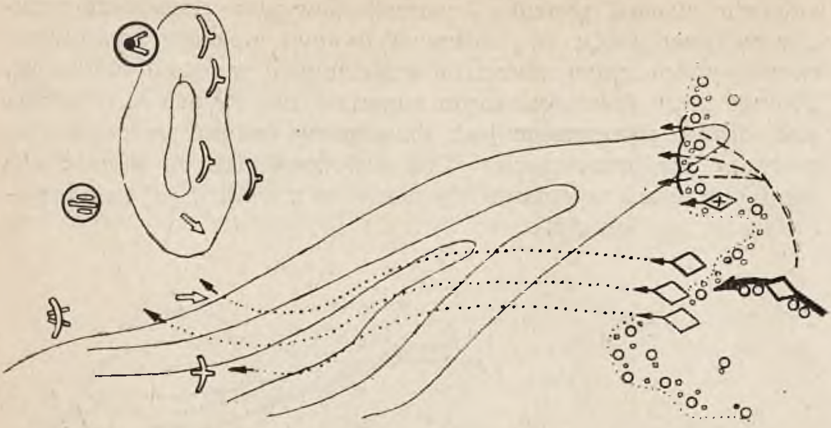


Szkic 4. Działanie czołgów w składzie oddziału rozpoznawczego piechoty zmotoryzowanej, przy zetknięciu się z rozpoznaniem pancernym nieprzyjaciela.

W terenie otwartym nieprzyjaciel może dalekim ogniem artyleryjskim lub ogniem z karabinów maszynowych i ręcznych utrudnić piechocie wykonanie marszu na samochodach, a nawet w ugrupowaniu bojowym. Wówczas czołgi powinny, pomimo ognia nieprzyjacielskiego, wysunąć się naprzód, osłonić piechotę i uzyskać dane o nieprzyjacielu (szkic 5).

Jeżeli w skład oddziału rozpoznawczego piechoty zmotoryzowanej wchodzą samochody pancerne lub transportowce pancerne, to zadania swoje wykonują one analogicznie do czołgów z tym, że należy wziąć pod uwagę mniejszą zdolność samochodów pancernych do pokonywania przeszkód, to jest większy stopień ich związania z drogami. Lekkie samochody pancerne wygodniej jest używać w składzie patrolu głównego (czołowego) lub do przeszukiwania przedmiotów terenowych, znajdujących

się po bokach drogi posuwania się oddziału rozpoznawczego, podczas gdy czołgi, działa pancerne i transportowce pancerne, które wchodzą w skład oddziału rozpoznawczego piechoty zmo-



Szkic 5. Działanie czołgów w składzie oddziału rozpoznawczego piechoty zmotoryzowanej w wypadku gdy zostanie on zatrzymany ogniem karabinów maszynowych i dalekim ogniem artylerii.

toryzowanej, nie mają wyznaczonego stałego miejsca w ugrupowaniu marszowym (to jest mogą zawsze wyprzedzać na przełaj nawet samochody piechoty, które zatrzymały się z przodu na drodze). Natomiast samochody pancerne nie mają tych możliwości, dlatego też w ugrupowaniu marszowym winny posuwać się na czele ugrupowania.

W szczególnych wypadkach, kiedy nie można wykorzystać do wysłania ważnego meldunku innych środków łączności, można użyć do tego celu samochód pancerny lub czołg.

Dowódca oddziału rozpoznawczego piechoty zmotoryzowanej może również wykorzystać samochód pancerny lub czołg do osobistego rozpoznania pod ogniem nieprzyjaciela. Jednak w żadnym wypadku nie wolno używać wozów bojowych (czołga, działa pancernego, samochodu pancernego lub transportowca) jako stałych środków osobistego posuwania się (transportu), gdyż w ten sposób obniżylibyśmy siłę podstawowego środka oddziału rozpoznawczego.

Dopóki piechota zmotoryzowana posuwa się na samochodach, ruchliwość swą i zdolność pokonywania przeszkód dostosowuje ona do ruchliwości samochodów pancernych. Gdy zaś spieszy się, ma wprawdzie możność działania w każdym terenie, jednak kilkakrotnie obniża swoją ruchliwość. Samochody pan-

cerne muszą wówczas zatrzymywać się co pewien czas, ażeby dostosować swój ruch do ruchu spieszonej piechoty. Przy zatrzymaniu w rejonie, w którym spotkanie z nieprzyjacielem jest mało prawdopodobne, silniki można gasić. Tam, gdzie spotkanie z nieprzyjacielem jest możliwe, należy postępować zależnie od położenia. Można w pewnych wypadkach gasić silniki kolejno, dla pewnej części wozów na jednym przystanku, dla pozostałej na następnym.

Niekiedy bardzo skuteczne jest nie ujawniać przeciwnikowi do ostatniej chwili posiadania czołgów lub samochodów pancernych w składzie oddziału rozpoznawczego piechoty, a następnie wykonać nimi nieoczekiwanie dla niego uderzenie.

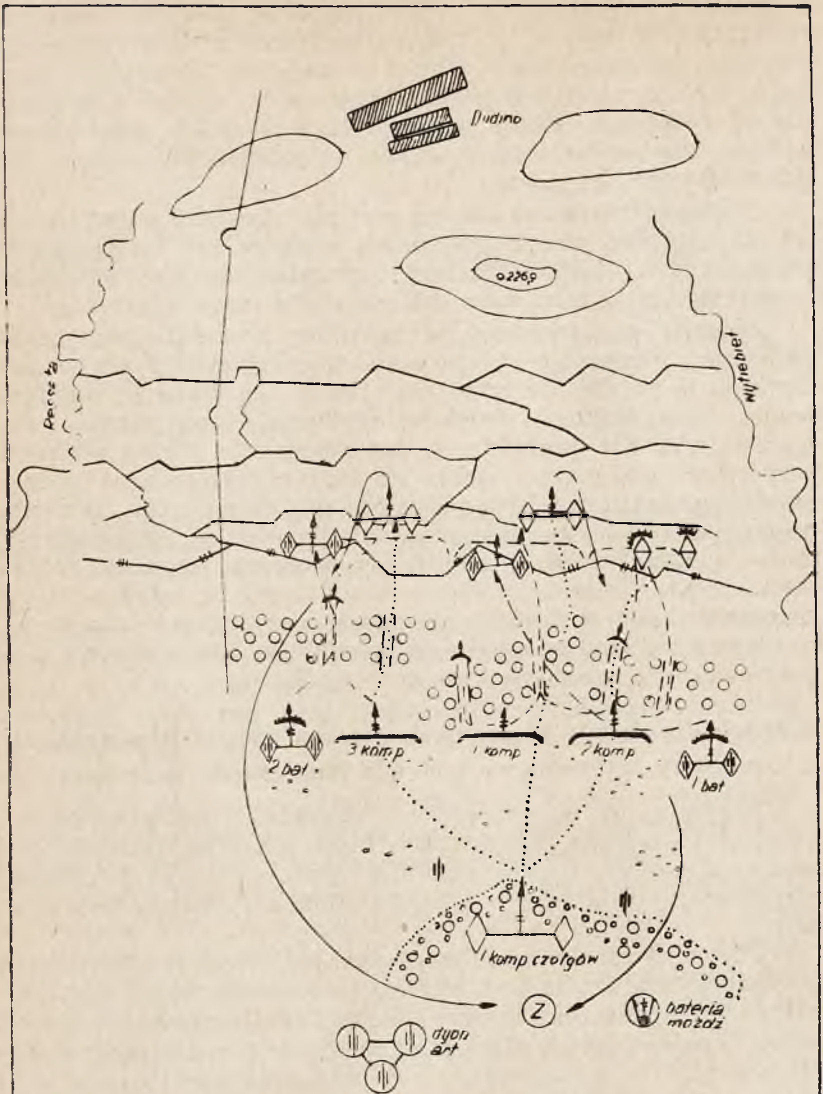
Oddział rozpoznawczy, wzmocniony pododdziałami broni pancernej, rozpoznaje obronę stałą nieprzyjaciela przez walkę. Pozwala to ustalić nie tylko siłę obrony, ale także jej ugrupowanie, rozmieszczenie środków ogniowych oraz pozwala zawczasu wykonać przejścia w przeszkodach. Walką oddziału rozpoznawczego możemy także zmylić nieprzyjaciela co do rzeczywistego czasu przejścia naszych wojsk do natarcia. Jednakże należy podkreślić, że powyższe zadania oddział rozpoznawczy może wykonać tylko wtedy, kiedy otrzyma poważne środki wzmocnienia. Zadanie czołgów, wchodzących w skład oddziału rozpoznawczego, sprowadza się przede wszystkim do zapewnienia jego szybkiego podejścia do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela i wdarcia się klinem w tę obronę.

Rozpoznanie obrony nieprzyjaciela przez oddział rozpoznawczy piechoty wzmocniony pododdziałami broni pancernej

Rozpatrzymy teraz konkretny przykład z minionej wojny światowej, działania pododdziałów broni pancernej podczas prowadzenia rozpoznania obrony stałej nieprzyjaciela przez oddział rozpoznawczy piechoty, w którego skład pododdziały te wchodziły.

Obrona Niemców w międzyrzeczu rzek Ressety i Wytiebiet przygotowywana była w przeciągu 10 miesięcy. Miała ona trzy rowy ciągłe, połączone między sobą rowami łączącymi. W głębi obrony znajdowały się silne punkty oporu. Przedni skraj obrony osłonięty był przeszkodami z drutu kolczastego i polami minowymi (szkic 6). Dywizja piechoty Armii Radzieckiej otrzymała zadanie opanowania punktów oporu rozbudowanych na wzgórzach obok miejscowości Dudino.

W czasie przygotowania przełamania obrony przez dywizję, powstała potrzeba przeprowadzenia rozpoznania walką na szerokim froncie. Do wykonania tego zadania wyznaczono kilka od-



Szkic 6. Rozpoznanie obrony nieprzyjaciela przez oddział rozpoznawczy piechoty wzmocnionej pododdziałami broni pancernej.

działów rozpoznawczych (OR). Skład jednego z tych OR był następujący: batalion piechoty wzmocniony kompanią czołgów T-34, dwiema bateriami dział pancernych SU-85, dywizjonem artylerii dywizyjnej i kilkoma działami artylerii pułkowej.

Na dwa dni przed natarciem dowódca dywizji zawezwał dowódcę batalionu, wyznaczonego na dowódcę OR i postawił mu następujące zadanie:

„1. Nacierać w kierunku wzg. 226,9 — Dudino, sprawdzić przebieg przedniego skraju obrony nieprzyjaciela i ustalić siły, którymi broni się on w pasie natarcia dywizji.

2. Działaniami aktywnymi OR wyjaśnić system ogni i rozmieszczenie stanowisk ogniowych artylerii.

3. Wykonać przejścia w polach minowych i przeszkodach, ustalić przejścia, które mogą być użyte przez główne siły dywizji podczas natarcia.

4. W razie pomyślnego rozwoju walki, opanować pierwszy rów ciągły i przygotować go do wykorzystania w charakterze podstawy szturmowej dywizji.

Działanie OR ma nastąpić w przeddzień rozpoczęcia ogólnego natarcia".

Dowódca OR, po przeprowadzeniu szczegółowego rozpoznania osobistego, przystąpił do organizacji współdziałania piechoty z czołgami, artylerią i saperami. Ustalono, że jeszcze przed świtem saperzy wykonają przejścia w polach minowych, przez które przekroczy piechota, a następnie czołgi oraz działa pancerne. Prace saperów będzie osłaniać grupa pistoletów maszynowych z rkm. Działa pancerne zbliżą się do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela na odległość 400—500 m, i zajmą zawczasu przygotowane stanowiska ogniowe oraz będą gotowe do otwarcia ognia w czasie posuwania się własnej piechoty przez wykonane przejścia w polach minowych i drutach kolczastych. W celu zamaskowania zajmowania przez działa pancerne stanowisk ogniowych, przewidziano napad artyleryjski na przedni skraj obrony nieprzyjaciela. Oprócz tego wysunięcie dział pancernych powinny osłaniać działa artylerii pułkowej, które miały w tym celu zająć w nocy stanowiska wysunięte. Kompania czołgów zajmie podstawy wyjściowe jak najbliżej przedniego skraju obrony; piechota zaś skupi się w nocy naprzeciwko przejść w przeszkodach w gotowości do działania z nastaniem świtu.

Ustalono następujący porządek działania:

Jako pierwsi przechodzą przez przejścia w przeszkodach saperzy, za nimi piechota. W tym czasie działa pancerne niszczą gniazda ogniowe nieprzyjacela, prowadzące ogień do saperów i piechoty.

Kiedy piechota przejdzie do szturmu pierwszego rowu ciągłego, dywizjon artylerii przenosi ogień na drugi rów ciągły.

Całe działanie wymagało szczegółowego zastanowienia się nad organizacją współdziałania pomiędzy piechotą i czołgami. Dowódca OR wziął pod uwagę, że przed przednim skrajem obrony nieprzyjaciel posiadał przeszkody naturalne i sztuczne, trudne do pokonania przez czołgi i w związku z tym postanowił nie narażać ich na straty na polach minowych i od ognia artyleryjskiego, a także, aby skryć ilość posiadanych czołgów, zdecydował nie wysuwać ich od razu na czoło piechoty. Dopiero gdy piechota pokona przeszkody przed przednim skrajem obrony nieprzyjaciela i przejdzie przez przejścia w polach minowych, czołgi, na maksymalnej szybkości, wyruszą do szturmu i przed pierwszym rowem ciągłym wyprzedzą piechotę, pomagając jej w zawładnięciu tym rowem. Następnie część czołgów stanie w ukryciu za pierwszym rowem ciągłym i ogniem z miejsca zniszczy gniazda ogniowe, które otworzą ogień z drugiego rowu ciągłego. Pozostałe czołgi poprowadzą za sobą piechotę do szturmu na drugi rów ciągły.

Działanie OR miało następujący przebieg:

Na rozkaz dowódcy OR piechota z saperami zajęła podstawę szturmową.

O świcie, podczas krótkiego przygotowania artyleryjskiego, czołgi zajęły podstawy wyjściowe bezpośrednio za ugrupowaniem bojowym piechoty. Na każdym czołgu umieszczono po dwóch fizylierów do walki z niszczycielami czołgów.

Rozpoznanie walki rozpoczęło się zgodnie z ustalonym planem, przy wsparciu silnego ognia artylerii i moździerzy. OR, współdziałając z czołgami i działami pancernymi, przebył w ciągu dwóch godzin walki pola minowe (przez przygotowane przejścia) i zbliżył się do pierwszego rowu ciągłego. Zgodnie z przewidywaniami, czołgi wyprzedziły w tym miejscu piechotę. Nacierała ona dotąd za nimi. Również artyleria pancerna przekroczyła pola minowe, zajęła wyznaczone stanowiska i ogniem z miejsca zaczęła wspierać natarcie piechoty i czołgów.

Nieprzyjaciel otworzył do czołgów silny ogień z dział przeciwpancernych — artyleria zaś, moździerze i karabiny maszynowe do piechoty, starając się odciąć ją od czołgów. Kompania czołgów, która większością wozów wyprzedziła własną piechotę w szyku rozczłonkowanym, w jednej linii, z odstępami 100—150 m między czołgami, pokonała pierwszy rów ciągły i wyprzedzając cały czas piechotę, zaczęła posuwać się na drugi rów. Mniejsza część czołgów, pozostawiona na skrzydłach, wspierała szturm ogniem z miejsca. Z chwilą gdy rozmieszczenie dział

przeciwpancernych nieprzyjaciela zostało ujawnione, czołgi wróciły na podstawę wyjściową, a piechota dalej prowadziła walkę ogniową.

Celem rozpoznania ugrupowania nieprzyjaciela w głębi obrony, dowódca OR zdecydował powtórzyć natarcie. W tym celu rozwinął on kompanie piechoty, wyznaczył grupę ubezpieczenia z saperów i pistoletów maszynowych, grupę ogniową i odwód w sile plutonu strzeleckiego.

W tym działaniu czołgi posuwały się przed piechotą w wąskim pasie na kierunku, na którym przewidziane zostało użycie czołgów przydzielonych do dywizji piechoty, na korzyść której działał OR. Nieprzyjaciel postawił silny opór. Czołgi zmuszone były ukryć się, lecz OR zdołał rozpoznać ugrupowanie nieprzyjaciela i rozmieszczenie środków ogniowych w głębi jego pozycji obronnej.

Wówczas gdy OR rozpoznawał walką, sztaby pułków piechoty i jednostki pancernej prowadziły ciągłą obserwację pola walki, sprawdzając posiadane dane o nieprzyjacielu.

W wyniku przeprowadzonej walki OR wykonał należycie postawione przed nimi zadanie. Dzięki dobrze przeprowadzonym działaniom OR, natarcie dywizji piechoty wzmocnionej czołgami zostało uwieńczone powodzeniem.

W związku z wyżej omawianym przykładem nasuwają się następujące uwagi. Przede wszystkim należy podkreślić, że rozpoznanie walką przed rozpoczęciem szczegółowo przygotowanego natarcia przeprowadza się na korzyść dowódcy, który organizuje natarcie na danym odcinku. Przez walkę zmusza się przeciwnika do ujawnienia swego systemu ogni i rozmieszczenia jego stanowisk ogniowych artylerii. Organizując obserwację w ramach OR, dowódca może otrzymać niezbędne dane o nieprzyjacielu, o jego środkach ogniowych i sile żywej. OR może prowadzić swe działania tylko na wąskim odcinku frontu, obserwacja zaś da możność ustalić organizację obrony nieprzyjaciela na stosunkowo szerokim froncie i w głębi jego obrony.

Na przytoczonym przykładzie pokazaliśmy, jak mogą być użyte pododdziały czołgów i artylerii pancernej, przydzielone jako wzmocnienie oddziału rozpoznawczego piechoty.

* * *

W artykule naświetlono w skrócie, dotąd nieporuszane na łamach prasy wojskowej zagadnienie udziału i działania pododdziałów broni pancernej w składzie organów rozpoznawczych piechoty zmotoryzowanej. Zrozumiałe jest, że przyto-

czony przykład nie wyczerpuje wszystkich możliwych sposobów użycia pododdziałów broni pancernej w rozpoznaniu, które zależą przede wszystkim od położenia bojowego i terenu. Niemniej podaje on zasadnicze zadanie pododdziałów broni pancernej, określone na wstępie jako wzmocnienie siły uderzeniowej jądra organu rozpoznawczego. Należy jednak zastrzec się, że użycie pododdziałów broni pancernej do celów rozpoznania wymaga ostrożności i powinno być stosowane tylko wówczas, kiedy tego wymaga położenie. Należy pamiętać, że przedwczesne ujawnianie posiadania broni pancernej przekreśla tak ważny atut w jej użyciu, jakim jest zaskoczenie.

Mjr TEODOR ŁUKASIK

CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA CELNOŚĆ STRZELANIA

Dla zapewnienia rażenia celu, strzelanie musi być celne.

Celność strzelania określamy zbliżeniem średniego punktu trafienia (środka rozrzutu) do środka celu. Wypływa z tego wniosek, że broń jest tym celniejsza, im bliżej środka celu znajdą się trafienia i im bardziej są one skupione.

Zarówno skupienie jak celność zależą od umiejętności oddania strzału, od umiejętności dokładnego określenia odległości do celu i odpowiedniego nastawienia przyrządów celowniczych, dobrania punktu celowania, dokładnego i przepisowego obchodzenia się z bronią przy strzelaniu oraz odpowiedniego zapewnienia sprawności broni i amunicji. Poważny wpływ na wynik strzelania mają też warunki atmosferyczne, w jakich odbywa się strzelanie.

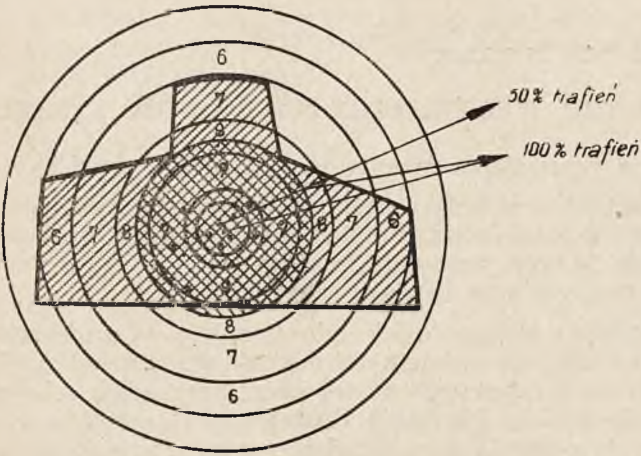
Wiemy z teorii strzelania, że niemożliwe jest uzyskanie trafień kilkoma pociskami dokładnie w jeden punkt. Pomimo idealnych warunków zewnętrznych strzelania, pociski ułożą się na pewnej płaszczyźnie na tarczy, tworząc tak zwany rozrzut naturalny. Jest to zjawisko stałe. Przy bardzo dobrym stanie broni i amunicji, w najlepszych warunkach atmosferycznych dla strzelania, to znaczy przy temperaturze +15° C, w pogodny, bezwietrzny dzień, bez wpływu słońca oraz przy ciśnieniu 750 mm uzyskamy, strzelając do tarczy nr 6 na odległość 100 m, rozrzut pocisków w kole o promieniu 12 cm.

Dlaczego w promieniu 12 cm?

Tabela 1d „Instrukcji strzelania piechoty cz. IV — teoria strzału", w rubryce 9 podaje nam wielkość środkowego pasa rozrzutu w centymetrach. Wiemy, że cały prostokąt rozrzutu podzielony jest na trzy takie pasy, równe co do wielkości. W naszym przykładzie wielkość pasa środkowego na wysokość i szerokość równa się 8 centymetrom. Zatem cały prostokąt rozrzutu

równać się będzie 24 cm x 24 cm. A więc zakreślając koło o promieniu 12 cm uzyskujemy średnicę 24 cm.

Wynika z tego, że eliminując wpływ strzelca, uzyskamy 50% trafień w kole o promieniu 4 cm, w obrębie pierścienia dziesiątki. Pozostałe pociski ułożą się w kole o promieniu 12 cm, wychodząc nieco poza pierścień dziewiątki (rys. 1).



Rys. 1.

Przy wystrzeleniu na przykład 10 pocisków, 5 z nich ułoży się w obrębie pierścienia dziesiątki, reszta zaś w pierścieniu dziewiątki i część w pierścieniu ósemki.

Przy wystrzeleniu 3 pocisków jeden (dwa) z nich powinien paść w pierścieniu dziesiątki dwa (jeden) w pierścieniu dziewiątki, lub w najgorszym wypadku — ósemki.

Z przytoczonego rozważania można wyciągnąć praktyczny wniosek, a mianowicie — nigdy nie należy pozwalać na dokonywanie poprawek celowania w wypadku uzyskania na przykład trafienia w górną część pierścienia dziewiątki albo nawet ósemki, względnie podobnego odchylenia w lewo lub prawo.

Odchylenia takie są wynikiem rozrzutu naturalnego. O tym powinni wiedzieć wszyscy dowódcy i strzelcy. Dokonywanie poprawek w tym wypadku, szczególnie przez mniej doświadczonych strzelców, może dać gorszy wynik od poprzedniego; natomiast oddanie następnych strzałów, przy zachowaniu poprzedniego punktu celowania, da nam, na zasadzie rozrzutu naturalnego, trafienie w środek lub też w pobliżu środka celu.

Widzimy, że eliminując wpływ strzelca, uzyskamy trafienia w środek lub blisko środka celu, jednakże nie w ten sam punkt.

Jakie są przyczyny tego zjawiska?

Przyczyny tego zjawiska są następujące:

a) właściwości broni,
b) właściwości amunicji,
c) warunki atmosferyczne,
d) przede wszystkim wpływ strzelca.

Omówiliśmy wyżej zjawisko rozrzutu w warunkach idealnych, to znaczy przy bardzo dobrym stanie broni i amunicji, przy dogodnych warunkach atmosferycznych i bez wpływu strzelca.

Obecnie omówimy wpływ na celność strzelania takich czynników, jak niewłaściwa pielęgnacja broni i dobór amunicji, warunki atmosferyczne oraz wpływ strzelca. Rozpatrzmy je po kolei.

Pielęgnacja broni

„Instrukcja strzelecka kb wz. 1891/30, kbk wz. 1938 i 1944 i kb wyborowy“ mówi: „Strzelec, bez względu na warunki, w jakich by się znajdował, obowiązany jest utrzymywać swój karabin w czystości, ostrożnie obchodzić się z nim, codziennie przeglądać, by upewnić się o jego gotowości bojowej“.

Nie zawsze jednak strzelec przestrzega nakazów instrukcji, dlatego też wskutek niedbałej pielęgnacji, broń traci swą sprawność, powodując zwiększenia rozrzutu lub przesunięcie się średniego punktu trafienia.

Do najczęściej spotykanych niesprawności broni należą:

a) rozkalibrowanie lufy,
b) zadraśnięcia w przewodzie lufy,
c) rozdęcie lufy,
d) zametalizowanie lufy,
e) zaokrąglenie krawędzi pól lufy,
f) ślady po uderzeniach na części wylotowej lufy,
g) nierównomierne przyleganie płaszczyzn oporowych komory zamkowej i opór ryglowych tłoka zaporowego,
h) za duża lub też za mała szczelina między ogonem komory zamkowej a łożem,
i) niewłaściwie wkręcone wkręty górne: przedni i tylny,
j) osadzenie bagnetu,

k) boczne odchylenie ramienia celownika, wadliwa praca sprężyny ramienia celownika, nieutrzymywanie się suwaka na podziałce,
l) słabe osadzenie muszki.

Rozpatrzymy po kolei, w jaki sposób wpływają na celność strzelania wyżej wymienione niesprawności, powstałe wskutek niedbalstwa strzelca oraz niewłaściwego nadzoru przełożonych.

1. Rozkalibrowanie lufy, zadraśnięcia w przewodzie lufy, rozdęcie lufy, zametalizowanie, zaokrąglenie krawędzi pól lufy wpływa na zwiększenie rozrzutu zarówno na wysokość jak i na szerokość.
2. Ślady po uderzeniach na części wylotowej lufy powodują odchylenie się pocisku w kierunku przeciwnym od miejsca zbicia, to znaczy przy wylocie lufy zbitym z prawej (lewej) wewnętrznej strony, pociski odchylają się w lewo (prawo); przy zbiciu z dołu (góry) — odchylają się w górę (dół).
3. Nierównomierne przyleganie płaszczyzn oporowych komory zamkowej i opór ryglowych tłoka zaporowego, powoduje niejednakowe uderzenie gazów na dno pocisku, a co za tym idzie — odchylenie środka rozrzutu.
4. Za duża lub za mała szczelina między ogonem komory zamkowej a kolbą powoduje większy lub mniejszy odrzut broni. Zwiększony odrzut powoduje silniejsze uderzenie w ramię strzelca i w następstwie — większy rozrzut pocisków.
5. Wkręty główne mają zadanie łączyć lufę z łożem. Lufa nie powinna jednakże przylegać ściśle do łoża. Nierównomierne przyleganie zmienia okresowość drgania lufy i wpływa wskutek tego na zwiększenie rozrzutu. Trzeba zatem dokręcać wkręty do oporu, po czym zwolnić zacisk o pół obrotu wkrętu.

   Często strzelający powodują rozluźnienie gwintów i stałe obluzowanie umocowania lufy przez przesadne manipulowanie przy wkrętach.
6. Zanieczyszczenie lufy powiększa rozrzut o około 20%, a więc pociski, które przy czystej broni powinny ułożyć się w obrębie pierścienia dziesiątki i dziewiątki (względnie nieco poza nimi), mogą ułożyć się na skraju pierścienia ósemki.
7. Wpływ bagnetu. Każdy kbk jest przystrzelany z bagnetem, wobec czego wszelkie strzelania z kbk należy przeprowadzać z bagnetem w położeniu bojowym. Przy strzelaniu z bagnetem w położeniu marszowym pocisk odchyli

się w lewo o 3—3,5 tysięcznych od średniego punktu trafienia uzyskanego przy strzelaniu z bagnetem postawionym. Strzelając na odległość 100 m pocisk odchyli się o 30—35 cm w lewo.

Bagnet zgięty powoduje przesunięcie się środka ciężkości w kierunku zgięcia. Bagnet zgięty w prawo spowoduje przesunięcie się średniego punktu trafienia w lewo i odwrotnie — bagnet zgięty w lewo powoduje odchylenie średniego punktu trafienia w prawo; zgięty w górę lub w dół — spowoduje odchylenie średniego punktu trafienia w dół lub w górę. Niewłaściwe osadzenie bagnetu (kołysanie się) zwiększa rozrzut o 15—20%.

8. Boczne odchylenie ramienia celownika, wadliwa praca sprężyny ramienia celownika, nieutrzymywanie się suwaka na podziałce spowoduje przesunięcie średniego punktu trafienia lub zwiększenie się rozrzutu, gdyż przy odchyleniu się ramienia celownika pociski będą układać się w bok od środka celu, natomiast nieutrzymywanie się suwaka spowoduje rozrzut w płaszczyźnie pionowej.
9. Słabe osadzenie muszki spowoduje przesuwanie się jej po każdym strzale. Wpłynie to poważnie na zmniejszenie celności karabina. Rysa na muszce musi być dokładnie zgrana z rysą na jej podstawie. Przesunięcie muszki o jeden milimetr spowoduje przy strzelaniu na odległość 100 m odchylenie trafienia o 24 cm.

A więc tak przedstawia się pokrótce wpływ niesprawności broni na celność strzelania. Po bliższej analizie wyszczególnionych niesprawności dochodzimy do wniosku, że wszystkie te uszkodzenia powstają jedynie z winy strzelca, wskutek niewłaściwej pielęgnacji i obchodzenia się z bronią.

Dużą winę w tym wypadku ponoszą dowódcy, którzy bądź to przez brak kontroli, bądź też zbyt małe zainteresowanie się bronią nie zapobiegli powstaniu uszkodzenia lub też nie spowodowali natychmiastowego jego usunięcia.

Jaki możemy z tego wyciągnąć wniosek? Otóż taki, że należy przestrzegać skrupulatnie przepisów o pielęgnacji i konserwacji broni, codziennie sprawdzać stan gotowości bojowej broni przez przeprowadzanie codziennych przeglądów oraz przeglądów okresowych w stanie rozłożonym.

Dokładna znajomość „Instrukcji kb wz. 1891/30, kbk wz. 1938 i 1944 oraz kb wyborowy", §§ 61—84, pozwoli dowódcy na natychmiastowe stwierdzenie niesprawności broni oraz należy-

te wychowanie i wyszkolenie żołnierzy w obchodzeniu się z bronią.

Przyczyni się to również do uzyskania dobrych wyników strzelania, podniesienia poziomu wyszkolenia strzeleckiego oraz wzmocnienia zaufania do broni.

Amunicja

Stan, w jakim znajduje się amunicja, ma również pewien wpływ na celność strzelania. Strzelec wprawdzie nie ma wpływu na kształt czy wagę pocisku, ani na wilgotność i wagę ładunku, niemniej jednak może wpłynąć na jakość amunicji poprzez obejrzenie każdego naboju celem usunięcia brudu, rdzy oraz sprawdzenie, czy pocisk nie jest zbity, za głęboko osadzony w łusce lub czy nie posiada za głęboko osadzonej spłonki. Po dokładnym obejrzeniu można brud usunąć, lekko naoliwić, a amunicję nie nadającą się do strzelania odrzucić.

Oddanie strzału pociskiem zardzewiałym może spowodować porysowanie lufy lub nawet jej rozdęcie. Widzimy więc że na pozór błaha czynność, jak przegląd amunicji, może w poważnym stopniu wpłynąć na zwiększenie celności strzelania i dlatego każdy strzelec, dbający o wynik strzelania, skrupulatnie obejrzy każdy nabój, zanim go załaduje.

Warunki atmosferyczne

Pod pojęciem „warunki atmosferyczne" rozumiemy wiatr, temperaturę i ciśnienie barometryczne.

Powiedzieliśmy już, że broń powinna być przystrzelana w najlepszych warunkach atmosferycznych to znaczy przy temperaturze $+15^\circ$ C, przy bezwietrznej pogodzie oraz przy ciśnieniu 750 mm. Warunki, w których strzelamy, odbiegają często i znacznie od wyżej podanych, toteż należy znać ich wpływ na celność strzelania.

Rozpatrzmy je po kolei:

A. Wiatr.

W praktyce strzeleckiej rozróżniomy wiatr słaby (2—3 m/sek), umiarkowany (4—6 m/sek) i silny (8—10 m/sek).

Rozpoznanie szybkości wiatru nie jest rzeczą trudną. Wystarczy wziąć chusteczkę do nosa za oba końce i poddać ją działaniu wiatru. Przy słabym wietrze chusteczka kołysze się lekko, przy umiarkowanym uchyla się o 50° od pionu, przy silnym, wiatr rozwiewa ją poziomo (rys. 2). Wiatr wieje nie tylko pod

kątem 90°, ale również z przodu lub z tyłu, albo też pod kątem 135°, 225°, względnie 315°.

Jaki wpływ ma zatem wiatr? — Bardzo wielki. Potrafi on spowodować znaczne odchylenie pocisku.



Wiatr słaby 2—3 m/sek. | Wiatr umiark. 4—6 m/sek. | Wiatr silny 8—10 m/sek.

Rys. 2.

Dla przykładu obliczymy, w jaki sposób wpłynie wiatr umiarkowany na odchylenie średniego punktu trafienia na odległościach skutecznego strzału z kbk.

Wiemy, że pojedynczy strzelec razi skutecznie cel do odległości 400 m. Strzelając przy wietrze umiarkowanym na odległość np. 100 m, trafimy 3 cm w bok od środka celu. Na odległości 200 m — 9 cm i na odległości 300 m — 20 cm, i na odległości 400 m — 40 cm.

Z przytoczonych liczb widać, że na odległości 100 m odchylenie średniego punktu trafienia jest niewielkie, toteż praktycznie nie bierzemy wiatru pod uwagę. Na odległości 200 m odchylenie spowodowane przez wiatr wynosić będzie 9 cm. I w tym wypadku niedoświadczony strzelec nie powinien przenosić punktu celowania. Na odległości 300 i 400 m odchylenie będzie wynosić już 20 i 40 cm; dlatego też celując np. do biegnącego bierzemy poprawkę na 300 m, celując w skraj figury; na 400 m zaś o pół figury w bok. Widzimy, że na odległości krótkie do 200 m nie bierzemy pod uwagę wiatru umiarkowanego i nie zmieniamy punktu celowania; na odległości zaś 300 i 400 m musimy brać poprawkę, ponieważ celując normalnie nie trafimy do celu.

Wiatr silny (8 m/sek) zmusi nas do przesunięcia punktu celowania już począwszy od odległości 200 m, ponieważ średni punkt trafienia przesunie się o 18 cm.

Im większe odległości strzelania, tym odchylenie średniego punktu trafienia będzie większe. Przekonamy się o tym najlepiej na przykładzie.

1 P r z y k ł a d:

Strzelamy z rkm na odległość 800 m przy wietrze umiarkowanym (4 m/sek) wiejącym z prawej strony. O ile przesunie się średni punkt trafienia?

R o z w i ą z a n i e:

Z tabeli odczytujemy, że na odległość 800 m pocisk odchyli się o 2,1 metra.

Widzimy zatem, że strzelając do ckm, czy też rkm nieprzyjaciela, a więc do celu o szerokości 1,0 metra, powinniśmy celować o 2 figury w prawo, nie biorąc pod uwagę zboczenia (derywacji).

2 P r z y k ł a d:

Strzelamy na odległość 300 m przy wietrze silnym (8 m/sek) wiejącym z lewej. O ile przesunie się średni punkt trafienia?

R o z w i ą z a n i e:

Z załączonej tabeli odczytujemy, że na odległość 300 m pocisk odchyli się o 20 cm przy wietrze umiarkowanym (4 m/sek). Zatem przy wietrze silnym — o 40 cm.

Widzimy, że strzelając do obserwatora (cel szeroki na 0,5 m) powinniśmy celować o 1 figurę w prawo od środka celu.

Wiatr silny (8—10 m/sek) powoduje odchylenie średniego punktu trafienia dwukrotnie większe od odchylenia przy wietrze umiarkowanym; natomiast wiatr słaby o połowę mniejsze. Wiatr wiejący pod kątem 135°, 225° i 315° spowoduje odchylenie o połowę mniejsze w stosunku do odchylenia przy wietrze wiejącym pod kątem 90°.

Wiatr podłużny wiejący w kierunku lotu pocisku lub w kierunku przeciwnym wpływa też na donośność pocisku, a zatem na wyższe lub niższe położenie średniego punktu trafienia w płaszczyźnie pionowej. Wiatr wiejący w kierunku lotu pocisku wydłuża jego donośność, natomiast wiejący w kierunku przeciwnym — skraca ją.

P r z y k ł a d:

Strzelamy z ckm na odległość 1000 m przy wietrze podłużnym z tyłu. Szybkość wiatru 4 m/sek. O ile wydłuży się lot pocisku i o ile wyżej trafi pocisk?

R o z w i ą z a n i e:

Z tabeli 3 abcd, rubryka 4 i 7 „Instrukcji strzeleckiej — teoria strzału", cz. IV, odczytujemy, że przy wietrze podłużnym o szybkości 10 m/sek pocisk poleci dalej o 14 m lub trafi wyżej o 42 cm. W naszym przykładzie pocisk poleci o 7 m dalej, względnie trafi 21 cm wyżej od środka celu, ponieważ wiatr jest umiarkowany (4 m/sek).

Z przytoczonych przykładów widzimy, jak wielki wpływ na celność strzelania ma wiatr i to szczególnie wiatr boczny. Oprócz znajomości danych tabelarycznych co do wprowadzenia poprawek na wiatr, należy wykorzystać osobiste doświadczenie. Pożądane jest, aby strzelec czy też dowódca, niezależnie od danych ujętych w tabelach, sam systematycznie zapisywał w swej książeczce strzeleckiej dane, dotyczące strzelań i odnośne spostrzeżenia osobiste.

W wyniku takiej pracy przez dłuższy okres czasu, nabywa się pewnego doświadczenia co do oceny tak siły wiatru i jego kierunku jak również dokonywania odpowiednich poprawek.

B. T e m p e r a t u r a.

Zmiany temperatury mają znaczny wpływ na rozrzut. Obniżenie temperatury powoduje większą gęstość powietrza, które stawia z tego powodu pociskowi większy opór, pocisk zatem poleci bliżej i po niższym torze . Odwrotnie, jeśli temperatura wzrośnie powyżej normalnej (+15° C), spowoduje to wydłużenie toru pocisku i trafienia wyżej.

P r z y k ł a d:

Strzelamy na odległość 700 m z ckm (strzelanie bojowe drużyny ckm w natarciu) do karabina maszynowego. Temperatura — 5° C. Jaki powinien być celownik?

R o z w i ą z a n i e:

Temperatura różni się od normalnej o —20° C, a zatem donośność będzie mniejsza. Z tabeli 3 abcd, rubryka 2, wyżej wspomnianej Instrukcji odczytujemy, że przy zmianie temperatury o 10° C zmiana donośności wynosić będzie 16 m.

W naszym wypadku różnica temperatur = — 20° C; a więc zmniejszenie donośności wyniesie 32 m. Wobec tego, aby trafić cel, trzeba strzelać przy celowniku 7,5.

W miarę wzrostu odległości strzelania, wzrasta również wpływ zmiany temperatury na położenie średniego punktu trafienia.

C. Ciśnienie barometryczne.

Zmiana ciśnienia barometrycznego wpływa na celność strzelania podobnie jak temperatura. Im powietrze jest bardziej gęste, tym ciśnienie większe i odwrotnie. W naszych, nizinnych warunkach zmiany ciśnień są na ogół niewielkie, toteż nie bierzemy ich pod uwagę. W górach, wskutek znacznych zmian wysokości, ciśnienie zmienia się znacznie, toteż w tych warunkach należy je uwzględniać.

Załączona tabela obrazuje nam zmianę ciśnienia wraz ze zmianą wysokości.

Wysokość nad poziomem morza w metrach	Ciśnienie (wysokość słupka rtęci) w mm przy temperaturze 0° C.
0	760
100	751
200	742
300	733
400	724
500	716
600	707
700	699
800	690
900	682
1000	674
1200	658
1500	635
2000	598
3000	530
4000	470
5000	417

Przykład:

Strzelamy w górach na wysokości 1000 m nad poziomem morza. Cel na odległości 700 m. Jaki powinien być celownik?

R o z w i ą z a n i e:

Na wysokości 1000 m, ciśnienie wynosi 674 mm przy temperaturze 0° C; różnica ciśnień wynosi zatem 76 mm (750—674).

Z tabeli 3 abcd wiemy, że przy zmianie ciśnienia o 10 mm na odległość 700 m zmiana wynosi 4 m, natomiast przy zmianie ciśnienia o 76 mm zmiana donośności wynosi 30,4 m (4 x 7,6), a więc należy strzelać przy celowniku 6,5, ponieważ przy ciśnieniu mniejszym od normalnego będzie przelot.

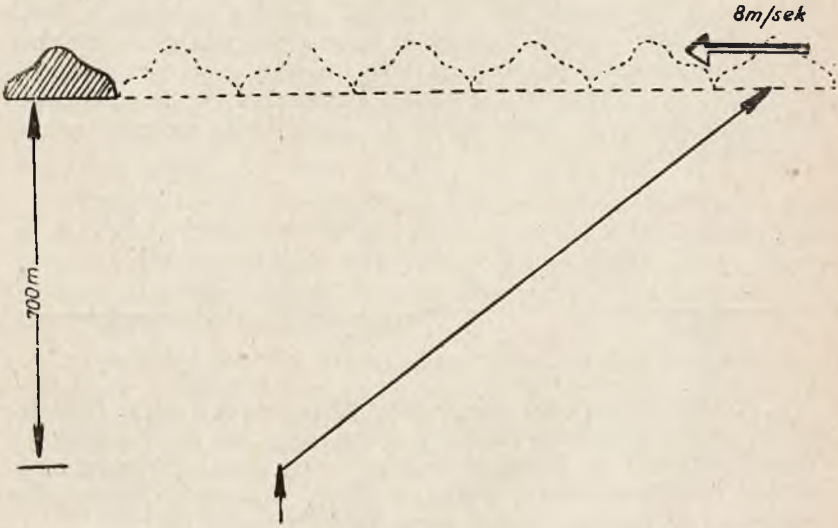
A teraz zobaczymy na przykładzie, jaki wpływ na strzelanie mają wyżej wymienione czynniki atmosferyczne razem wzięte.

P r z y k ł a d:

Strzelamy z kb wyborowego do obserwatora na wysokości 100 m nad poziomem morza. Odległość do celu 700 m. Temperatura —10° C. Wiatr silny z prawej (8 m/sek). Ciśnienie 750 mm. Jaki powinien być celownik i gdzie należy celować?

R o z w i ą z a n i e:

Różnica temperatur = —25° C (niedolot). Różnica ciśnień = 0 mm.



Rys. 3.

a) Z tabeli 3 abcd wiemy, że na odległości 700 m przy zmianie temperatury o 10° C zmiana donośności wynosić będzie 16 m. W naszym przykładzie donośność będzie mniej-

sza o 40 m (16x2,5), a więc należy strzelać przy celowniku 7,5. Ciśnienia nie bierzemy pod uwagę, ponieważ różnica równa się 0 mm.

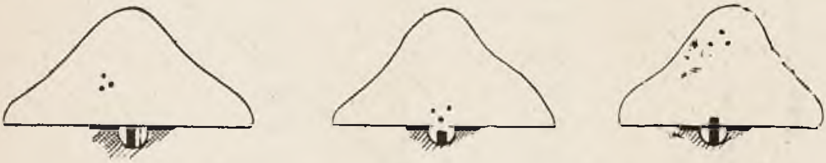
b) Poprawka kierunku przy wietrze o szybkości 4 m/sek przy strzelaniu na odległość 700 m równa się 1,5 m.

Przy wietrze silnym (8 m/sek) wynosić ona będzie 3 m, a więc wiatr odchyli nam pocisk od kierunku strzału o 3 m. Trzeba zatem celować o 3 m w prawo, czyli o 6 figur (rys. 3). Aby więc trafić w cel trzeba strzelać przy celowniku 7,5 i celować o 6 figur w prawo.

Z przytoczonego przykładu widzimy wyraźnie, że warunki atmosferyczne mają duży wpływ na celność strzelania, toteż znajomość ich wpływu na strzał jest nieodzowna dla każdego dowódcy, przygotowującego dane do strzelania.

D. Oświetlenie.

Wiemy z doświadczenia, że zależnie od rodzaju oświetlenia uzyskujemy różne trafienia pocisków. Na przykład w dzień słoneczny trafienia będą przeważnie za niskie albo też w prawo lub w lewo, podczas gdy w dzień pochmurny będą się one układać wyżej. Dlaczego tak się dzieje? Słońce świecąc z boku oświetla ściany muszki i przez to ściana ta wydaje się większą. Strzelec umieszcza pozornie szerszą muszkę w środku szczerbiny, przez co rzeczywistą muszkę umieszcza w lewo (prawo) i dlatego trafia w lewo (prawo). Popularnie mówiąc pocisk „ucieka w cień“ (rys. 4).



Rys. 4.

Podobnie rzecz się dzieje przy oświetleniu z góry. Strzelec widzi szczyt muszki wyraźniej, przez co stara się pozorny jej szczyt umieścić na jednej wysokości z krawędziami szczerbiny. W ten sposób uzyskuje trafienia niżej, ponieważ rzeczywista muszka jest umieszczona w szczerbinie niżej.

Strzelając w warunkach słabej widoczności (pochmurno), odnośnie wysokości robi się błąd odwrotny. Strzelec nie widzi dokładnie szczytu muszki, toteż nie umieszcza rzeczywistego szczytu równo z krawędziami szczerbiny, a nieco wyżej. Stąd i trafienie będzie wyżej i dalej.

Największy wpływ, z dotychczas omówionych czynników wpływających na celność strzelania, ma bezwarunkowo strzelec. Błędy popełnione przy oddaniu strzału mają decydujący wpływ na wynik strzelania. Na celne oddanie strzału składa się szereg czynników, jak postawa strzelca, złożenie się, wycelowanie, oddech, ściąganie języka spustowego. Postawa strzelecka wpływa bardzo poważnie na celność strzału. Strzelec źle leżący, to znaczy nie opierający się swobodnie bez naprężenia mięśni na pięciu punktach (nogi, łokcie, brzuch) nie uzyska dobrego skupienia. Zła postawa strzelecka stojąc lub klęcząc, spowoduje bądź to naprężenie mięśni i przez to drganie karabinka, bądź też chwianie się tułowia i przez to odchylenia trafień w pionie lub poziomie. Złożenie się wpływa znacznie na wielkość rozrzutu. Oparcie kolby oraz trzymanie kbk w środku ciężkości ma duży wpływ na ułożenie się pocisków.

Karabinek w początkowych stadium odrzutu, cofając się, napotyka na opór ramienia strzelca. Od sposobu, w jaki będzie oparty karabinek, zależy celność strzelania. Opierając kolbę o ramię, powinniśmy starać się umieścić ją zawsze jednakowo na jednej wysokości w „dołku strzeleckim", to znaczy między obojczykiem a mięśniem barkowym. Od sposobu oparcia kolby o ramię zależeć będzie wielkość kąta wylotu, który powinien być przy każdym strzale jednakowy. W wypadku niejednakowego opierania kolby o ramię (raz wyżej i raz niżej) uzyskamy niejednakowe kąty wylotu, a co za tym idzie, spowodujemy mniejszą celność.

Trzymanie kbk nie powinno być kurczowe, jednak na tyle silne, aby tworzył z tułowiem strzelca jedną całość. Karabinek dobrze i pewnie umieszczony w „dołku strzeleckim" nie spowoduje bolesnego uderzenia, a co za tym idzie, pozwoli na spokojne oddanie celnego strzału.

Niektórzy strzelcy, szczególnie młodzi, mając fałszywe wyobrażenie o odrzucie kbk, boją się „kopnięcia" itd., dlatego mają często złe wyniki, ponieważ w obawie uderzenia w ramię, zamykają oko i oddają strzał na oślep lub też w ostatnim momencie wysuwają ramię w przód. A więc wskazane jest zwrócenie uwagi na ten ważny szczegół.

Podparcie broni w środku ciężkości ma znaczenie o tyle, że od miejsca oparcia łoża i jakości podpórki zależy wibracja, czyli drganie lufy. Ponieważ kbk jest przystrzelany z podparciem w środku ciężkości, dlatego też należy strzelać podpierając kbk pod sworzniem.

T a b e l a

Poprawki na warunki meteorologiczne i zboczenie pociskiem

Odległość strzelania w m	Poprawka donośności w m			Poprawka
	Odchylenie temperatury o 10°	Odchylenie ciśnienia barometrycznego o 10 m	Wiatr podłużny 10 m/sek.	Odchylenie temperatury o 10° mm
1	2	3	4	5
100	2	—	—	—
200	4	—	—	0.01
300	6	1	1	0.02
400	8	1	2	0.04
500	10	2	3	0.07
600	13	3	4	0.12
700	16	4	6	0.21
800	19	5	8	0.35
900	22	6	11	0 54
1000	26	7	14	0.80
1100	30	7	17	1.1
1200	33	8	21	1.6
1300	36	9	25	2.1
1400	39	10	29	2.7
1500	42	11	34	3.4
1600	45	11	39	4.2
1700	48	12	44	5.2
1800	52	13	50	6.5
1900	56	14	56	8,1
2000	60	15	62	10
2100	64	16	68	12
2200	68	17	75	15

nr 3 a b, c d

przy strzelaniu z karabinów maszynowych kb i kbk lekkim 7 62 mm

wysokości w m		Poprawka kierunku w m i tys.			
Odchylenie ciśnienia barometrycznego o 10 mm	Wiatr podłużny 10 m/sek.	Wiatr boczny 4 m/sek. pod kątem 90°		Zboczenie	
		m	tys.	m	tys.
6	7	8	9	10	11
—	—	0.03	0.2	—	—
—	—	0 09	0.4	0.01	—
—	—	0.20	0.7	0.02	0.1
—	0.01	0 40	1.0	0.04	0.1
0.01	0.02	0 68	1.4	0.07	0.1
0.03	0.04	1.0	1.8	0.12	0.2
0.05	0.08	1.5	2.2	0.19	0.2
0.09	0.15	2 1	2.7	0.29	0.3
0.14	0.26	2.8	3.2	0.43	0.5
0.20	0.42	3.6	3.6	0.62	0.6
0.28	0.65	4.4	4.1	0.87	0 8
0.38	1.0	5 6	4.6	1.2	1.0
0.51	1.4	6.8	5.1	1.5	1.2
0.68	2.0	8.0	5.6	1 9	1.5
0.89	2.9	9.2	6.0	2.5	1.7
1.1	3.7	10	6.5	3.2	2.0
1.3	4.8	12	7.0	3.9	2.3
1.6	6.3	14	7.5	4.7	2 6
2.0	8.1	15	8.0	5.6	2.9
2.5	10	17	8 5	6.6	3.3
3.1	13	19	9.0	7.8	3.7
3.7	16	21	9.5	9.0	4.1

Poza tym, aby stworzyć jednakowe, niezależne od twardości podpórki, miękkie oparcie, należy lewą rękę opierać na podpórce i kłaść kbk na dłoni.

Uwzględnienie jednak wszystkich wyżej omawianych czynników nie da dobrego strzału, jeśli broń będzie wadliwie wycelowana. Celowanie ma największy wpływ na celność strzelania.

Niejednakowe ułożenie szczerbiny i muszki przy każdym strzale, spowodowane bądź złym wyszkoleniem, bądź ułomnością wzroku, da nam za każdym razem inne trafienie.

Dlatego też należy położyć największy nacisk w czasie szkolenia na jednolite i prawidłowe celowanie. Wielu strzelców skręca broń przy celowaniu. Wskutek skręcania w prawo, pociski układają się w prawo i niżej; przy odwrotnym zaś skręcaniu w lewo i niżej.

Chociaż skręcanie broni ma niewielki wpływ na odległościach bliższych —

(100 m — 0,5 cm — w poziomie i 0,02 cm w pionie
200 m — 2.4 cm — „ 0.09 cm „
300 m — 6.0 cm — „ 0,20 cm “)

to jednak na odległościach dalszych ma już pewne znaczenie. Dlatego też skręcanie broni należy tępić jako zjawisko niepożądane i szkodliwe.

Ściąganie języka spustowego powinno być płynne i równomierne aż do odpalenia. Oddech powinien być wstrzymany prawidłowo. Zdarzają się wypadki, że w obawie uderzenia kolby o ramię, strzelec posuwa ramię w przód, przez co oczywiście zmienia położenie karabinka w momencie oddania strzału, a co za tym idzie, powoduje odchylenie pocisku od środka celu.

Przy „zrywaniu“ języka spustowego, pociski przeważnie odchylają się w prawo i w dół.

Oddychanie w czasie oddania strzału powoduje rozrzut w pionie. Zbyt długie wstrzymywanie oddechu powoduje drżenie ciała, a z nim i karabinka.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że wiele jest czynników mających wpływ na celność strzelania i że najważniejszym z nich jest strzelec. Od stopnia pielęgnacji broni, od wyszkolenia strzeleckiego zależy celność strzału, dlatego też na to zagadnienie trzeba położyć największy nacisk.

Kpt. STANISŁAW KUCIEL

TEORIA STRZAŁU A PRAKTYKA STRZELANIA

Teoria strzału jako jeden z działów wyszkolenia strzeleckiego, wyjaśniając w sposób rozumowy większość zjawisk zachodzących przy strzelaniu, ma duży wpływ na podniesienie świadomości strzeleckiej u żołnierzy, a przez to i całokształtu wyszkolenia strzeleckiego.

Ponieważ pewne zjawiska z tej dziedziny nie zawsze są uchwytne w praktyce, dlatego też posługujemy się w niej pewnymi określonymi pojęciami z dziedziny fizyki, matematyki itp. jak wzory, wielkości liczbowe, kąty itd.

Przy nauczaniu teorii strzału, szczególnie zaś gdy się ma do czynienia z szeregowcem, należy bardzo ostrożnie operować tymi pojęciami i definicjami, aby nie stworzyć z tego działu czysto formalnej dziedziny nauczania, nie tylko ze względu na należyte zrozumienie podawanego materiału przez żołnierzy, lecz również ze względu na zastosowanie praktyczne teorii strzału w wyszkoleniu strzeleckim.

Poczynione obserwacje wykazują, że w większości wypadków, wykładający nie zdają sobie sprawy, jak wielką pomocą w wyszkoleniu jest dobre opanowanie tego działu, przy równoczesnym powiązaniu go z praktyką szkolenia na placu ćwiczeń.

Co się zaś tyczy sposobu nauczania teorii strzału, to często popełnia się tu zasadniczy błąd, a mianowicie żąda się często od żołnierza formalnego, bezdusznego wyuczenia się pewnych definicji na pamięć lub też przyswojenia zbyt trudnych, często niezrozumiałych dla przeciętnego żołnierza pojęć.

W niniejszym artykule postaram się podać kilka praktycznych przykładów nieprawidłowego nauczania, względnie niewłaściwego podejścia do zagadnień istotnych, oraz sposobów praktycznego wykorzystania pewnych, na pozór czysto teoretycznych, zagadnień.

Bardzo często można spotkać się z następującym sposobem podawania definicji tysięcznej: „Tysięczna jest to kąt centralny

oparty na 1/6000 obwodu koła". Definicja taka (pominąwszy pewne zaokrąglenia) jest oczywiście zupełnie słuszna z matematycznego punktu widzenia; ale czy jest ona odpowiednia przy nauczaniu żołnierza? Czy żołnierz to zrozumie?

Inna definicja również często stosowana: brzmi „Tysięczna jest to kąt, pod którym widzimy jeden metr na odległości jednego kilometra". Definicja ta jest już dużo lepsza i moim zdaniem można jej używać przy szkoleniu żołnierza pod warunkiem, że przedtem wyjaśnia się ją grutownie, gdyż zdarzają się wypadki, że żołnierz, nie zrozumiawszy jej należycie, powtórzy ją w brzmieniu następującym: „Tysięczna jest to jeden metr widziany na odległości jednego kilometra" — co oczywiście jest absurdem, gdyż 1 metr, obojętnie na jakiej odległości od nas, zawsze pozostanie metrem.

I dlatego też nie należy rozpoczynać szkolenia od nauczania definicji. Trzeba żołnierzowi przede wszystkim udowodnić — praktycznie lub na rysunku — istnienie tak zwanej wielkości kątowej (kąta) zawartej między dwoma promieniami, wychodzącymi z oka obserwującego do podstawy i wierzchołka względnie bocznych skrajów obserwowanego przedmiotu.

Równocześnie należy mu praktycznie udowodnić, że w miarę wzrostu wielkości przedmiotu i zmniejszenia się odległości — kąt rośnie i odwrotnie.

Praktycznie można to zrobić w ten sposób, że przedmiot (linia, drążek) o długości około 1 m, stawia się przed nim na odległości 2—3 m i określa się linie, między którymi zawarta jest wielkość kątowa. Potem oddala się przedmiot na większą odległość (kilkadziesiąt metrów), tak że wydaje się on pozornie dużo mniejszy i znów określa się kąt, pod którym ten przedmiot jest widziany, podkreślając jego (kąta) zmniejszania się.

Następnie stawiamy na pewnej niewielkiej odległości dwa przedmioty o różnej wysokości i znów określamy wielkość kątową, pod którą widzimy każdy z nich, wykazując przy tym wzrost kąta w zależności od wielkości przedmiotu obserwowanego.

Gdy żołnierz praktycznie przekona się o istnieniu wielkości kątowej i jej zależności od wielkości przedmiotu obserwowanego oraz odległości do niego, należy mu wytłumaczyć, że jako miarę wielkości kątowej przyjęto wielkość kąta zawartego między promieniami wychodzącymi od oka obserwatora do podstawy i wierzchołka 1 metra na odległości 1 kilometra.

Należy przy tym podkreślić, że jest to wielkość kątowa stała, gdyż obydwa czynniki mające wpływ na jej zmianę są też stałe (odległość — 1 km, wielkość — 1 m) i że ta wielkość jest jed-

nostką miary kąta, tak jak 1 m jest miarą długości, 1 kg miarą ciężaru itd.

Dopiero teraz możemy podać żołnierzowi definicję tysięcznej np. „Tysięczna jest to kąt, pod którym widzimy 1 metr na odległości 1 kilometra".

Jeżeli żołnierz dobrze zrozumie nasze poprzednie wywody — nie ma obawy, aby pomieszał on pojęcie wielkości kątowej z wielkością (wysokością lub szerokością) przedmiotu.

Dla sprawdzenia, czy żołnierz całkowicie zrozumiał to zagadnienie, można mu postawić następujące pytanie: „Pod jakim kątem (w tysięcznych) zobaczymy przedmiot o wysokości 2 m na odległości 2 km?"

Trafna odpowiedź na tego rodzaju 1 — 2 pytań, będzie dla nas sprawdzianem, że zagadnienie to jest należycie zrozumiane i opanowane przez żołnierzy.

Obecnie można dodatkowo wyjaśnić, że ta ścisła zależność tysięcznej od wielkości i odległości została praktycznie wykorzystana do oceny odległości (wzór $\frac{O. K.}{W.} 1000$).

W naszych instrukcjach wyszkolenia strzeleckiego znajdują się tabele przewyższenia toru pocisku ponad linie celowania. Jakżeż często można się spotkać z mniemaniem, że tabele powyższe są użyteczne jedynie przy przystrzeliwaniu broni (do wyznaczania punktu kontrolnego) — o praktycznej ich wartości przy strzelaniach szkolnych czy bojowych zapomina się zupełnie.

Aby udowodnić żołnierzowi praktyczne znaczenie znajomości wysokości toru pocisku ponad linią celowania na podstawowych odległościach, należy mu na początku dokładnie i wyczerpująco wyjaśnić, skąd się to przewyższenie bierze. Należy więc wyjaśnić, że nie powstaje ono wskutek wznoszenia się pocisku ponad linie rzutu (jak to często żołnierze sądzą), lecz wskutek nadania lufie pewnego kąta podniesienia przez nastawienie celownika. Aby to żołnierzom praktycznie pokazać, należy karabin położyć na stojak, wyjąć zamek, nastawić celownik i skierować przyrządy celownicze na określony punkt. Następnie nakazać żołnierzowi popatrzeć najpierw przez przyrząd celowniczy a następnie przez otwór lufy (zamek winien być przedtem wyjęty — można wstawić także diafragmę Jankowskiego). W ten sposób przekona się on, że oś przewodu lufy jest skierowana wyżej od punktu celowania. Należy mu przy tym wyjaśnić, że pocisk wychodzi z lufy i wznosi się lekko do góry (w stosunku do linii celowania) wskutek odchylenia lufy w górę, lecz potem stopnio-

wo opuszcza się w dół i na odległości, na jaką nastawiony jest celownik, tor pocisku przecina się z linią celowania.

Dla lepszego zrozumienia tego faktu należy pokazać na wykresie lub rysunku tor pocisku przy lufie ustawionej poziomo, gdzie widać wyraźnie, że pocisk tylko opada.

Dalej należy wyjaśnić, że przy broni przystrzelanej celownikiem „3" i przy strzelaniu tymże celownikiem na odległościach bliższych niż 300 m, tor pocisku musi się wznosić ponad linie celowania, gdyż dopiero na tej odległości przecinają się one wzajemnie.

Przewyższenie to na podstawowych odległościach musi żołnierz znać na pamięć.

Możemy zadać sobie pytanie, jakie praktyczne znaczenie ma znajomość tych danych przez żołnierzy.

Zamiast odpowiedzi na to pytanie przytoczę przykład z życia.

Kontrolując w czasie inspekcji strzelanie szkolne z kbk nr 2 zauważyłem, że jeden ze strzelców na stanowisku — sądząc, że nikt go nie widzi — począł coś manipulować przy celowniku. Podszedłem do niego i stwierdziłem, że zamiast celownika „3", jak to nakazał oficer kierujący strzelaniem — miał nastawiony celownik „2". Na moje pytanie, dlaczego to uczynił, odpowiedział, że jego karabin „góruje".

Zażądałem metryki strzeleckiej karabinu i cóż się okazało? Przy przystrzeliwaniu broni pociski ułożyły się nieco ponad punktem kontrolnym tak, że średni punkt trafienia znajdował się około 3 cm ponad punktem kontrolnym.

Pomijając już fakt, że dopuszczalne odchylenie średniego punktu trafienia w stosunku do punktu kontrolnego wynosi 5 cm — o czym strzelec mógł nie wiedzieć, iż to nie powoduje potrzeby zmiany celownika — żołnierz ten zdradzał ignorancję znajomości przewyższania toru pocisku na podstawowych odległościach, gdyż w przeciwnym wypadku nie popełniłby tego błędu, który w cyfrach przedstawia się następująco:

Punkt kontrolny dla kbk leży na wysokości 19 cm — odchylenie w tym wypadku wynosiło 3 cm, czyli średni punkt trafienia dla tego karabina wypadał na wysokości 22 cm (na 100 m). Przewyższenie toru pocisku na 200 m wynosi 23 cm. Dodając odchylenie 3 cm, średni punkt trafienia wypadłby na wysokości 26 cm i strzelec trafiłby w dolną część pierścienia „9" (oczywiście odchylenie to na 200 m wynosiłoby trochę więcej niż 3 cm, lecz w tym wypadku pomijam to, gdyż zaprowadziłoby to nas zbyt daleko w dziedzinę rozważań teoretycznych, nie mających większego znaczenia praktycznego).

Obniżając celownik na „2", wspomniany strzelec, przesunął średni punkt trafienia o 23 cm w dół, przez co pociski jego ułożyłyby się w dolnej części tarczy na pograniczu figury z białym tłem (pierścień „6").

A więc wskutek nieznajomości danych balistycznych (lub też ich niezrozumienia) swojej broni, strzelec ten popełnił duży błąd, bowiem mając dobrą broń i dobrze dobrany celownik, szukał na własną rękę lepszego w jego mniemaniu rozwiązania, co doprowadziłoby prawdopodobnie do niewykonania przez niego warunków strzelania (strzelec ten po mojej interwencji strzelał celownikiem „3", uzyskując ocenę „dobrze").

Przykładów takich można by przytoczyć więcej. Wspomnę tu chociażby znane wszystkim zastosowanie celownika do tarczy nr 6 przy strzelaniu na 100 m.

Zagadnienie to zostało wprawdzie w ubiegłym okresie wyszkoleniowym dokładnie przeanalizowane, jednak zbyt formalne podejście do tej sprawy i brak dokładnej analizy rodzi nowe niedociągnięcia. Po stwierdzeniu, że do tarczy nr 6 na odległość 100 m najkorzystniej jest strzelać celownikiem „2", ogólnie stosuje się bezkrytycznie na tej odległości powyższy celownik, zapominając, że o ile było zalecenie „nie trzymać się kurczowo celownika „3", to odnosi się to również i do celownika „2".

A oto przykład, gdy użycie celownika „3" będzie w tym strzelaniu korzystniejsze.

Strzelamy z karabina, którego metryka wykazuje, że średni punkt trafienia leży o 5 cm niżej od punktu kontrolnego, czyli na wysokości 14 cm (maksymalne dopuszczalne odchylenie).

Strzelając z tego karabina celownikiem „2", przy którym przewyższenie toru pocisku ponad linie celowania na 100 m wynosi 8 cm, otrzymamy średni punkt trafienia na wysokości 3 cm (pierścień „9") od dolnej krawędzi figury. Każde nawet nieznaczne odchylenie karabina w dół da nam trafienie poza figurę, co może mieć wpływ na wynik strzelania, gdyż o pozytywnym wyniku decyduje nie tylko suma punktów, ale i co najmniej jedno trafienie w figurę.

Tymczasem strzelając z tego karabina przy użyciu celownika „3" trafimy na wysokości 14 cm w górny brzeg pierścienia „10". Ponadto w tej sytuacji możliwość „wyjścia" strzału poza figurę jest dużo mniejsza, niż przy celowniku „2". W konkretnym więc wypadku nie należy stosować szablonowo celownika „2", a należy strzelać przy użyciu celownika „3".

Drugim przykładem zbyt formalnego podejścia do tego zagadnienia może służyć strzelanie szkolno-bojowe z kbk nr 1.

Jak wiadomo, użycie celownika „2" przy strzelaniu szkolnym z kbk nr 1 zostało spowodowane niskim położeniem pierścienia „10" na tarczy nr 6.

Jednak niektórzy instruktorzy nie biorąc tego pod uwagę stosują ten sam celownik (2) również przy strzelaniu do figury nr 11 w strzelaniu szkolno-bojowym.

A przecież w strzelaniu bojowym chodzi przede wszystkim o trafienie i zniszczenie celu, co przy strzelaniu do figury bojowej nr 11 łatwiej jest uzyskać celownikiem „3" niż „2", ponieważ średni punkt trafienia wypada wówczas w środek figury, tym bardziej, że w strzelaniu tym, gdy cel ukazuje się chwilowo, mamy mniej czasu na precyzyjne wycelowanie, niż to ma miejsce przy strzelaniu szkolnym, w którym czas jest nieograniczony. Ponadto występuje tu często skłonność do „dołowania", gdyż strzelcy, czy to wskutek nie zawsze równomiernego ustawienia figury, czy też zlewania się jej z terenem, chętnie biorą tzw. „prześwit", aby wyraźniej widzieć cel.

Nie chcąc szeroko rozwodzić się w ramach niniejszego artykułu, ograniczam się do tych kilku przykładów. Zresztą nie było moim celem podawanie niezawodnej recepty na wszystkie błędy czy też postępowanie w poszczególnych wypadkach. Chciałem tylko na tych przykładach udowodnić, że nie wolno niedoceniać teorii strzału.

Jakżeż często słyszy się powiedzenie: „ja jestem stary praktyk i sam strzelam celnie, więc nikt mnie nie przekona. Co innego teoria, a co innego praktyka".

Podejście takie jest z gruntu błędne, nie każdy bowiem dobry strzelec jest dobrym instruktorem, chociaż każdy instruktor wyszkolenia strzeleckiego powinien być dobrym i zamiłowanym strzelcem.

A teoria musi iść zawsze w parze z praktyką. Inaczej nie ma w ogóle racji bytu. Dlatego też przy jej nauczaniu należy sobie zawsze postawić cel — zastosowanie jej w praktyce.

Por. ZYGMUNT JAWORSKI

UWAGI O PRZEPROWADZANIU INSTRUKTARZY DO ZAJĘĆ Z WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

O znaczeniu i konieczności przeprowadzania instruktarzy nie ma potrzeby szeroko się rozwodzić. Jest to sprawa oczywista i nie podlega dyskusji. Jednak kontrole, przeprowadzane w różnych jednostkach, wykazały w tej dziedzinie szereg niedomagań. Instruktarze do zajęć z wychowania fizycznego nie zawsze są przeprowadzane we właściwym czasie i na należytym poziomie, co — rzecz jasna — ujemnie odbija się na wynikach wyszkolenia z tego przedmiotu.

W tym miejscu chcemy podkreślić, iż nie należy utożsamiać programowych zajęć z wychowania fizycznego kadry z instruktarzem. Zadaniem programowych zajęć z wychowania fizycznego, przeprowadzanych z kadrą, jest nauczenie i doskonalenie praktycznego wykonywania ćwiczeń zawartych w „Instrukcji W.F." oraz umiejętnego ich zastosowania w działaniach bojowych. Natomiast celem instruktarzy jest zaznajomienie dowódców plutonów i drużyn z organizacją i metodą przeprowadzania poszczególnych lekcji z wychowania fizycznego, na których mają oni przekazać szeregowym umiejętności i wiadomości nabyte w czasie własnych programowych zajęć z wychowania fizycznego.

W artykule niniejszym zajmiemy się omówieniem podstawowych zasad przeprowadzania instruktarzy do zajęć z wychowania fizycznego.

Kiedy należy przeprowadzać instruktarze?

Instruktarz z dowódcami plutonu powinno się przeprowadzać przed rozpoczęciem każdego nowego tematu nauczania szeregowych, a dla dowódców drużyn — przed każdą lekcją. Wynika z tego, że instruktarz z dowódcami plutonów przeprowadzany przez instruktora wychowania fizycznego oddziału, odbywać

się będzie znacznie rzadziej niż instruktarz z dowódcami drużyn. Praktycznie będzie to wyglądało w ten sposób, że instruktarz z dowódcami plutonów może odbywać się raz w tygodniu a niekiedy nawet rzadziej; natomiast z dowódcami drużyn dość często, to jest w przeddzień każdej lekcji.

Czas przeznaczony na przeprowadzanie instruktarzy z poszczególnymi grupami dowódców plutonów powinien być ujęty w planie kalendarzowym oddziału. Poszczególne pododdziały czy też organa sztabu, planując zajęcia dla dowódców plutonu, powinny uwzględnić również czas na przeprowadzanie instruktarzy z wychowania fizycznego.

Przez grupę dowódców plutonów rozumiemy tych dowódców plutonów, których pododdziały szkolą się według tego samego programu, a poszczególne tematy są przerabiane w tych pododdziałach mniej więcej równolegle. W wyjątkowych wypadkach — za zgodą lub na prośbę dowódcy batalionu i instruktora wychowania fizycznego — czas przeznaczony na instruktarze do zajęć z wychowania fizycznego można ustalać w ramach batalionu. Przy tym należy pamiętać, że instruktarz dla dowódców plutonów powinien być przeprowadzony na 3—5 dni przed rozpoczęciem każdego nowego tematu. Dowódca plutonu musi bowiem mieć czas na opracowanie planu-konspektu, a następnie na przeprowadzenie instruktarzu z dowódcami drużyn.

Gdzie i jak przeprowadzać instruktarze do zajęć z wychowania fizycznego?

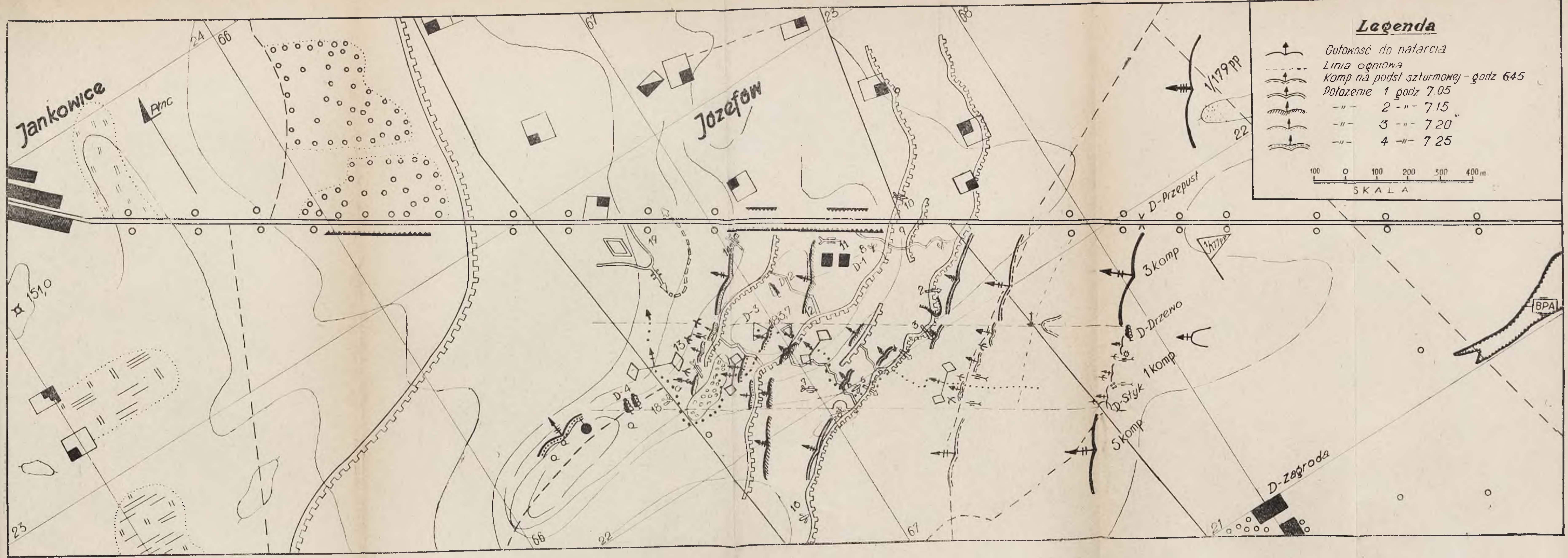
Instruktarz do zajęć z wychowania fizycznego powinno przeprowadzać się w takich warunkach, w jakich będzie prowadzone zajęcie, to znaczy, że np. instruktarz do lekcji gimnastyki przyrządowej musi być obowiązkowo przeprowadzony w sali gimnastycznej, gdzie będzie sprzęt gimnastyczny potrzebny do ćwiczeń, które dany instruktarz obejmuje.

W żadnym wypadku nie należy przeprowadzać instruktarzu do zajęć z wychowania fizycznego w kancelarii albo sali wykładowej, co niestety stosują jeszcze niektórzy dowódcy plutonów.

Instruktarz z dowódcami plutonów będzie się różnił nieco formą i treścią od instruktarzu z dowódcami drużyn, dlatego też omówimy każdy z nich oddzielnie.

Instruktarz z dowódcami plutonów

Jak już powiedzieliśmy, instruktarz z dowódcami plutonów przeprowadza instruktor wychowania fizycznego oddziału. Na wstępie podaje on dowódcom plutonów temat, który ma być omówiony na instruktarzu; ćwiczenie zasadnicze, które dany temat


Legenda
Gotowość do natarcia
Linia ogniowa
Komp na podst szturmowej - godz 6.45
Położenie 1 godz 7.05
2 7.15
3 7.20
4 7.25
100 0 100 200 300 400 m
SKALA
Jankowice
Józefów
Płnc
151,0
D-Przepust
D-Drzewo
D-Styk
D-Zagroda
3 komp
1 komp
5 komp
1/179 pp
BPA
D-1
D-2
D-3
D-4
183,7

obejmuje oraz objaśnia, jakie należy wobec tego stosować ćwiczenia przygotowawcze; jakich ćwiczeń gimnastyki porannej należy nauczyć szeregowych podczas części wstępnej oraz jakiego ćwiczenia gimnastyki parterowej nauczyć w części głównej. Treść powyższych danych dowódcy plutonów zapisują w swoich brulionach.

Wskazane jest, aby instruktor wychowania fizycznego, o ile warunki na to pozwalają, napisał te dane na maszynie w odpowiedniej ilości egzemplarzy i rozdał je przed instruktarzem dowódcom plutonów; skróci to czas przeprowadzenia instruktarzu.

Następnie instruktor wychowania fizycznego pokazuje, jak należy wykonywać nowe (podane poprzednio) ćwiczenia. Najpierw pokazuje ćwiczenia z wzorców gimnastyki porannej, które następnie ćwiczą dowódcy plutonów, dalej pokazuje ćwiczenie gimnastyki parterowej i objaśnia, w jaki sposób należy go uczyć (w jakiej kolumnie ćwiczebnej itp.). Następnie pokazuje ćwiczenia na poszczególnych przyrządach gimnastycznych — najpierw ćwiczenia zasadnicze, a następnie przygotowawcze. Wszyscy dowódcy plutonów muszą obowiązkowo każde pokazane ćwiczenie wykonać.

W czasie wykonywania ćwiczeń przez dowódców plutonów instruktor wychowania fizycznego objaśnia i pokazuje praktycznie, w jaki sposób należy udzielać pomocy i ubezpieczać ćwiczących. Po pokazie i objaśnieniu każdego ćwiczenia oraz po skontrolowaniu opanowania ćwiczeń przez dowódców plutonów, instruktor wychowania fizycznego przeprowadza zabawę przewidzianą programem w nowym temacie.

Na zakończenie instruktarzu instruktor wychowania fizycznego udziela ogólnych wskazówek dotyczących organizacji zajęć i wykorzystania sprzętu oraz udziela odpowiedzi na ewentualne pytania.

Instruktarz z dowódcami drużyn

Instruktarz z dowódcami drużyn przeprowadza dowódca plutonu. Opracowuje on przedtem plan-konspekt lekcji, do której ma przygotować dowódców drużyn podczas instruktarzu. Na wstępie dowódca plutonu zaznajamia dowódców drużyn z treścią lekcji, podając ćwiczenia zasadnicze i pomocnicze, wchodzące w skład danej lekcji. Następnie przerabia wraz z dowódcami drużyn nowe ćwiczenia części wstępnej i nowe ćwiczenie gimnastyki parterowej, pokazuje na przyrządach gimnastycznych sposoby wykonywania poszczególnych ćwiczeń i kontroluje, czy dowódcy drużyn dobrze je znają i prawidłowo wykonują.

W czasie przerabiania ćwiczeń przez dowódców drużyn objaśnia i praktycznie pokazuje, w jaki sposób mają udzielać pomocy ćwiczącym i w jaki sposób ich ubezpieczać. Zaznajamia ich praktycznie z zabawą przewidzianą na zakończenie danej lekcji i określa szczegółowo zadanie poszczególnych dowódców drużyn; objaśnia, kto z jaką grupą będzie ćwiczył, ile czasu przeznaczone jest na poszczególne ćwiczenia, jaki sprzęt będzie potrzebny do lekcji i kto ma go przygotować, czy też sprawdzić; w jakim ubiorze odbędzie się lekcja itp. Udziela również odpowiedzi na ewentualne pytania dowódców drużyn.

Na instruktarzu z dowódcami drużyn mogą i powinni być obecni dwaj lub trzej najzdolniejsi strzelcy danego plutonu, którzy podczas lekcji mogliby pomagać dowódcom drużyn (kierownikom grup).

Dowódcy drużyn nie opracowują planu-konspektu, lecz przygotowują się do zajęć na podstawie dyspozycji podanych przez dowódcę plutonu w czasie instruktarzu.

Dyspozycje te obejmują:

— temat,
— treść lekcji,
— czas przeznaczony na poszczególne ćwiczenia,
— sposób udzielania pomocy i ubezpieczenia ćwiczących,
— nowe ćwiczenia części wstępnej,
— nowe ćwiczenie gimnastyki parterowej,
— kto z jaką grupą ćwiczy,
— w jakim ubiorze odbędzie się lekcja,
— dodatkowe zlecenia dla poszczególnych dowódców drużyn.

Powyższe dyspozycje dowódcy drużyn zapisują w specjalnie przeznaczonych na ten cel brulionach.

Instruktarz z dowódcami plutonów ma na celu udzielenie dowódcom plutonów *ogólnych praktycznych wskazówek dotyczących organizacji i przeprowadzania lekcji*, natomiast instruktarz dla dowódców drużyn przeprowadza się na podstawie już *opracowanego konkretnego planu organizacji i przeprowadzenia lekcji*. I to jest zasadniczą różnicą pomiędzy omawianymi wyżej instruktarzami.

Zrozumienie przez dowódców plutonów znaczenia instruktarzy do zajęć z wychowania fizycznego, znajomość zasad ich przeprowadzania oraz umiejętność stosowania tych zasad w praktyce przyczyni się do lepszego i dokładniejszego przygotowania każdej lekcji. A przecież nie jest dla nikogo tajemnicą, że dobre przygotowanie zajęć, to jeden z najważniejszych czynników gwarantujący osiągnięcie dobrych wyników w szkoleniu.

Ppłk TADEUSZ WEJTKO

METODYKA WYSZKOLENIA TAKTYCZNEGO W OFICERSKICH SZKOŁACH PIECHOTY*

PRZEPROWADZANIE ĆWICZEŃ TAKTYCZNYCH

1. Ćwiczenia w czasie domarszów

Przed wymarszem na zajęcia wykładowca taktyki powinien sprawdzić, czy pluton jest zaopatrzony w sprzęt konieczny do danego ćwiczenia. Podczas marszu wykładowca może przerabiać z plutonem ćwiczenia w odpieraniu niespodziewanego napadu czołgów i szturmującego lotnictwa nieprzyjaciela, rozwijaniu się plutonu w tyralierę itp. Przy czym każde z wymienionych ćwiczeń powinno być zawczasu zaplanowane.

Przy każdej zmianie miejsca zajęć taktycznych powinny być przerabiane podczas domarszów ćwiczenia orientowania się w terenie i oceny odległości na oko, ażeby w ten sposób doskonalić podchorążych w szybkim i należytym orientowaniu się w każdym terenie. Na ćwiczenia takie kierownik powinien poświęcić nie więcej niż 5—7 minut czasu.

2. Sprawdzenie znajomości zasad regulaminowych

Po przyjściu na wybrany na ćwiczenia teren, wykładowca orientuje podchorążych w terenie, a następnie sprawdza znajomość teoretyczną zagadnień, które będą przerabiane praktycznie w danym ćwiczeniu. Sprawdzenie to nie powinno trwać dłużej niż 15 minut, gdyż przy poświęceniu na to więcej czasu ćwiczenie zamieniłoby się w teoretyczne rozważania, które należało przerobić w czasie nauki własnej. Pytania i wzorowe na nie odpowiedzi powinien wykładowca przygotować zawczasu przy opracowywaniu planu-konspektu do danego ćwiczenia.

---

* Opracowano na podstawie źródeł radzieckich.

Należy pamiętać, aby przy sprawdzaniu wiadomości teoretycznych nie popełniać błędu, który często spotyka się u wykładowców jeszcze mało doświadczonych, a który polega na wskazywaniu najpierw odpowiadającego a później dopiero stawianiu pytania. Wiadomo, że w tym wypadku do odpowiedzi przygotowuje się tylko zapytany, pozostali zaś podchorążowie mało zastanawiają się nad zadanym pytaniem lub w ogóle o danym zagadnieniu nie myślą. Zupełnie inaczej reagują wówczas, gdy wykładowca stawia najpierw pytanie całemu plutonowi, a dopiero po pewnej przerwie wywołuje nazwisko mającego odpowiedzieć na pytanie. Na przykład: „Na jakiej szerokości frontu naciera pluton strzelecki? — (przerwa) odpowie podchorąży Sosnowski". Pytania powinny być jasno formułowane, krótkie i dotyczyć tylko właściwego tematu.

Z odpowiedzi podchorążych należy wywnioskować, czy orientują się dostatecznie w omawianym zagadnieniu. Wskazane jest żądać od podchorążego poparcia odpowiedzi konkretnym przykładem. Każda odpowiedź powinna być krótka, lecz wyczerpująca. Należy przyzwyczajać podchorążych do odpowiadania głośno i śmiało. Przy odpowiedzi nie należy pomagać podpowiadaniem lub podawać dodatkowych pytań naprowadzających. Jeżeli znaczna ilość podchorążych nie potrafiła dać wyczerpującej odpowiedzi na zadane pytanie, wykładowca powinien zapytać wtedy, kto potrafi dać właściwą odpowiedź lub też dać odpowiedź samemu i zażądać powtórzenia jej przez jednego lub dwóch podchorążych.

Wykładowca powinien prowadzić w specjalnym brulionie ewidencję ocen opanowania poszczególnych zagadnień przez każdego podchorążego. Należy wymagać od podchorążych nauczenia się na pamięć tych punktów regulaminu, które są konieczne do wydawania rozkazów i zarządzeń w danym ćwiczeniu oraz kontrolować opanowanie przez podchorążych nakazanego materiału.

3. Przeprowadzenie ćwiczenia

Wykładowca po sprawdzeniu znajomości zasad regulaminowych, wprowadza ćwiczących w położenie bojowe i na podstawie opracowanego planu-konspektu przeprowadza ćwiczenia.

W czasie ćwiczenia należy położyć jak największy nacisk na praktyczną pracę podchorążych. Ćwiczenie systemem teoretycznych omówień lub ciągłych odpowiadań jest przeprowadzane niewłaściwie i świadczy o słabym przygotowaniu kierownika ćwiczenia.

4. Pokaz praktyczny

Jak wiemy, pokaz praktyczny ma duże znaczenie w szkoleniu. Na przykład może się zdarzyć, iż w czasie ćwiczenia zajdzie konieczność postawienia zadania dla obserwatora, czego podchorążowie praktycznie nie będą w stanie rozwiązać. W tym wypadku należy pokazać podchorążym, jak zadanie to praktycznie ma być wykonane. W tym celu wykładowca przerywa na chwilę ćwiczenie i w jakimkolwiek innym kierunku, nie związanym ze stworzoną sytuacją, stawia zadanie dla obserwatora: następnie wraca do przerwanego ćwiczenia i nakazuje podchorążym w konkretnej sytuacji i w roli dowódcy plutonu postawić zadanie dla obserwatora. W ten sposób ułatwia się znacznie przyswojenie przez podchorążych danej czynności lub zagadnienia.

W podobny sposób należy postępować na przykład przy wyborze stanowisk dla broni maszynowej. Wykładowca chyłkiem lub pełzając wybiera miejsce dla ustawienia ckm, z którego można byłoby prowadzić na przykład ogień boczny przed frontem sąsiadów i ogień czołowy oraz wyjaśnia, dlaczego należy wybierać stanowiska ogniowe w postawie leżącej.

Wydanie rozkazu bojowego powinno być również poprzedzone wzorowym pokazem. Zaoszczędzimy w ten sposób znaczną ilość czasu, który musielibyśmy poświęcić na próby wydawania przez podchorążych rozkazu w formie niewłaściwej, a zarazem przyzwyczajamy ich do wykonywania tej czynności w należytej formie.

5. Omówienie ćwiczenia

Po zakończeniu ćwiczenia wykładowca zbiera pluton i przeprowadza ogólne omówienie ćwiczenia, analizując wszystkie zagadnienia, które zostały przerobione. Następnie ocenia, w jakim stopniu zostały one opanowane przez podchorążych i co wymaga jeszcze doskonalenia. W czasie omówienia wykładowca powinien podać ocenę podchorążym, którzy pełnili funkcję dowódcy plutonu. Można również omówić opanowane przez podchorążych wyszkolenia pojedynczego strzelca oraz dowodzenie na szczeblu drużyny. Omawiając niedociągnięcia pracy dowódcy plutonu, wykładowca powinien podać, jak należało taką lub inną czynność wykonać demonstrując jej wykonanie osobiście lub też przez jednego z lepiej zaawansowanych podchorążych.

Przy omówieniu ćwiczenia należy podać kilka przykładów bojowych, dotyczących przerabianego tematu, co jak wiemy z praktyki, wzbudza większe zainteresowanie danym tematem.

Podczas omówienia nie należy przeprowadzać zbyt długich rozważań i wywodów. Omówienie jest jednym z elementów szkolenia i posiada duże znaczenie wychowawcze. Wykładowca powinien odpowiednio przygotować się do jego przeprowadzania, opracowując zawczasu kolejne zagadnienia, uzupełnione materiałem zebranym w toku ćwiczenia. Należy przy tym przypomnieć, że wykładowca w czasie szkolenia powinien notować swe uwagi dotyczące tak dobrego wykonania jak również błędów, nie polegać zaś na swej pamięci, która może łatwo zawieść.

W omówieniu należy również uwzględnić uwagi etatowych dowódców drużyn, występujących w roli pomocników wykładowcy i ustalić z nimi ocenę pracy poszczególnych podchorążych, szczególnie zaś tych, których pracy wykładowca nie mógł zaobserwować w czasie ćwiczenia. Na uwagę zasługują również spostrzeżenia podchorążych, pozorujących nieprzyjaciela, którzy mogą podać uwagi odnośnie do zachowania się plutonu, obserwowanego od strony nieprzyjaciela.

Omówienie powinno dać podchorążym ogólny obraz przebiegu całego ćwiczenia z uwzględnieniem wszystkich dobrych i złych momentów wykonania.

ĆWICZENIA DOSKONALĄCE WE WSPÓŁDZIAŁANIU

Podczas ćwiczeń taktycznych podchorążowie powinni szkolić się nie tylko w dowodzeniu samym plutonem strzeleckim, lecz także w dowodzeniu plutonem strzeleckim przy współdziałaniu z plutonem ckm, moździerzy, pojedynczymi działami i czołgami, ażeby absolwent szkoły oficerskiej, wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu ckm lub moździerzy, potrafił należycie współdziałać w walce ze wspieranym przez niego plutonem strzeleckim.

Drogi i sposoby osiągnięcia tego celu mogą być różne, lecz najlepsze wyniki można uzyskać na wspólnych ćwiczeniach doskonalących plutonu strzeleckiego z plutonami ckm i moździerzy.

Znaczenie tych ćwiczeń jest oczywiste, bowiem wspólne ćwiczenia znacznie ułatwiają stworzenie położenia bojowego, zbliżonego najbardziej do rzeczywistego pola walki i pozwalają podchorążym należycie opanować technikę współdziałania. Szczególne znaczenie mają tego rodzaju ćwiczenia przy przerabianiu tematów, w których pluton strzelecki wykonuje działanie samodzielne, na przykład: ubezpieczenie bojowe, czata, rozpoznanie nocne lub dzienne, ubezpieczenie marszowe itp.

Współdziałanie ze środkami wzmocnienia nadaje ćwiczeniu więcej realizmu i stwarza pełny obraz działania. Rzeczywisty

udział pododdziałów przydzielonych lub wspierających zmusza dowódcę plutonu strzeleckiego do stawiania im konkretnego zadania, bez potrzeby stwarzania jakichkolwiek sytuacji umownych.

Tego rodzaju ćwiczenia doskonalące we współdziałaniu są nadzwyczaj pożyteczne przy szkoleniu taktycznym młodych oficerów piechoty, a zatem należy je jak najczęściej stosować.

W planie ćwiczeń doskonalących we współdziałaniu powinny być ujęte: temat, plutony biorące udział w ćwiczeniach, miejsce ćwiczeń, kierownik, dzień i godzina ćwiczeń.

Ćwiczenia baterii wsparcia powinny być zaplanowane zgodnie z planem ćwiczeń kompanijnych. Plan ćwiczeń powinien być podany do wiadomości wykonawców dostatecznie wcześnie, ażeby mogli oni należycie się do nich przygotować.

1. Przygotowanie się kierownika ćwiczenia

Ćwiczenie doskonalące z udziałem kilku plutonów posiada tym większe znaczenie, że stanowi ono pewnego rodzaju zwężone ćwiczenie aplikacyjne. Dlatego też powinno być ono bardzo starannie i szczegółowo przygotowane.

Ćwiczenie w plutonach przeprowadzają wykładowcy, którzy stale szkolą te plutony. Ogólnym kierownikiem tego rodzaju ćwiczenia powinien być starszy wykładowca taktyki, który stosownie do tematu, wybiera odpowiedni teren i opracowuje plan przeprowadzania ćwiczenia. Plan ten powinien być omówiony i przedyskutowany na odprawie metodycznej wykładowców taktyki oraz zatwierdzony przez dyrektora nauk. Na 4—5 dni przed ćwiczeniem, starszy wykładowca taktyki (ogólny kierownik ćwiczenia) wraz ze swym pomocnikiem i wykładowcami wychodzi w teren, gdzie przeprowadza instruktarz i zaznajamia wykładowców z położeniem i planem ćwiczenia.

Na podstawie planu i wskazówek starszego wykładowcy taktyki (ogólnego kierownika ćwiczenia), wykładowcy opracowują plany-konspekty, w których uwzględniają zagadnienia specjalne w zależności od tego, w jakim charakterze będą działać podchorążowie ich plutonów. Ogólny plan ćwiczenia powinien stanowić podstawę do działania dla wszystkich, biorących udział w ćwiczeniu. Wykładowcy w swoich planach-konspektach powinni przewidzieć rozegranie szeregu sytuacji bojowych, w których znajdą się ich plutony oraz przewidzieć działania dowódców w tych sytuacjach. Poszczególne położenia bojowe stwarza się przy pomocy pozorowania celów nieprzyjaciela, działania sąsiadów, na podstawie otrzymanych meldunków od własnych i przydzielonych pododdziałów, rozkazów przełożonych itd.

Na ćwiczeniu każdy wykładowca powinien posiadać tabelę sygnałów wywoływania celów oraz tabelę sygnałów kierowania działaniami sąsiadów.

2. Zabezpieczenie materiałowe ćwiczenia

Do sprawy zabezpieczenia ćwiczenia pod względem materiałowym należy przywiązywać wielką wagę. Wybrany odcinek terenu musi być urządzony stosownie do wymagań tematu ćwiczenia. Na przykład do ćwiczenia na temat natarcia należy rozbudować plutonowy lub kompanijny rejon obrony z rowami ciągłymi i łączącymi oraz odpowiednimi przeszkodami saperskimi. Zrozumiałe jest, że rejon taki musi być również dostatecznie głęboki. Głębokość natarcia plutonu nie powinna wynosić mniej niż tysiąc metrów. Na takiej głębokości będzie można napotkać co najmniej dwa — trzy rowy ciągłe. Poza tym należy zaopatrzyć plutony ćwiczące w niezbędne pomoce naukowe i sprzęt, środki pozorowania ognia oraz środki do pokonywania różnego rodzaju przeszkód.

3. Przeprowadzenie ćwiczenia

W ćwiczeniu doskonalącym we współdziałaniu bierze udział zwykle 3—4 plutony, przez co ćwiczenie to jest bardzo zbliżone do typu ćwiczenia kompanijnego. Całość ćwiczenia, a szczególnie fragmenty walki, przeprowadza się przeważnie w składzie pododdziału, jednak w niektórych fazach poszczególne fragmenty można również przeprowadzać metodą grupową. Na przykład wprowadzenie w położenie bojowe może być podane w formie rozkazu dowódcy kompanii dla wszystkich podchorążych obecnych na ćwiczeniu.

Współdziałanie może być również zorganizowane metodą grupową. Przypuśćmy, że u dowódcy plutonu strzeleckiego meldują się dowódcy plutonów wspierających, którzy informują go o składzie swoich pododdziałów, stanowiskach ogniowych, zadaniach otrzymanych od przełożonych itp. W tym ćwiczeniu dowódca plutonu strzeleckiego odgrywa główną rolę, gdyż stawia on dowódcom plutonów wspierających zadania ogniowe, uzależnia ich działanie od działania swego plutonu w poszczególnych fazach ćwiczenia, ustala łączność z nimi itd.

W toku ćwiczenia zaleca się przeprowadzanie częstych omówień przerobionych zagadnień, jednak w niektórych rodzajach ćwiczeń, jak na przykład działanie zwiadu w warunkach nocnych, nie należy przeprowadzać zbyt częstych omówień, ażeby nie przerywać ciągłości ćwiczenia.

Aby nie wprowadzać dezorganizacji do przebiegu ćwiczenia, omówienia należy robić równocześnie we wszystkich plutonach. Będą wypadki, gdy nawet po omówieniu zajdzie konieczność powtórzenia tego lub innego fragmentu ćwiczenia. Weźmy na przykład następujący wypadek: pluton strzelecki, po rozwinięciu się, wyszedł na kierunek ognia wspierających ckm, które zmuszone były przerwać ogień i rozpocząć posuwanie się do przodu, wskutek czego nie mogły wspierać swoim ogniem posuwania się plutonu strzeleckiego. W ten sposób zostało naruszone współdziałanie plutonu ckm z plutonem strzeleckim. W takim wypadku kierownik ćwiczenia powinien zebrać oba plutony i omówić ten wypadek. Po omówieniu należy odpowiedni fragment ćwiczenia powtórzyć.

Jednym z zasadniczych celów tego rodzaju wspólnych ćwiczeń jest nauczenie podchorążych praktycznego dowodzenia plutonem strzeleckim, plutonem ckm, plutonem moździerzy itd.

W każdym takim ćwiczeniu w roli dowódcy może się szkolić praktycznie 4—5 podchorążych z plutonu. Przy zmianie dowódców należy nowego dowódcę plutonu wyznaczyć spośród zastępców poprzedniego dowódcy, którzy są zorientowani w sytuacji i znają jego zarządzenia.

Podczas ćwiczenia należy przestrzegać, aby w wypadku „zabicia“ lub ranienia“ dowódcy plutonu natychmiast meldowano o tym jego zastępcy i aby ten obejmował dowództwo plutonu nie zaś, jak to się często dzieje, aby inicjatywę dowodzenia plutonem brali wówczas na siebie podchorążowie, znajdujący się najbliżej dowódcy plutonu, nie zawiadamiając o tym wyznaczonych zastępców. Niewątpliwie, że tego rodzaju inicjatywę należy popierać, ale równocześnie należy wpajać zasadę natychmiastowego zawiadamiania zastępcy dowódcy plutonu, który powinien objąć dowództwo plutonu.

4. Omówienie

Podczas omówienia należy ocenić dowodzenie plutonem przez podchorążych zwracając szczególną uwagę na tę jego stronę, która dotyczy współdziałania.

Zasadniczo omówienia przeprowadza się dwukrotnie. Najpierw wykładowcy oddzielnie przeprowadzają je w każdym plutonie. Następnie plutony zbierają się w jednym miejscu, w którym starszy wykładowca taktyki (ogólny kierownik ćwiczenia) omawia całość przebiegu ćwiczenia uwzględniając przede wszystkim zagadnienie realizacji współdziałania pomiędzy plutonami.

Wspólne ćwiczenia doskonalące dają podchorążym obraz dowodzenia plutonem w warunkach najbardziej zbliżonych do wa-

runków bojowych, w których każdy pluton będzie musiał współdziałać z innymi rodzajami broni; szczególnie dotyczy to plutonu strzeleckiego, do którego będą przydzielane różnego rodzaju środki ogniowe. Jak widać, wspólne ćwiczenia doskonalące powinny być stosowane możliwie jak najczęściej, gdyż dają one wielką korzyść w szkoleniu podchorążych.

SZKOLENIE INSTRUKTORSKO - METODYCZNE PODCHORĄŻYCH

Głównym zadaniem młodych oficerów w warunkach pokojowych jest szkolenie i wychowywanie szeregowców i podoficerów. Wartość ich pracy będzie w dużej mierze zależeć od stopnia opanowania przez nich materiału teoretycznego, jaki sobie przyswoili w szkole oficerskiej oraz umiejętności jego zastosowania w praktyce. Jest starą prawdą, że „aby móc uczyć, trzeba samemu umieć". Jednak dla dobrego dowódcy nie wystarczy tylko umiejętność dowodzenia plutonem i posiadanie wiadomości teoretycznych. Dla młodego oficera konieczna jest znajomość m e t o d y k i s z k o l e n i a. Właściwej metodyki szkolenia nie można zdobyć od razu, trzeba ją wyrabiać w codziennej praktyce żmudną pracą nad podniesieniem własnych kwalifikacji w tej dziedzinie. Dlatego też należy uczyć podchorążych metodyki już od pierwszych dni szkolenia. Należy jak najczęściej przydzielać podchorążym funkcje dowódców drużyny i plutonu podczas domarszu na ćwiczenia i do koszar, wymagając od nich dokładnej znajomości komend i należytego ich wydawania tonem dowódcy; należy żądać od podchorążego znajomości swego miejsca jako dowódcy, umiejętności zachowania się przed frontem pododdziału, wzorowego pokazania każdego chwytu bronią itp.

Nieregulaminowe komendy i sygnały należy natychmiast poprawiać. Najlepszą zaprawę w samodzielnym dowodzeniu, szkoleniu i wychowywaniu szeregowców i podoficerów otrzymają podchorążowie podczas praktyki w jednostkach liniowych, lecz praktyka ta musi być wykorzystana pod nadzorem wykładowcy dla wyrobienia u podchorążych właściwych metod pracy na zajmowanym stanowisku. Programy szkół oficerskich przewidują specjalny czas na szkolenie instruktorskie. Niestety czasu tego jest za mało, a zwiększenie go spowodowałoby osłabienie innych działów wyszkolenia. A ponieważ czasu tego jest mało, trzeba go wykorzystać jak najbardziej celowo i ekonomicznie. Przerabianie tego działu musi być odpowiednio zaplanowane; należy więc ustalić tematykę ćwiczeń, kolejność ich przerabiania, określić terminy ćwiczeń pokazowych i doskonalących, rozdzielić pomiędzy wykładowców wykonanie konspektów itd. Zagadnienie metodycz-

nego szkolenia podchorążych powinno stanowić nieodłączny dział pracy cyklu taktycznego. Przed przejściem do rozpatrywania organizacji szkolenia instruktorsko - metodycznego podchorążych należy omówić zagadnienia związane ze szkoleniem w jednostkach szeregowych i podoficerów oraz najmniejszych pododdziałów, jak drużyna i pluton.

1. Okres wyszkolenia pojedynczego strzelca w jednostkach liniowych

Przechodząc do zagadnienia szkolenia pojedynczego strzelca w jednostkach liniowych, należy zastanowić się, na czym to wyszkolenie polega. Oczywiste jest, że pod tym pojęciem rozumiemy po pierwsze szkolenie techniki wykonywania tych chwytów i czynności, które będą potrzebne strzelcowi do wykonania zadania bojowego, po drugie zaś zastosowanie tych czynności w działaniach taktycznych. A więc strzelec musi najpierw opanować należycie te wiadomości i umiejętności, które nabywa on głównie w szkoleniu musztry, wyszkoleniu fizycznym, wyszkoleniu strzeleckim i saperskim, ponieważ bez tych wiadomości i umiejętności niemożliwe jest przejście do ćwiczeń taktycznych. Na przykład w okresie poprzedzającym szkolenie na temat „Strzelec w natarciu" należy nauczyć strzelców z innych działów szkolenia takich czynności, jak skoki, pełzanie, rozsypywanie się w tyralierę, wybór stanowiska ogniowego i jego urządzenie, strzelanie z kb i rzucanie granatów z miejsca i w marszu, pokonywanie przeszkód, technika walki wręcz, podawanie znaków umówionych itp. Bez tych podstawowych wiadomości niemożliwe jest prowadzenie ze strzelcami ćwiczeń taktycznych. Widzimy więc, że tematyka ćwiczeń instruktorsko - metodycznych z podchorążymi powinna być ściśle powiązana z programem szkolenia danego okresu wyszkoleniowego. Nie należy więc odrywać ćwiczeń instruktorsko - metodycznych z wyszkolenia strzeleckiego, fizycznego, saperskiego oraz musztry od ćwiczeń z wyszkolenia taktycznego. Przy planowaniu ćwiczeń instruktorsko - metodycznych należy uwzględnić zachowanie odpowiedniej kolejności. Na ćwiczeniach taktycznych w okresie wyszkolenia pojedynczego strzelca przerabia się ze strzelcami ich obowiązki w różnych rodzajach walki. Szkolenie to odbywa się w ramach drużyny, na ćwiczeniach praktycznych w terenie, w czasie których przerabia się na tle taktycznym te wszystkie czynności strzelca, których nauczył się on na różnego rodzaju zajęciach specjalnych.

Ćwiczenia przeprowadza w zasadzie dowódca drużyny. Zadaniem dowódcy plutonu jest organizacja ćwiczeń w plutonie, kontrola i pomoc drużynowym, sprawdzanie postępów poszcze-

gólnych podchorążych w opanowaniu techniki danego działania i znajomości zasad regulaminowych w zakresie niezbędnym dla pojedynczego strzelca. Zrozumiałe jest, że główną troską dowódcy plutonu będzie szkolenie i praca z podoficerami, którzy powinni nauczyć się wykonywać wszystkie czynności bezbłędnie i być przykładem dla strzelców.

Z kolei należy zastanowić się, czy szkolenie podchorążych w szkołach oficerskich, na szczeblu pojedynczego strzelca, może być wzorem dla szkolenia na tym szczeblu strzelców w jednostkach liniowych? Odpowiedź nie zawsze będzie twierdząca. Zależeć to będzie od tego, czy w plutonie znajdą się podchorążowie do tego stopnia wyszkoleni w okresie ich pobytu w jednostkach, aby można było im powierzyć szkolenie innych podchorążych. Jeżeli w plutonie żaden z podchorążych nigdy nie dowodził drużyną, albo nawet nie przeszedł przeszkolenia na szczeblu pojedynczego strzelca, wówczas szkolenie na tym szczeblu będzie prowadzić wykładowca przy pomocy dowódcy plutonu szkolnego. Jest rzeczą oczywistą, że wtedy organizacja szkolenia będzie różnić się od stosowanej w jednostkach liniowych, gdzie dowódca plutonu opiera się w szkoleniu pojedynczego strzelca na podoficerach.

Kwestia ta może być rozwiązana również w ten sposób, że do szkolenia młodszego rocznika mogą być zaangażowani podchorążowie starszego rocznika. W związku z tym konieczne jest przydzielenie zdolniejszych podchorążych starszego rocznika na stanowiska dowódców drużyn do kompanii młodszego rocznika, planując wyszkolenie w ten sposób, aby w czasie przewidzianym na szkolenie pojedynczego strzelca podchorążowie wyznaczeni na dowódców drużyn nie tracili zbyt dużo w zakresie własnego szkolenia swego rocznika. Dodatnią stroną tego rodzaju rozwiązania jest to, że podchorążowie starszego rocznika przechodzą dobrą praktykę i doskonalą się w szkoleniu i wychowywaniu żołnierzy, a więc nabywają najcenniejszych zalet dowódcy.

2. Okres wyszkolenia na szczeblu drużyny w jednostkach liniowych

Omawiając ten okres wyszkolenia, należy mieć na uwadze pewne różnice w zadaniach szkoleniowych, istniejących w tym okresie między wyszkoleniem w szkołach oficerskich i jednostkach liniowych, a mianowicie: w szkołach oficerskich oraz w szkołach podoficerskich w okresie tym główny nacisk kładzie się na wyszkolenie dowódcy drużyny, podczas gdy w pododdziałach strzeleckich szkolenie obejmuje zgrywanie drużyny jako całości, włączając również drużynowego. Z tego powodu powstaje

właśnie pewna różnica w samej metodzie szkolenia, gdyż szkolenie podchorążych odbywa się analogicznie do nauki w szkole podoficerskiej, gdzie szkoli się żołnierzy na dowódców drużyn. Należy podkreślić, że tego rodzaju metoda szkolenia daje bardzo dobre wyniki, ponieważ przygotowuje podchorążych do zadań, które będą pełnić w dalszym toku szkolenia. Natomiast szkolenie drużyny strzeleckiej odbywa się inną metodą, ponieważ w toku szkolenia uczy się obowiązków dowódcy drużyny tylko jednego człowieka — podoficera, pozostali zaś szkolą się w wykonywaniu czynności strzelców według swojej specjalności (obsługa rkm, obserwator itp.). Szkolenie drużyny w jednostkach liniowych obejmuje w zasadzie szkolenie w musztrze bojowej oraz szkolenie w wykonywaniu zadań bojowych na podstawie położenia bojowego.

Musztra bojowa ma na celu doskonalenie strzelców w działaniach złożonych w składzie drużyny. Ćwiczenia te przeprowadza dowódca drużyny. Na ćwiczeniach musztry bojowej przerabia się działanie drużyny poszczególnymi elementami i powtarza się je tak długo, dopóki drużyna należycie nie opanuje ich. Do takich elementów należą: wykonywanie skoków i pełzanie całą drużyną w terenie oraz wykonywanie tych czynności pojedynczo i grupami, współdziałanie ruchu i ognia, wykonywanie szturmu, walka w rowach nieprzyjaciela, odpieranie przeciwuderzeń piechoty i czołgów nieprzyjaciela, czynności drużyny w czasie nalotu itp. Podczas ćwiczeń musztry bojowej pozorowanie nieprzyjaciela nie jest konieczne z wyjątkiem takich ćwiczeń jak szturm, działanie w składzie grupy szturmowej itp.

Na ćwiczeniach musztry bojowej podoficer sam się nie uczy, ponieważ szkoli innych. Tego rodzaju ćwiczenia nie mogą być przerabiane w składzie plutonu, gdyż w poszczególnych drużynach przebiegają one nierównomiernie. Dowódcy drużyn nie czekają, aż wszystkie drużyny przerobią dany fragment, lecz samodzielnie przechodzą do następnego. Polecając przeprowadzanie tego rodzaju ćwiczeń podoficerom, należy najpierw upewnić się, że wykonają je oni dobrze. W tym celu należy przeprowadzić kilka ćwiczeń pokazowych w składzie bojowym drużyny, aby dać podoficerom możność zapoznania się z właściwą metodą szkolenia. Powyższe zajęcia pokazowe przeprowadza zazwyczaj dowódca kompanii. Dowódca plutonu powinien znać gruntownie sposoby organizacji ćwiczeń musztry bojowej, ażeby mieć możność należytej kontroli, udzielać pomocy drużynowym oraz decydować czy poszczególne czynności drużyny zostały już opanowane w takim stopniu, że można przejść do ćwiczeń taktycznych.

Ćwiczenia taktyczne na szczeblu drużyny mają na celu zgrać na tle taktycznym te wszystkie czynności, które były przerabiane pojedynczo na musztrze bojowej. Na tych ćwiczeniach szkoli się również dowódca drużyny. Ćwiczenia te mogą być prowadzone jako jednostronne z przeciwnikiem pozorowanym lub dwustronne. Ćwiczeniami taktycznymi na szczeblu drużyny kieruje dowódca plutonu. Pomimo iż ćwiczenia taktyczne na szczeblu drużyny nie są zbyt skomplikowane, należy jednak dla ich przeprowadzenia opracowywać plan-konspekt. Na ćwiczeniach instruktorsko-metodycznych w szkołach oficerskich podchorążowie powinni występować w roli drużynowych, w celu opanowania metody prowadzenia ćwiczeń musztry bojowej na szczeblu drużyny. Konieczne jest również przeprowadzenie ćwiczeń instruktorsko - metodycznych, na których należy pokazać czynności dowódcy plutonu w kierowaniu ćwiczeniami taktycznymi drużyny.

3. Wyszkolenie plutonu w jednostkach liniowych

Szkolenie plutonu w jednostkach liniowych odbywa się pod kierownictwem dowódcy kompanii. Na ćwiczeniach taktycznych na szczeblu plutonu szkolą się równocześnie dowódcy plutonów. W ćwiczeniach tych biorą udział ckm, moździerze i działa. Szkolenie w jednostkach powinno być tak planowane, ażeby okres szkolenia plutonu był poprzedzony oficerskimi zajęciami grupowymi, na których doskonali się dowódców plutonów w dowodzeniu plutonem. Natomiast w szkołach oficerskich na ćwiczeniach instruktorsko - metodycznych na szczeblu plutonu podchorążowie powinni występować nie tylko w roli dowódcy plutonu, ale również w roli dowódcy kompanii. Przy tym należy szkolić podchorążych w umiejętności przeprowadzania ćwiczeń doskonalących z plutonem. Z właściwą metodą prowadzenia ćwiczeń taktycznych z plutonem podchorążowie powinni zaznajomić się na zajęciach pokazowych.

Ćwiczenia instruktorsko-metodyczne powinny obejmować wszystkie możliwe położenia, w jakich może się znaleźć dowódca plutonu, dowodząc plutonem w walce.

Naszym zdaniem należałoby podczas ćwiczeń instruktorsko - metodycznych stawiać podchorążych w następujących rolach:

— w roli dowódcy drużyny przy przerabianiu tematów na szczeblu pojedynczego strzelca, przy czym przerabiać je należy w drugim okresie szkolenia podchorążych, to jest w okresie szkolenia na szczeblu drużynowego,
— w roli dowódcy plutonu w okresie przerabiania tematów na szczeblu drużyny, przerabiać je należy w trzecim okre-

sie szkolenia podchorążych, to jest w okresie szkolenia na szczeblu plutonu,
— w roli dowódcy plutonu i dowódcy kompanii podczas przerabiania tematów na szczeblu plutonu.

Większość czasu przeznaczonego programem na ćwiczenia instruktorsko - metodyczne należy przeznaczyć na szkolenie na szczeblu plutonu, ponieważ okres ten przysparza najwięcej trudności. Czas ten można podzielić następująco:

— na ćwiczenie pokazowe na temat należytego przygotowania się dowódcy plutonu do ćwiczenia oraz jego przeprowadzenia (włączając opracowanie planu-konspektu) — jeden dzień,
— na ćwiczenia pokazowe z natarcia — pół dnia,
— na doskonalenie podchorążych w przeprowadzeniu ćwiczenia na temat: „Natarcie i szturm plutonu strzeleckiego" — jeden dzień, przeznaczając pół dnia na przygotowanie się do ćwiczeń i pół dnia na przeprowadzenie co najmniej dwóch ćwiczeń,
— na doskonalenie podchorążych w przeprowadzeniu ćwiczenia na jeden z bardziej skomplikowanych tematów, związanych z dłuższym przygotowaniem się, jak na przykład: „Działanie plutonu strzeleckiego podczas przełamania obrony stałej i walka w głębi obrony nieprzyjaciela" — dwa dni, z których jeden przeznaczyć na przygotowanie się wraz z opracowaniem planu-konspektu i jeden dzień na przeprowadzenie 3—4 ćwiczeń,
— na ćwiczenie pokazowe z obrony z równoczesnym pokazem metody przygotowania się do ćwiczenia (przy posiadaniu gotowego planu-konspektu) — pół dnia,
— na doskonalenie podchorążych w przygotowaniu się do prowadzenia ćwiczenia na temat „Pluton strzelecki w obronie", włączając organizację obrony i prowadzenie walki — jeden dzień,
— na przeprowadzenie przez podchorążych ćwiczeń z obrony — jeden dzień (3—4 ćwiczenia).

W ten więc sposób zużywamy 7 dni na przerobienie z podchorążymi podstawowych zasad metodyki szkolenia na szczeblu plutonu, dotyczących zasadniczych rodzajów walki, to jest natarcia i obrony. Uważamy, iż jest to najbardziej celowy podział czasu, gdyż w ten sposób możemy zaszczepić podchorążym podstawowe wiadomości z metodyki szkolenia żołnierzy. Podchorążowie, znając metody przeprowadzania ćwiczeń na wyżej podane tematy (natarcie i obrona), łatwiej dadzą sobie radę z opracowaniem innych tematów. Rozdrobnienie czasu na szereg różnych

tematów po 3—4 godziny dałoby w wyniku raczej pobieżne poznanie zasad metodyki przez podchorążych. Szkolenie instruktorsko-metodyczne musi przebiegać w określonej kolejności, a więc najpierw powinny się odbyć ćwiczenia pokazowe, następnie doskonalenie podchorążych w przygotowaniu do zajęć i w końcu organizacja i przeprowadzenie samych ćwiczeń. Powyższą sprawę omówimy nieco szczegółowiej przy poruszeniu zagadnień wyszkolenia taktycznego plutonu.

4. Ćwiczenia pokazowe

Na wstępie należy zaznaczyć, iż bywają wypadki, gdy wykładowcy już od pierwszych dni zajęć starają się doskonalić podchorążych w przeprowadzaniu ćwiczeń. Jest to oczywiście postępowanie niewłaściwe. Tego rodzaju szkolenie zabiera dużo czasu, wprowadza pewien stan nerwowości i nie daje właściwych wyników. Ćwiczenia instruktorsko-metodyczne podchorążych należy poprzedzać pokazem.

Na ćwiczeniach pokazowych podchorążowie zaznajamiają się z właściwą pracą dowódcy plutonu strzeleckiego w jednostce w zakresie szkolenia podoficerów i szeregowców. Ćwiczenie pokazowe obejmuje dwie części, a mianowicie:

— przygotowanie się kierownika do przeprowadzenia ćwiczenia,
— przeprowadzenie ćwiczenia i jego omówienie.

Do ćwiczenia pokazowego wykładowca musi przygotować się szczególnie dokładnie, a więc musi przestudiować materiał teoretyczny dotyczący danego tematu, przeanalizować cel ćwiczenia, ustalić zagadnienia do przerobienia, wybrać odpowiedni teren i bezpośrednio w nim ustalić całkowity przebieg ćwiczenia. Plan ćwiczenia powinien być opracowany w formie wzorowego planu-konspektu.

Na pierwszym ćwiczeniu zarówno sam wykładowca jak i wszyscy podchorążowie występują w roli dowódcy plutonu; wykładowca podaje temat, cel ćwiczenia (dla podoficerów i szeregowców) oraz zagadnienia do przerobienia (odpowiednie rozdziały regulaminów podchorążowie muszą przestudiować w przeddzień, podczas nauki własnej); celem sprawdzenia przygotowania podchorążych do ćwiczenia wykładowca stawia 2—3 pytania. Następnie wyjaśnia, w jakiej kolejności powinna przebiegać praca dowódcy plutonu przed rozpoczęciem ćwiczenia. Po zaznajomieniu z planem ćwiczenia wykładowca wyjaśnia, jak należy wybierać odcinek terenu na ćwiczenia, gdzie należy rozegrać te lub inną fazę walki, jak należy stwarzać położenia taktyczne oraz sporządzać plan przeprowadzenia ćwiczenia.

Nie należy obawiać się, aby przy takiej metodzie ucierpiała inicjatywa podchorążych, byleby decyzje ich opierały się na konkretnych sytuacjach bojowych.

Następnie wykładowca pokazuje, jak kierownik ćwiczenia powinien przeprowadzić instruktarz z pozorującymi nieprzyjaciela oraz utrzymanie z nimi łączności (pokazywanie celów, wykonywanie ruchu, prowadzenie ognia itp.). W końcu wykładowca podaje przykład obliczenia sprzętu potrzebnego do zabezpieczenia materiałowego ćwiczenia.

Opracowanie planu-konspektu. Chociaż samo posiadanie dobrego planu-konspektu nie decyduje jeszcze o należytym przeprowadzeniu ćwiczenia, niemniej powinien on być starannie opracowany, a szczególnie do ćwiczenia pokazowego. Jak wykazuje praktyka, należycie opracowany plan-konspekt znacznie ułatwia dowódcy plutonu prawidłowe przeprowadzenie ćwiczenia. Opracować dobry plan-konspekt — to znaczy dobrze przemyśleć całość ćwiczenia. Układ planu-konspektu zasadniczo powinien obejmować: temat ćwiczenia, cel, zagadnienia do przerobienia, metodę, czas i zabezpieczenie materiałowe. Poszczególne sytuacje powinny być przygotowane w formie ustnego rozkazu dowódcy plutonu. Zasadniczą część planu-konspektu — przebieg ćwiczenia — opracowuje się w formie dowolnej. Można wprowadzić następujące rubryki: rodzaj zagadnienia, czynności kierownika, czynności ćwiczących i przykłady decyzji. Opracowując plan-konspekt, należy przygotować dla każdego zagadnienia odpowiednie ułożenie bojowe oraz przykłady decyzji, jakie powinni pobrać ćwiczący na właściwym ćwiczeniu. Do planu-konspektu dołącza się szkic terenu z zaznaczoną podstawą wyjściową obu stron i miejscami rozgrywki poszczególnych faz walki. Poza tym pożądane jest włączenie do planu-konspektu tabeli sygnałów do wywoływania celów (pozorowanego nieprzyjaciela). Po zakończeniu ćwiczenia wykładowca zaznajamia podchorążych z techniką opracowywania planu-konspektu.

Wykładowca, zaznajomiwszy podchorążych ze sposobem przygotowania się kierownika do przeprowadzania ćwiczenia, z kolei przeprowadza wzorową lekcję pokazową, na której podchorążowie przekonują się naocznie, jak dowódca plutonu powinien przeprowadzać ćwiczenie z plutonem. Ćwiczenia pokazowe z zasady przeprowadza się dla kilku plutonów, przerabiających równocześnie ten sam program szkoleniowy. Na ćwiczeniach pokazowych znaczna część podchorążych stanowi grupę widzów. Przy nich znajduje się wykładowca, który daje im w toku ćwiczenia niezbędne wyjaśnienia.

Ważne jest, aby podchorążowie dobrze widzieli cały przebieg ćwiczenia i słyszeli kierownika. Ćwiczenie będzie bardziej pouczające, gdy przeprowadzi się je w tym samym terenie, w którym przeprowadzono poprzednio ćwiczenia taktyczne.

Po zakończeniu ćwiczenia wykładowca przeprowadza szczegółowe omówienie najpierw z podchorążymi, następnie zaś z podoficerami. Dobrze przeprowadzone ćwiczenie pokazowe daje bardzo dużą korzyść. Uchroni ono podchorążych przed popełnieniem szeregu błędów metodycznych w czasie samodzielnej ich pracy, będzie przykładem, jak należy przygotowywać się do pracy w roli kierownika ćwiczenia i jak wykorzystać czas przeznaczony na przeprowadzenie ćwiczenia.

5. Przygotowanie podchorążych do roli kierowników ćwiczeń

Ćwiczenia instruktorsko-metodyczne dla podchorążych przeprowadza się w poszczególnych szkołach w różny sposób. W jednym wypadku wszyscy podchorążowie mogą przygotowywać się do przeprowadzenia ćwiczenia na jeden z obranych tematów, na przykład: „Szturm i walka w głębi obrony nieprzyjaciela“ na jednym odcinku terenu i jednym kierunku, w innym zaś wypadku podchorążowie mogą być podzieleni na grupy po 5—6 ludzi lub też drużyny, przy czym każda grupa lub drużyna szkoli się na ten sam temat na różnych odcinkach terenu lub na jednym odcinku, lecz w różnych kierunkach. Jeszcze w innym wypadku pluton podchorążych może być podzielony na grupy po 4—5 ludzi i każda grupa może otrzymać inny temat, na przykład: jedna grupa ćwiczy szturm, druga obronę, trzecia działanie placówki itp.

Najprostszy do przeprowadzenia jest pierwszy wariant, ponieważ podchorążowie szkolą się na ten sam temat i na jednym kierunku, co ułatwia wykładowcy kierowanie ćwiczeniem, gdyż wszyscy podchorążowie znajdują się obok niego i wszyscy mają oznaczone w planach-konspektach te same przedmioty terenowe. Bardziej natomiast pouczający jest drugi sposób, gdy ćwiczenie przygotowuje się w różnych kierunkach. W tym wypadku wykładowca ma możność skontrolować przy jednym temacie 3—4 podchorążych i to za każdym razem w innym terenie, co wpływa dodatnio na ogólne wyniki wyszkolenia taktycznego. Trzeci sposób bardziej komplikuje pracę wykładowcy, ponieważ różnorodność tematów wymaga obszernego i różnorodnego przygotowania i pociąga za sobą konieczność przeskakiwania od jednego tematu do drugiego, co w rezultacie nie daje możliwości głębokiego przestudiowania wszystkich tematów i należytego przygotowania się metodycznego.

Temat ćwiczenia powinni podchorążowie otrzymać na dwa tygodnie przed ich odbyciem. Czas ten jest potrzebny ze względu na konieczność powtórzenia odpowiednich regulaminów przez podchorążych i konsultacje. Do ćwiczeń tych każdy podchorąży przygotowuje się samodzielnie. Jedynie określenie celu i treści ćwiczenia, dotyczących najtrudniejszego odcinka pracy, podchorążowie przerabiają wspólnie z wykładowcą w formie ćwiczenia grupowego. Należy zwrócić uwagę na to, aby podchorążowie nauczyli się samodzielnie stwarzać położenia bojowe i ażeby ta praca nie była wynikiem wspólnego naradzania się w kręgu koleżeńskim (może dojść do wypadku przepisywania jednego i tego samego położenia).

Każdy podchorąży powinien samodzielnie opracować plan przeprowadzenia ćwiczenia i wybrać odcinek terenu we wskazanym dla niego rejonie, przy czym nie należy ograniczać podchorążego co do wyboru kierunku.

Plany-konspekty powinny być opracowane przez każdego podchorążego również samodzielnie. Obowiązkiem wykładowcy jest zebranie tych konspektów i ich dokładne skontrolowanie (na sprawdzenie jednego planu-konspektu należy poświęcić co najmniej 15—20 minut). Jeżeli wykładowca poświęci dziennie dwie godziny na sprawdzenie planów-konspektów, wówczas cała praca potrwa 5—6 dni. Na każdym sprawdzonym planie-konspekcie wykładowca powinien poczynić swoje uwagi i postawić ocenę. Po skontrolowaniu wykładowca powinien omówić dokładnie z każdym podchorążym zauważone w konspekcie błędy i podać wskazówki, jak je należy usunąć. Po dokonaniu poprawek podchorążowie przedstawiają powtórnie swoje plany-konspekty do sprawdzenia.

Kierownika ćwiczenia wyznacza wykładowca spośród podchorążych w przeddzień lub nawet na kilka dni przed ćwiczeniem.

Nie należy nigdy wyznaczać kierownika na miejscu ćwiczeń, co bardzo często spotyka się w praktyce. Podchorąży, wyznaczony na kierownika ćwiczenia, musi jeszcze w przeddzień wykonać pewne prace, a mianowicie: przeinstruować pozorujących nieprzyjaciela, pobrać sprzęt wyszkoleniowy, dać zadania drużynowym oraz powtórzyć odnośne rozdziały regulaminów.

W dniu zajęć podchorąży-kierownik ćwiczenia prowadzi pluton w wybrany teren, gdzie podaje temat, sprawdza znajomość obowiązków poszczególnych drużynowych i strzelców, wysyła pozorujących nieprzyjaciela i podaje założenie. Pozostawiając pluton w ukryciu, przeprowadza z dowódcami drużyn rozpoznanie terenu, daje im zadania i rozkazuje przystąpić do ich wykona-

nia. Pozostali podchorążowie znajdują się w takiej odległości od miejsca pracy kierownika ćwiczenia, aby mogli słyszeć wydawane przez niego rozkazy i zarządzenia.

Następnym ważnym momentem w ćwiczeniu jest praca dowódców drużyn. Po powrocie do swoich drużyn wydają oni rozkazy bojowe i dają zadania poszczególnym strzelcom. Następnie kierownik przeprowadza ćwiczenie w składzie bojowym pododdziału, przy czym należy pozostawić mu pełną swobodę działania. Powinien on zdawać sobie sprawę z ważności swojej funkcji i kierować ćwiczeniem samodzielnie, nie czekając na pomoc wykładowcy lub kolegów. Innymi słowy podchorąży-kierownik ćwiczenia — powinien mieć takie warunki, w jakich będzie szkolił swój pluton w jednostce liniowej. W żadnym wypadku nie należy przerywać jego pracy. Jeżeli podchorąży wyznaczony na kierownika ćwiczenia nie może podołać swej roli, należy ćwiczenie przerwać, wyznaczyć innego podchorążego i rozpocząć ćwiczenie od początku, dając możność nowowyznaczonemu kierownikowi zorganizowania ćwiczenia od początku i zapewniając mu odpowiednią ilość czasu na organizację. Przerywając źle prowadzone ćwiczenie, wykładowca powinien to umotywować i wykazać popełnione błędy.

Po zakończeniu ćwiczenia wykładowca przeprowadza omówienie, które można nazwać metodycznym, ponieważ na nim omawia się zagadnienia dotyczące głównie metodyki szkolenia. Takie omówienie ma dużą wartość dla szkolenia podchorążych i dlatego należy ich wciągać do szerokiej dyskusji nad przebiegiem ćwiczenia. Na zakończenie wykładowca powinien omówić popełnione błędy, wskazać przyczyny ich powstania i sposób usunięcia w przyszłości. Szczegółowo należy omówić i ocenić pracę podchorążych, którzy występowali w roli kierowników.

Następne ćwiczenia, przeprowadzane przez podchorążych każdorazowo na inny temat, noszą charakter ćwiczeń doskonalących. Doskonali się na nich nabyte umiejętności metodyczne, pogłębia się ogólne wiadomości z zakresu taktyki i przygotowuje się podchorążych do samodzielnego prowadzenia ćwiczeń. Należy zaznaczyć, że podchorążowie zawsze wykazują duże zainteresowanie ćwiczeniami instruktorsko-metodycznymi. Z napięciem słuchają oni wyjaśnień wykładowcy i starają się naśladować każdy dobry przykład. Dlatego też ćwiczenia pokazowe powinny stać na bardzo wysokim poziomie metodycznym, być dokładnie przygotowane i zorganizowane. Można śmiało powiedzieć, że ćwiczenia pokazowe nadają kierunek przyszłej samodzielnej, twórczej pracy podchorążych.

Pełną praktykę w samodzielnym szkoleniu podoficerów i strzelców otrzymują podchorążowie w jednostkach liniowych. Niezbędnym warunkiem uzyskania dobrych wyników praktyki jest omawiany wyżej system szkolenia metodycznego, a przede wszystkim organizowanie ćwiczeń pokazowych, na których podchorążowie zaznajamiają się praktycznie z metodyką prowadzenia ćwiczeń z podoficerami i szeregowcami.

Wykładowca powinien prowadzić ewidencję ćwiczeń instruktorsko-metodycznych swojej grupy, zaznaczając w swoim brulionie datę, temat oraz oceny pracy każdego podchorążego. Ewidencja ta jest konieczna dla kontroli, czy wszyscy podchorążowie przerobili praktycznie sposoby kierowania ćwiczeniem.

Z tego co wyżej powiedzieliśmy, wynika jasno, że szkolenie instruktorsko-metodyczne podchorążych jest bardzo ważnym i odpowiedzialnym działem w wyszkoleniu taktycznym. Dlatego też planowanie, organizacja i przeprowadzanie tych ćwiczeń musi znajdować się stale pod kontrolą tak dowódców jak i wykładowców.

J. B.

KOMPANIA BRONI CIĘŻKICH BATALIONU PIECHOTY ARMII AMERYKAŃSKIEJ

Kompania broni ciężkich stanowi grupę ogniową batalionu piechoty; jej zadaniem jest wsparcie walk kompanii strzeleckich.

Skład kompanii jest następujący:

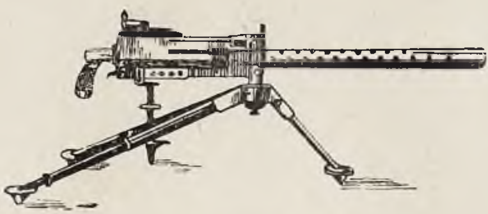
— dwa plutony ckm — 6 lkm i 6 ckm 7,62 mm,
— pluton moździerzy — 4 moździerze 81 mm,
— pluton dział bezodrzutowych — 6 dział bezodrzutowych 75 mm,
— dowództwo.

Ogólny stan — 5 oficerów oraz 146 szeregowych, uzbrojonych w pistolety, kbk i granaty. Do przewozu broni i amunicji batalion przydziela kompanii kilka transportowców. Kompania dla zorganizowania dowodzenia z pododdziałami dysponuje etatowymi środkami łączności.

Kompania broni ciężkich jest oznaczona: w pierwszym batalionie pułku piechoty literą D, w drugim — K, w trzecim — M.

Charakterystyka broni zespołowej.

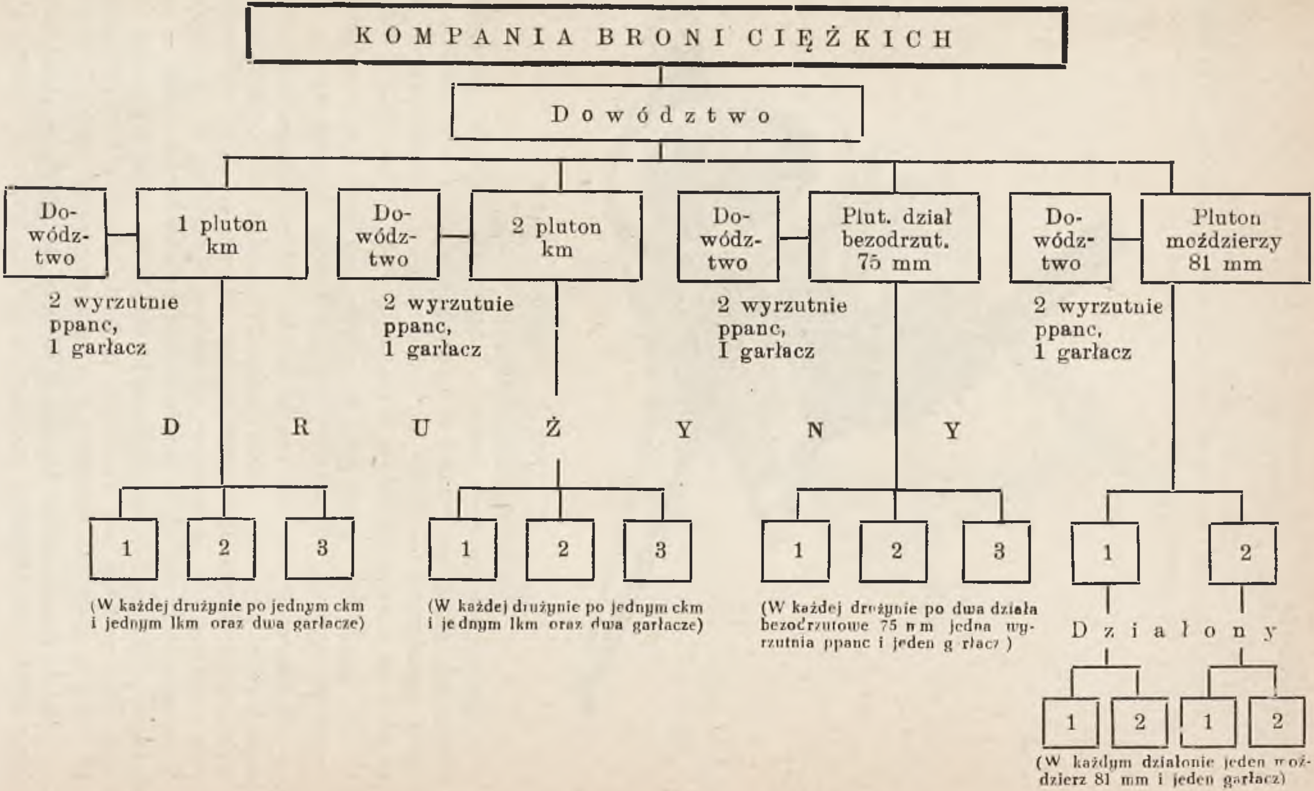
Lkm Browning A6 7,62 mm (rys. 1) służy głównie do zwalczania ukrytych celów żywych i środków ogniowych nieprzyjaciela. Dane



Rys. 1. Lkm Browning A6.

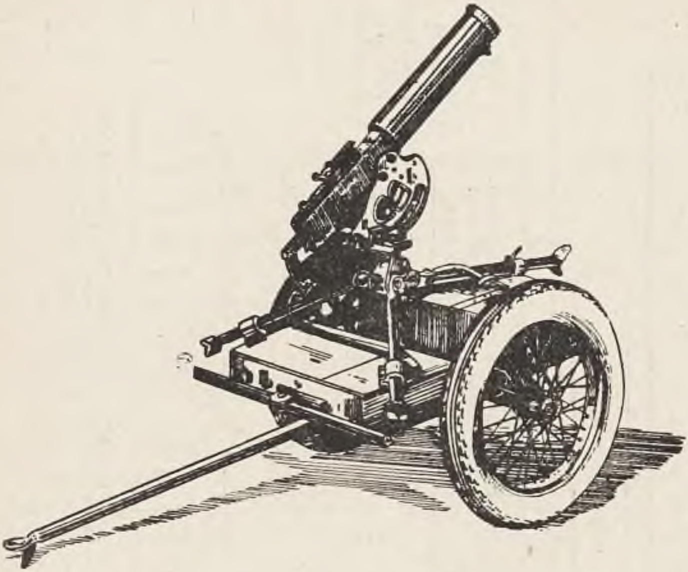
taktyczno - techniczne: waga — 22,23 kg; szybkość początkowa 823 m/sek.; donośność ognia skutecznego — 1800 m; szybkostrzel-

Schemat organizacji kompanii broni ciężkich



ność praktyczna — 150 strzałów na minutę; dosyłanie amunicji — taśmowe (w taśmie 100, 150 i 200 naboi).

Ckm A1 wzór 1917, 7,62 mm (rys. 2) służy do zwalczania celów obserwowanych, strzelania w płaszczyźnie poziomej i prowadzenia ognia z tej samej podstawy do samolotów.



Rys. 2. Ckm A1.

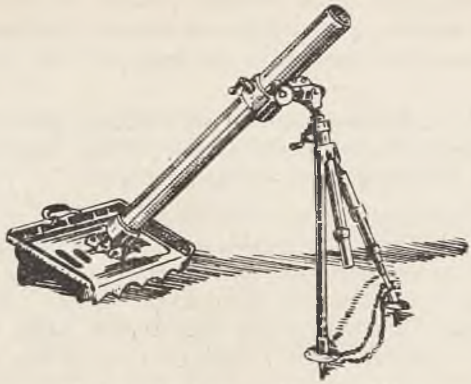
Charakterystyka ckm: waga — 42,67 kg, szybkość początkowa 823 m/sek, skuteczna donośność ognia: do samolotów — 600 m, do celów naziemnych — 1800 m, szybkostrzelność praktyczna — 250 strzałów na minutę; dosyłanie amunicji taśmowe (w taśmie 250 naboi).

Z karabinów maszynowych strzela się pociskami zwykłymi, przeciwpancernymi, przeciwpancerno-zapalającymi i smugowymi.

Moździerz 81 mm M1 (rys. 3) składa się z trzech części: lufy, dwójnogu i płyty oporowej. Ciężar całkowity moździerza — 60,83 kg; kąt podniesienia — 40—85°; poziomy kąt ostrzału — 5,5°; szybkostrzelność praktyczna — 18 strzałów na minutę; donośność — 90—3140 m. Do strzelania używa się granatów odłamkowo-burzących: M43 — wagi 3,14 kg; M45 — 6,8 kg; M56—4,82 kg i M57 — 4,54 kg oraz dymnych M57 — wagi 5,15 kg. Ogień prowadzi się do gniazd ogniowych, sił żywych, słabszych schronów i w celu stworzenia zasłony dymnej.

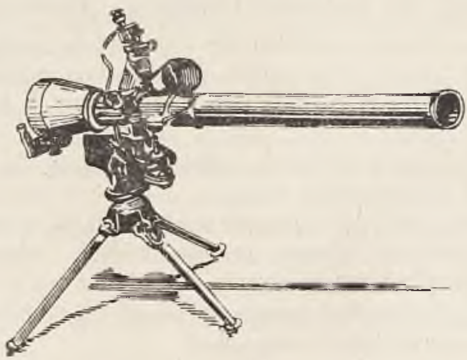
Działo bezodrzutowe 75 mm M20 (rys. 4) weszło w skład uzbrojenia armii amerykańskiej pod koniec drugiej wojny światowej. Dane

taktyczno - techniczne: kaliber 75 mm, waga z trójnogiem i celownikiem — 75,36 kg, długość 208,28 cm, donośność — 6300 m, ogień na wprost prowadzi się do 2300 m; największy kąt podniesienia + 65°, najmniejszy — 27°, poziomy kąt ostrzału 360°.



Rys. 3. Moździerz 81 mm M1.

Strzela się pociskami odłamkowo-burzącymi, przeciwpancernymi i dymnymi. Dział bezodrzutowych używa się do prowadzenia ognia do czołgów, sił żywych, BSB, DSB i tworzenia zasłon dymnych.



Rys. 4. Działo bezodrzutowe 75 mm M20.

Kompania broni ciężkich w natarciu.

Kompanii broni ciężkich wyznacza się w natarciu następujące zadania:

— wsparcie kompanii strzeleckich,
— zabezpieczenie skrzydeł batalionu,

— obronę przeciwlotniczą,
— odpieranie przeciwuderzeń broni pancernej nieprzyjaciela,
— utrzymanie zdobytego terenu.

W czasie marszu do „rejonu koncentracji“ (podstawy wyjściowej do natarcia) kompania broni ciężkich posuwa się zwykle za pierwszym rzutem batalionu, rozdzielając na kolumnę jedynie ciężkie karabiny maszynowe do zwalczania zniżających się samolotów nieprzyjaciela.

Jeśli przed batalionem znajdują się oddziały przesłaniające marsz, wówczas kompanię broni ciężkich można wysłać naprzód z zadaniem osłony wyjścia batalionu w „rejon koncentracji“.

Po osiągnięciu tego rejonu dowódca kompanii wyznacza zadania pododdziałom i wybiera stanowiska ogniowe dla środków ogniowych. Karabiny maszynowe poleca się rozmieszczać na wzgórzach, aby móc prowadzić ogień we wszystkich kierunkach; działa 75 mm zajmują stanowiska ogniowe na kierunkach zagrożonych przez broń pancerną; część karabinów maszynowych i moździerzy wydziela się na ubezpieczenie.

Amerykanie dążą do centralnego użycia kompanii broni ciężkich, twierdząc, że wtedy można w pełni wykorzystać jej możliwości ogniowe i że wówczas zaopatrywanie w amunicję jest ułatwione. Ogniem jej kieruje w tym wypadku dowódca kompanii. Jeśli centralne użycie kompanii jest niemożliwe, dzieli się ją dla użycia pojedynczymi plutonami lub drużynami albo przydziela kompaniom strzeleckim.

Użycie scentralizowane poleca się stosować w trzech wypadkach: gdy nieprzyjaciel stawia słaby opór, gdy batalion naciera na wąskim froncie i gdy cały rejon działań jest obserwowany z jednego punktu obserwacyjnego.

Pododdziały kompanii broni ciężkich rozdziela się między kompanie strzeleckie, jeśli dowódca kompanii nie jest w stanie kierować ich ogniem. Pozostawia on jednak zawsze część środków w swej dyspozycji dla wsparcia batalionu, obrony przeciwlotniczej, odparcia przeciwuderzeń nieprzyjaciela i zabezpieczenia skrzydeł.

Przydział pododdziałów kompanii broni ciężkich pododdziałom strzeleckim jest uzasadniony w wypadku:

— wykonywania przez pododdziały strzeleckie oskrzydlenia nieprzyjaciela,
— natarcia w lesie lub w nocy,
— jeśli batalion działa jako desant,
— jeśli położenie nie pozwala na scentralizowanie dowodzenia przez dłuższy okres czasu,
— działanie w składzie ubezpieczenia bojowego i w okresie pościgu.

Zadanie otrzymuje kompania w rozkazie bojowym dowódcy batalionu. Po otrzymaniu rozkazu dowódca kompanii wydaje zarządzenie przygotowawcze i przeprowadza rozpoznanie dowódców. po którym wydaje swój rozkaz. W rozkazie omawia się następujące zagadnienia:

— wiadomości o nieprzyjacielu i wojskach własnych,
— zadanie batalionu, jego ugrupowanie i zadanie kompanii broni ciężkich,
— zadanie każdego plutonu, stanowiska ogniowe plutonów, pola ostrzału, cele, otwarcie i prowadzenie ognia, współdziałanie z innymi środkami ogniowymi wspierającymi batalion, natężenie ognia, początek natarcia,
— zaopatrywanie w amunicję i miejsce batalionowego punktu opatrunkowego,
— SD batalionu i kompanii broni ciężkich.

Wyjściowe stanowiska ogniowe ckm i plutonu dział 75 mm poleca się wybierać na wzniesieniach. Zapewnia to możliwość wspierania nacierających pododdziałów strzeleckich aż do wykonania przez nie zadania bliższego.

Ciężkim karabinom maszynowym wyznacza się zadanie zwalczania celów przed frontem nacierających pododdziałów, wykonywania ognia zaporowego w głębi obrony nieprzyjaciela oraz zwalczania zniżających się samolotów.

Moździerze zwalczają cele, których nie może obezwładnić artyleria. Stanowiska ogniowe wybiera się na przeciwstokach dostępnych dla środków transportowych.

Działa bezodrzutowe są podstawowym środkiem ogniowym batalionu dla zabezpieczenia nacierających kompanii przed przeciwuderzeniami czołgów. Na podstawie wyjściowej i w okresie natarcia poleca się rozmieszczać działa na skrzydłach i na kierunkach zagrożonych przez czołgi.

Zmiana stanowisk ogniowych odbywa się plutonami lub drużynami, nie przerywając wsparcia. Jeśli położenie pozwala, używa się transporterów. Dowódca kompanii zmienia swój punkt obserwacyjny razem z pierwszym pododdziałem, przesuwającym się na nowe stanowisko ogniowe.

W czasie szturmu przedniego skraju obrony nieprzyjaciela ciężkie karabiny maszynowe prowadzą ogień przez luki między pododdziałami strzeleckimi. Jeśli takich luk nie ma, ogień przenosi się w głąb obrony (ponad głowami własnych oddziałów) i na skrzydła. Moździerze również przenoszą w tym czasie ogień w głąb obrony i niszczą ukryte cele.

Dla odparcia możliwych przeciwuderzeń nieprzyjaciela pododdziały kompanii broni ciężkich wysuwają się na stanowiska ogniowe, z których mogą osłaniać ogniem front i skrzydło batalionu.

Jeśli kompania działa w składzie oddziałów wykonujących obejście, wówczas otrzymuje ona środki transportowe dla przewiezienia ludzi.

Podczas pościgu pododdziały kompanii broni ciężkich przydziela się kompaniom strzeleckim i posuwają się one na transporterach. Dowódca kompanii powinien znać rejony działania plutonów i odpowiada za zaopatrywanie ich w amunicję.

Kompania broni ciężkich batalionu znajdującego się w odwodzie pułku pozostaje razem z batalionem. Ciężkie karabiny maszynowe organizują obronę przeciwlotniczą. W niektórych wypadkach dowódca pułku może wykorzystać wszystkie lub część środków kompanii dla wykonania zadań na rzecz pułku. Stanowiska ogniowe kompanii wybiera się wówczas w pobliżu swego batalionu.

Kompania broni ciężkich w obronie

W obronie Amerykanie polecają wykorzystywać kompanię broni ciężkich również scentralizowanie.

Środki ogniowe kompanii rozmieszcza się stosownie do wskazówek dowódcy batalionu, wiążąc swoje ognie z ogniem kompanii strzeleckich, artylerii i systemem przeszkód.

Ciężkie karabiny maszynowe kompanii broni ciężkich rozmieszcza się wszerz i w głąb rejonu obrony batalionu. Część ciężkich karabinów maszynowych przygotowuje się do prowadzenia ognia przeciwszturmowego. Ogień na dalekie przedpole prowadzi się z zapasowych stanowisk ogniowych, rozmieszczonych na takiej odległości od przedniego skraju rejonu obrony, która uniemożliwia nieprzyjacielowi ustalenie jego zarysu.

Ciężkie karabiny maszynowe rozmieszczone w głębi obrony batalionu prowadzą również ogień na dalekie odległości, mając jako główne zadanie niszczenie nieprzyjaciela przenikającego w głąb oraz wspieranie przeciwuderzeń odwodu i wykonywanie obrony przeciwlotniczej.

Moździerze 81 mm zajmują stanowiska ogniowe zwykle za plutonami broni specjalnych kompanii strzeleckich pierwszego rzutu. Grupuje się je wszerz i w głąb, biorąc pod uwagę, aby stanowiska ogniowe nie znalazły się na kierunku możliwego wdarcia się nieprzyjaciela.

Moździerze, wydzielone do wsparcia czat, wysuwa się do przodu na stanowiska ogniowe za czatami, na odległość wzrokową (800 m).

Inne zasady użycia moździerzy nie odbiegają od naszych.

Działa bezodrzutowe wykorzystuje się przede wszystkim dla odparcia szturmu czołgów nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony. Przygotowuje się dla nich stanowiska ogniowe główne, zapasowe i dodatkowe. Działa rozmieszcza się wszerz i w głąb tak, aby utrzymana

była między nimi łączność ogniowa. Ogień boczny do czołgów jest uważany za najskuteczniejszy. Otwarcie ognia odbywa się na rozkaz dowódcy batalionu. Osłonę stanowisk ogniowych dział 75 mm zapewniają kompanie strzeleckie, w których rejonie działa są rozmieszczone.

Kompania broni ciężkich batalionu, znajdującego się w odwodzie pułku może otrzymać zadania: osłony wyjścia batalionu w rejon obrony, wsparcia ogniem pododdziałów broniących się na przednim skraju oraz wsparcia przeciwuderzeń swego batalionu.

Po otrzymaniu rozkazu przejścia do obrony, dowódca batalionu przeprowadza rozpoznanie terenu, podczas którego wyznacza zadanie kompanii broni ciężkich, wskazuje rejon stanowisk ogniowych, rejon wyładowania transportów i punkt amunicyjny.

Na podstawie rozkazu dowódcy batalionu dowódca kompanii broni ciężkich wydaje ustny rozkaz bojowy w obecności wszystkich dowódców plutonów lub też rozkazy szczególne każdemu dowódcy plutonu osobno.

Treść rozkazu bojowego kompanii jest następująca:

— wiadomości o nieprzyjacielu i wojskach własnych,
— stanowiska główne i zapasowe dla drużyn każdego plutonu oraz zadania wykonywane z tych stanowisk ogniowych,
— otwarcie ognia, obrony przeciwlotniczej i przeciwpancernej,
— kolejność prac saperskich i maskowanie,
— sposób zaopatrywania w amunicję,
— batalionowy punkt opatrunkowy,
— punkt obserwacyjny dowódcy kompanii, jego miejsce pobytu, organizacja łączności.

Dowódca kompanii przedstawia dowódcy batalionu szkic sieci ognia, na którym wskazuje stanowiska ogniowe środków ogniowych, pasy ostrzału oraz główne i dodatkowe cele dla moździerzy.

Kolejność prac wskazuje dowódca batalionu i jest ona zwykle następująca: oczyszczenie pola ostrzału, urządzenie głównych stanowisk ogniowych i punktów obserwacyjnych, przygotowanie zapasowych i dodatkowych stanowisk ogniowych i punktów obserwacyjnych.

Przy długotrwałej obronie wszystkie urządzenia rozbudowuje się i umacnia. Przygotowuje się składy amunicji, dane do strzelania w warunkach złej widoczności (nocą, we mgle, w dymie) i pozorne stanowiska ogniowe.

W czasie przygotowania artyleryjskiego obsługi chronią się w ukryciach i natychmiast po przeniesieniu ognia w głąb zajmują swe stanowiska ogniowe.

W wypadku przejścia do obrony w styczności z nieprzyjacielem przede wszystkim organizuje się obserwację, środki zaś ogniowe rozmieszcza się na tymczasowych stanowiskach ogniowych, jednak tak aby móc szybko wesprzeć kompanie strzeleckie pierwszego rzutu.

W późniejszym okresie, gdy tylko położenie pozwoli, zajmują one dogodniejsze stanowiska ogniowe.

Skoro tylko nieprzyjaciel wejdzie w strefę skutecznego ognia, wszystkie środki ogniowe, przeznaczone do prowadzenia ognia na dalekie odległości z głębi rejonu obrony, otwierają ogień. Ciężkie karabiny maszynowe prowadzą ogień do sił żywych i broni zespołowej nieprzyjaciela; moździerze — na skryte podejścia i oddziały nieprzyjaciela, których nie dosięga ogień broni płaskotorowych; działa 75 mm— do czołgów.

W miarę zbliżania się nieprzyjaciela ogień przybiera na sile. Karabiny maszynowe rozmieszczone na przednim skraju otwierają ogień na odległość 450 m od przedniego skraju.

Dowódca kompanii przebywa na punkcie obserwacyjnym, który znajduje się zwykle w pobliżu punktu obserwacyjnego dowódcy batalionu.

W razie wycofania się część środków ogniowych kompanii broni ciężkich (ckm-y i działa bezodrzutowe) zostaje przydzielona kompaniom strzeleckim w celu umożliwienia im oderwania się od ścigającego nieprzyjaciela.

Scentralizowane dowodzenie organizuje się ponownie po osiągnięciu rejonu zbiórki batalionu. Posiadane środki transportowe wykorzystuje się w jak największym stopniu.

Zaopatrywanie w amunicję i łączność

Amunicję uzupełnia się transporterami lub przez pieszych nosicieli amunicji z batalionu i kompanijnego punktu amunicyjnego. Punkty amunicyjne winny być zamaskowane przed obserwacją powietrzną i naziemną, mieć dobry i skryty dojazd dla zmotoryzowanych środków transportowych.

Jako środki łączności wykorzystuje się telefon i radio. W sieci kompanii broni wsparcia wykorzystuje się radiostację SCR—300. Poza tym łączność utrzymuje się za pomocą znaków rękami, sygnałów, gwizdków i rakiet. Łączność telefoniczną Amerykanie polecają stosować jedynie w obronie.

P. M.

O GRANATACH RĘCZNYCH ARMII AMERYKAŃSKIEJ

Amerykańska literatura wojskowa określa granaty ręczne jako „małe pociski rozpryskowo-miotające, napełnione materiałem wybuchowym, które służą do rażenia nieprzyjaciela na bliską odległość w walkach polowych".

Rodzaje granatów

Granaty ręczne Amerykanie klasyfikują według ich przeznaczenia bojowego, charakteru ładunku i konstrukcji urządzenia uderzeniowo-odpalającego.

Z punktu widzenia przeznaczenia bojowego Amerykanie dzielą granaty ręczne na: odłamkowe, zaczepne, przeciwpancerne (burzące) i ćwiczebne.

G r a n a t o d ł a m k o w y (obronny) posiada skorupę wykonaną z blachy żelaznej, napełnioną materiałem wybuchowym. Cele są rażone odłamkami skorupy żelaznej, które powstają w wyniku rozerwania się jej w czasie wybuchu. Granat ten można rzucać tylko zza ukrycia, ponieważ promień rażenia odłamków jest znacznie większy od odległości, na którą granat może być rzucony.

G r a n a t z a c z e p n y posiada skorupę, wykonaną ze specjalnego gatunku papieru prasowanego lub skrawków cienkiej blachy, napełnioną materiałem wybuchowym. Zasięg rażenia tego granatu jest stosunkowo niewielki, tak iż żołnierz, po wyrzuceniu granatu, może śmiało posuwać się dalej, bez narażenia się na jakiekolwiek niebezpieczeństwo od wybuchu rzuconego granatu.

G r a n a t ć w i c z e b n y napełniony jest nieznaczną ilością czarnego prochu (dymnego), od którego wybuchu skorupa granatu rozrywa się, przy czym dym oznacza miejsce jego upadku.

Niezależnie od tego podziału, Amerykanie rozróżniają granaty według charakteru ich ładunku, dzieląc je na: wybuchowe, chemiczne, dymne i zapalające.

G r a n a t y w y b u c h o w e są napełnione takim materiałem wybuchowym (kruszącym), który zapewnia działanie rozpryskowe lub

burzące. Z zasady granaty tego rodzaju są napełnione trotylem, tetrilem lub prochem „EC".

Granaty chemiczne posiadają skorupę napełnioną specjalną substancją chemiczną, za pomocą której, przy rozerwaniu się granatu, może być skażony pewien odcinek terenu lub wywołane inne działanie natury chemicznej. W wypadku gdy granaty tego typu są napełnione materiałem dymotwórczym „HC", zalicza się je do grupy granatów dymnych.

Granaty zapalające są napełnione materiałem zdolnym do wywołania pożaru.

Poza tym, w zależności od konstrukcji urządzenia uderzeniowo-zapalającego, Amerykanie dzielą granaty ręczne na granaty o działaniu ze zwłoką i granaty o działaniu uderzeniowym.

Granaty o działaniu ze zwłoką wybuchają w ściśle określonym czasie od momentu zwolnienia mechanizmu uderzeniowego. Granaty o działaniu uderzeniowym wybuchają dopiero przy zetknięciu się z jakimkolwiek przedmiotem (celem.)

Wszystkie wyżej wyszczególnione rodzaje granatów są bezpieczne przy obchodzeniu się z nimi, dzięki posiadaniu zawleczki utrzymującej dźwignię bojową w odpowiednim położeniu. Przed rzuceniem granatów należy zawleczkę wyciągnąć, w wyniku czego dźwignia przyjmuje położenie bojowe. Przy rzucaniu granatem, dźwignia odskakuje w bok i iglica, pod działaniem swej sprężyny, uderza o spłonkę, wywołując zapalenie rurki prochowej (opóźniacza), która pali się 4—5 sekund i po przejściu ognia na materiał detonujący następuje wybuch i rozerwanie granatu.

Budowa zapalników granatów ręcznych

Amerykanie stosują dla granatów ręcznych dwa zasadnicze rodzaje zapalników: zapalniki o działaniu detonującym i zapalniki o działaniu zapalającym.

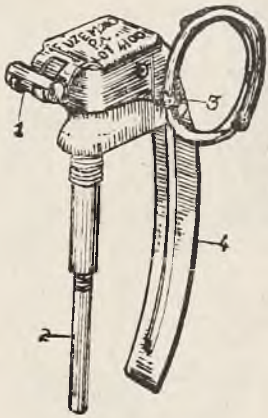
Zapalniki detonujące są używane w granatach naładowanych trotylem lub pochodnymi.

Zapalniki o działaniu zapalającym używane są w granatach naładowanych prochem „EC", prochem czarnym, substancjami chemicznymi lub materiałem dymotwórczym.

Z wyjątkiem zapalnika używanego w granatach o działaniu uderzeniowym, który nie posiada opóźniacza i którego wybuch powstaje przy zderzeniu się z celem — wszystkie pozostałe zapalniki są oparte na działaniu ze zwłoką.

Zapalnik standartowy (rys. 1) składa się z trzonu, zawleczki, dźwigni bojowej, mechanizmu uderzeniowego, iglicy, spłonki zapalającej, rurki prochowej (opóźniacza), spłonki detonującej oraz ładunku detonującego lub zapalającego.

Granaty odłamkowe, napełnione prochem „EC“ oraz granaty ćwiczebne napełnione prochem czarnym posiadają tylko zapalniki o działaniu zapalającym (najczęściej M10—A3 z opóźniaczem ołowianym i M205 z prochem bezdymnym). Do granatów odłamkowych, naładowanych trotylem oraz granatów zaczepnych i dymnych używa się



Rys. 1. Zapalnik do granatu ręcznego
1 — zawiasa; 2 — spłonka detonująca; 3 — zawleczka; 4 — dźwignia bojowa.

zapalnika o działaniu detonującym wz. M6—A4 z opóźniaczem ołowianym lub zapalnika wz M204 z prochem bezdymnym. Do wywołania wybuchu granatów dymnych używa się zapalnika wz. M200—A1 o działaniu przyśpieszonym (zapala o 2 sekundy wcześniej od zwykłych zapalników).

W granatach obronnych spalanie zawartości opóźniacza trwa przeciętnie 4 — 5 sekund, a w granatach zaczepnych — do 2 sekund.

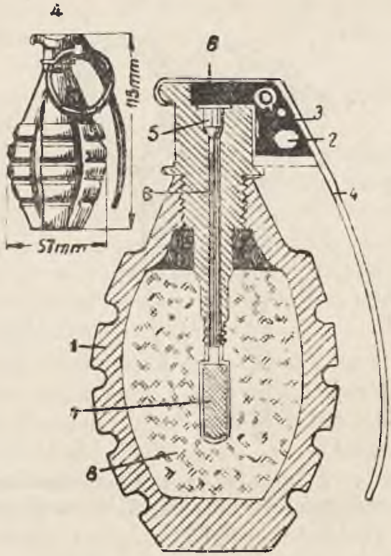
Jeśli chodzi o zawartość opóźniacza, to dawniej w armii amerykańskiej był używany do tego celu proch czarny, jednak okazał się on mniej praktyczny w zastosowaniu i obecnie zastąpiono go doskonalszym prochem bezdymnym.

Budowa granatów ręcznych

Typowym granatem odłamkowym, znajdującym się na uzbrojeniu armii amerykańskiej, jest granat wz. Mk11—A1 (rys. 2). Zbudowany on jest w kształcie dużej gruszki. Skorupa tego granatu jest zrobiona ze stopu spiżowego.

Długość granatu wynosi 115 mm i szerokość 57 mm. Granat jest napełniony trotylem i wyposażony w zapalnik wz. M6—A4 lub zapal-

nik wz. M204, który jest uważany przez amerykańskich specjalistów uzbrojenia za najlepszy. Pomimo iż obydwa zapalniki należą do kategorii detonujących, zapalnik wz. M204 znacznie przewyższa technicznie zapalnik wz. M6—A4 (zapalnik wz. M204 posiada opóźniacz z prochu bezdymnego).



Rys. 2. Granat odłamkowy wz. Mk11-A1
A — wygląd ogólny; B — przekrój; 1 — skorupa; 2 — mechanizm uderzeniowy; 3 — sprężyna mechanizmu uderzeniowego; 4 — dźwignia bojowa; 5 — spłonka zapalająca; 6 — rurka opóźniacza; 7— spłonka detonująca; 8 — ładunek trotylu.

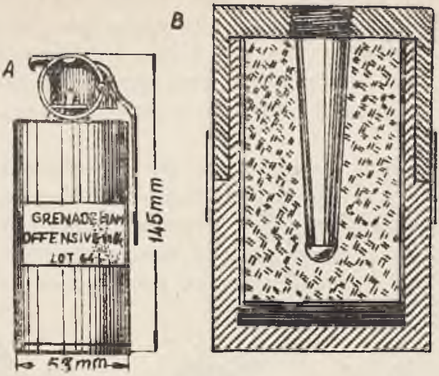
Odległość, na jaką przeciętny żołnierz może rzucić granat odłamkowy Mk11—A1, wynosi około 35 m, a promień rażenia dochodzi do 180 m, wobec czego rzucać go można tylko zza ukrycia.

Najbardziej typowym granatem zaczepnym armii amerykańskiej jest granat wz. Mk111—A2 (rys. 3). Długość tego granatu wynosi 145 mm, szerokość zaś 53 mm. Waga granatu — około 400 gramów.

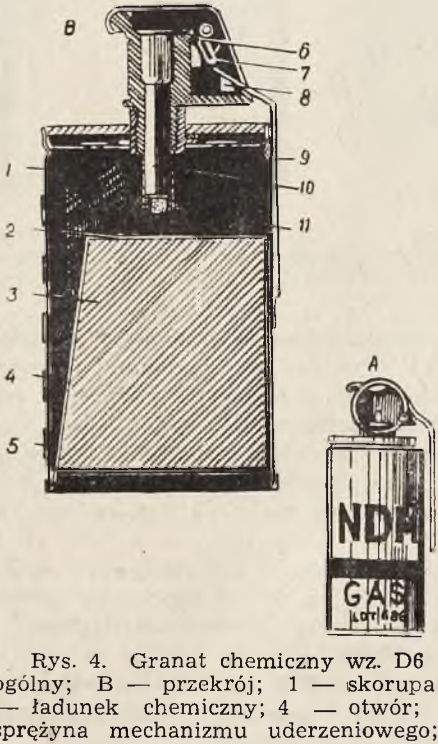
Skorupa granatu zaczepnego wz. Mk111—A2 jest wykonana ze specjalnego papieru prasowanego lub ze skrawków cienkiej blachy. Wewnątrz posiada on około 200 gramów trotylu prasowanego, którego wybuch wywołuje zapalnik wz. M6—A4 lub zapalnik wz. M204.

Zasadniczym typem amerykańskiego granatu chemicznego jest granat wz. D6 (rys. 4). Skorupa jego zbudowana z lekkiego metalu napełniona jest wewnątrz specjalną substancją chemiczną. Granat wybucha przy pomocy działania zapalnika wz. M200—A1, który od-

różnia się od zapalnika wz. M10—A3 jedynie szybkością spalania się prochu.



Rys. 3. Granat zaczepny wz. Mk111-A2
A — wygląd ogólny; B — przekrój.



Rys. 4. Granat chemiczny wz. D6
A — wygląd ogólny; B — przekrój; 1 — skorupa; 2 — mieszanka wierzchnia; 3 — ładunek chemiczny; 4 — otwór; 5 — taśma; 6 — spłonka; 7 — sprężyna mechanizmu uderzeniowego; 8 — mechanizm uderzeniowy; 9 — dźwignia bojowa; 10 — rurka opóźniacza; 11 — spłonka detonująca.

Granaty dymne są zbudowane w podobny sposób jak chemiczne. Służą one do wytwarzania zasłon dymnych na małych odcinkach i przez krótki czas drogą sublimacji stałego materiału dymotwórczego. Poza tym używa się ich dla celów sygnalizacyjnych.

Amerykanie posiadają dwa zasadnicze rodzaje granatów dymnych, a mianowicie granaty napełnione spalającym się materiałem dymotwórczym „HC“ i granaty napełnione wybuchowym materiałem dymotwórczym „WP“.

Granat napełniony spalającym się materiałem dymotwórczym wz. ANM8—HC (rys. 5) jest zbudowany z lekkiego metalu o kształcie słoika, w którym mieści się 500 gramów materiału dymotwórczego „HC“. Skorupa tego granatu posiada szereg otworów, które służą do ulatniania się dymu. Granat wybucha przy pomocy działania zapalnika wz. M200—A1.



Rys. 5. Granat dymny wz. ANM8-HC



Rys. 6. Granat dymny wz. M15-WP



Rys. 7. Granat zapalający wz. ANM14

Granat dymny, napełniony wybuchowym materiałem dymotwórczym wz. M15—WP (rys. 6), jest zbudowany w podobny sposób jak granat opisany poprzednio, z tą jedynie różnicą, iż posiada on zapalnik o działaniu detonującym wz. Mk—A3.

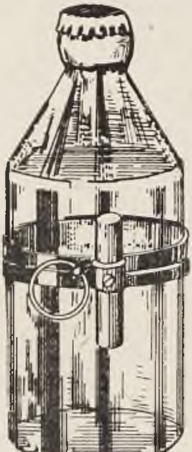
Bardzo zbliżonych do dwóch poprzednio omawianych typów jest granat dymny wz. M16. Budowa jego niczym nie różni się od poprzednich, z tym że posiada on materiały dymotwórcze, wydzielające dymy kolorowe.

Granat wz. ANM14 (rys. 7) jest zbudowany według zasad granatu chemicznego, z tą różnicą, że jest napełniony mieszanką zapalającą, w związku z czym nosi nazwę „granatu zapalającego“. Działa przy pomocy zapalnika wz. M200—A1.

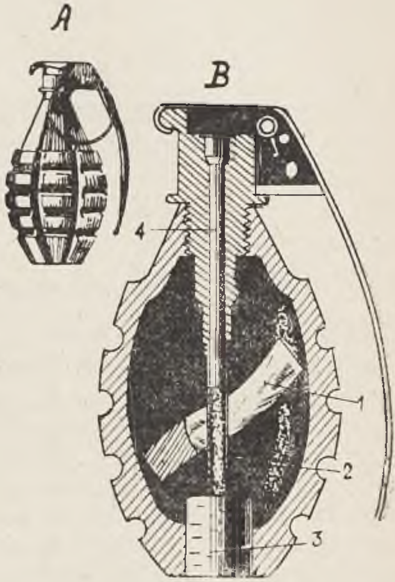
Granat zapalający wz. M3 (rys. 8) jest wykonany ze zwykłego szkła w kształcie butelki i napełniony mieszanką zapalającą. Zapalnik tego granatu znajduje się na zewnątrz.

Granat ten służy do podpalania budynków, składów, samolotów na ziemi, mostów drewnianych itp.

W armii amerykańskiej są bardzo rozpowszechnione granaty oświetlające, które są używane do podawania sygnałów w czasie obserwacji nieprzyjaciela. Używa się ich bardzo często zamiast rakiet.



Rys. 8. Granat zapalający wz. M3



Rys. 9. Granat ćwiczebny wz. M21 A — wygląd ogólny; B — przekrój; 1 — ładunek prochu czarnego; 2 — spłonka detonująca; 3 — korek; 4 —rurka opóźniacza.

Granat ćwiczebny wz. M21 (rys. 9) jest bardzo podobny swoim kształtem do granatu odłamkowego wz. Mk11—A1. Różnica polega jedynie na tym, że granat ćwiczebny wz. M21 posiada ładunek prochu czarnego.

Zapalnik granatu ćwiczebnego wz. M21 jest zbudowany według wz. M10—A3. Podczas wybuchu granat wyrzuca z siebie przez otwór zatkany korkiem pewną ilość dymu, umożliwiając w ten sposób rzucającemu sprawdzenie miejsca upadku.

STRESZCZENIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISMA „WOJENNYJ WIESTNIK" Nr 21 i 22/49

„WOJENNYJ WIESTNIK" Nr 21/49

Mjr A. ŁOMOW

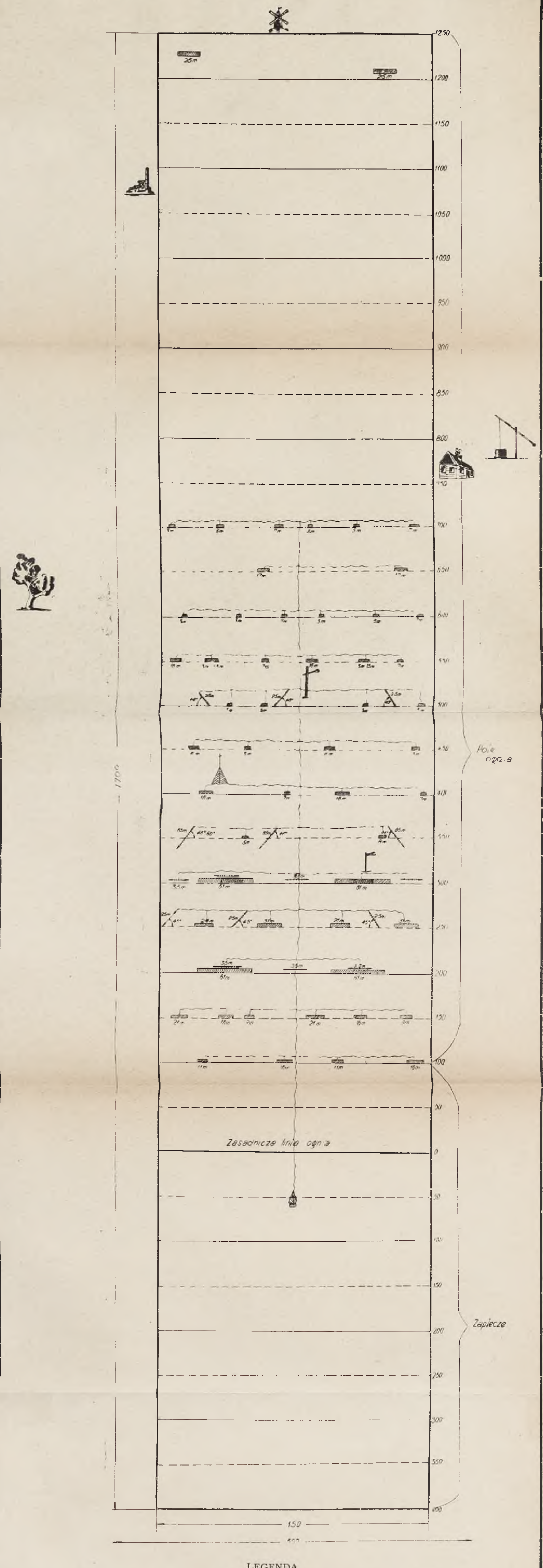
UWAGI O KSZTAŁTOWANIU ODWAGI I MĘSTWA

Artykuł omawia zagadnienie wychowania i kształtowania u żołnierzy tak ważnych i cennych zalet, jakimi są odwaga i męstwo.

Strach można odpędzić wywołując inne uczucie, pobudki lub motywy działań. Na niskim rozwoju kulturalnym ludzkości dużą rolę odgrywały pobudki religijne. Innego rodzaju „motywem" była obawa przed karą — żołnierz miał bardziej bać się kija kaprala niż nieprzyjaciela. Wychowanie ideologiczne armii faszystowskich i współczesnych armii imperialistycznych opierało się i nadal się opiera na motywach rozdmuchiwania nienawiści rasowej, szowinizmu narodowego oraz na ideach panowania nad światem i zysku osobistego.

Podstawą wychowania odwagi i męstwa żołnierza radzieckiego jest świadomość polityczna i patriotyzm radziecki, wynikający z ustroju socjalistycznego. Drugim czynnikiem, jest rozwijanie silnej woli, a główną metodą jej kształcenia — jest systematyczne zaprawianie się w pokonywaniu trudności. Dużą rolę w tej dziedzinie odgrywa również dyscyplina. Przyzwyczajenie żołnierzy do wykonywania rozkazów w czasie służby pokojowej ułatwi wykonanie rozkazu w walce. Trzeci czynnik polega na takim oddziaływaniu na psychikę, aby uczynić ją mniej wrażliwą na uczucie strachu. Polega to na wyrobieniu wiary we własne siły i zaufanie do posiadanej broni i sprzętu.

Szkolenie pokojowe powinno być przeprowadzane w warunkach najbardziej zbliżonych do rzeczywistości bojowej — wtedy będzie ono również szkołą wychowania odwagi i męstwa. Chociaż ćwiczeniom pokojowym brak podstawowego czynnika, jakim jest czynnik — niebezpieczeństwa, to jednak zaznajamiają one żołnierza z przeżyciami na polu walki, przygotowują go do działań w rzeczywistych warunkach i wychowują w dążeniu do wykonania rozkazów.



LEGENDA

Urządzenie do pokazywania celów ruchomych ze schronami
Schron bojowy
Przenośna linia telefoniczna
Wieża obserwacyjna ze schronem kierownictwa

PLAN — KONSPEKT ĆWICZENIA NA TEMAT „PLUTON MOŹDZIERZY W NATARCIU“

Cel: Szkolić dowódcę plutonu i działonowych w dowodzeniu i kierowaniu ogniem, a obsługi w działaniu w składzie plutonu.

Miejsce: Plac ćwiczeń w rejonie lasu Krukowo.

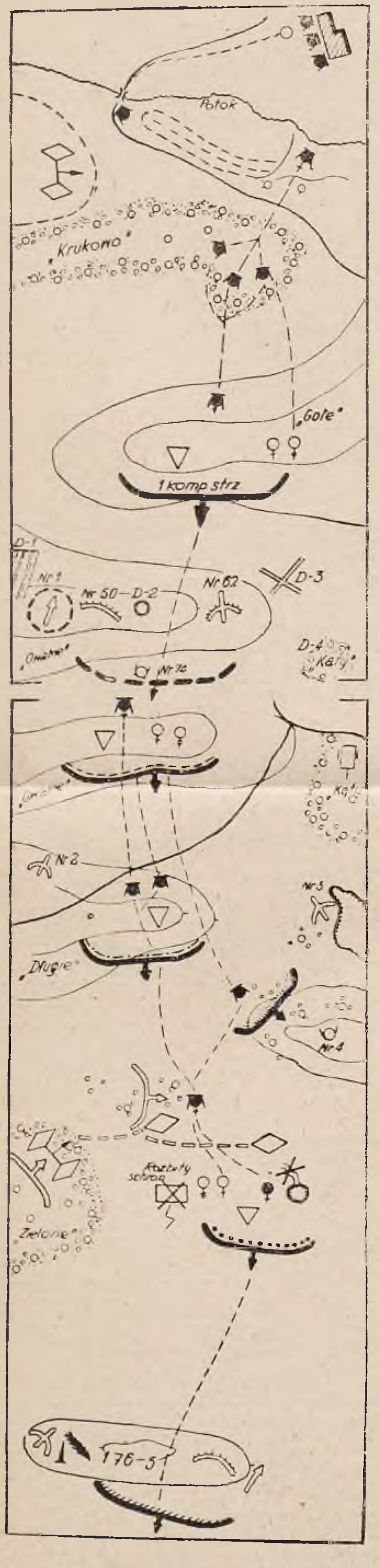
Sprzęt i amunicja: Uzbrojenie — etatowe. Rakiet różnego koloru — 8. Petard — 6. Amunicji ślepej — 20 sztuk. Świec dymnych — 1. Figury bojowe do pozorowania nieprzyjaciela.

Czas: 6 godzin.

Zagadnienia, czas i czynności kierownika ćwiczenia

1. Domarsz do rejonu wyczekiwania: 30 minut.
   a) Sprawdzenie gotowości plutonu do zajęć i wydanie rozkazu do marszu.
   b) Sygnał zielona rakieta — „lotnictwo“.
   c) Sygnał rakieta czarny dym — „czołgi“.
2. Podanie i analiza zadania dowódcom plutonów — 25 minut.
   Kierownik ćwiczenia wzywa dowódcę plutonu na wzgórze „Gołe“ i wydaje mu rozkaz w roli dowódcy kompanii moździerzy.
3. Rozpoznanie i rozkaz bojowy dowódcy plutonu — 25 minut.
   Ukazuje się cel nr 62. W czasie wydawania rozkazu nieprzyjaciel otwiera ogień.
4. Zajęcie SO i przygotowanie się plutonu do prowadzenia ognia — 60 minut.
   a) Kierownik sprawdza rozbudowę i maskowanie SO i PO oraz przygotowanie się do prowadzenia ognia.
   b) Podaje dowódcy plutonu znaki wybuchów w czasie wstrzeliwania się.
   c) Oznacza (markuje) ogień artylerii nieprzyjaciela po SO plutonu.
5. Prowadzenie ognia w ramach przygotowania artyleryjskiego — 30 minut.
   Daje sygnał do rozpoczęcia przygotowania artyleryjskiego, przeniesienia ognia, ukazania się celu nr 1 i rozpoczęcia szturmu. Zadymianie PO dowódcy plutonu.
6. Zmiana SO i podporządkowanie plutonu moździerzy kompanii strzeleckiej — 30 minut.
   Stworzyć sytuację zmuszającą do zmiany SO. Oznaczyć ogień artylerii nieprzyjaciela. W rejonie nowego SO wyznaczyć nowe zadanie i pokazać cel nr 2.
7. Posuwanie się plutonu za piechotą i obezwładnienie nowowykrytych celów — 60 minut.
   a) Sygnał — pokazać cel nr 3.
   b) Kompania szturmuje na wzgórze „Długie“.
   c) Moździerz nieprzyjaciela zdradza swoje stanowisko.
   d) Pojawia się cel nr 4 (kompania zalegała).
   e) W kierunku celu nr 4 — seria pocisków świetlnych.
   f) Kompania przesuwa się naprzód.
   g) Kompania szturmuje cel nr 4. Nieprzyjaciel prowadzi ogień do plutonu moździerzy.
8. Odparcie przeciwuderzenia — 30 minut.
   Wprowadzić następujące położenia:
   a) Przeciwuderzenie piechoty z czołgami.
   b) Uzupełnić amunicję z KPA w krzakach „Kąty“. Piechota nieprzyjaciela zaległa.
   c) Dwa czołgi nieprzyjaciela posuwają się w kierunku na SO.
   d) Grupa fizylierów nieprzyjaciela przerwała się w kierunku SO.
9. Przygotowanie szturmu nowych przedmiotów — 30 minut.
   Przy rozbitym schronie kierownik ćwiczenia daje nowe zadanie przygotować szturm kompanii na wzgórze 176,5, obezwładnić siłę żywą w rowie, z początkiem szturmu (zielona rakieta) przenieść ogień plutonu na ckm przy suchym drzewie.
10. Omówienie ćwiczenia — 10 minut.

Szkic



Oczekiwane działanie ćwiczących

1. Dowódca plutonu wydaje rozkaz do marszu.
   Pluton kontynuuje marsz. Po sygnale — zielona rakieta — pluton rozczłonkowuje się i działonami maszeruje dalej.
   Po sygnale — rakieta czarny dym — pluton kryje się.
   Patrole do zwalczania czołgów zajmują stanowiska, gotowi do działania.
2. Pluton rozrzucony w terenie działonami, organizuje obserwację i ubezpieczenia. Dowódca plutonu analizuje otrzymane zadanie.
3. Dowódca plutonu rozpoznaje teren, cele i stanowiska ogniowe. Organizuje obserwację. Wywołuje działonowych i wydaje im rozkaz bojowy.
4. Obsługa zajmuje SO, buduje i maskuje je oraz przygotowuje do strzelania.
   Na czas przygotowania artyleryjskiego nieprzyjaciela obsługa kryje się w rowach. Dowódca plutonu przygotowuje dane do strzelania, po czym wstrzeliwuje się do celu nr 50 i 62.
5. Dowódca plutonu po sygnale do przygotowania artyleryjskiego, obezwładnia cel nr 50, po czym przenosi ogień na cel nr 62.
   Otwiera ogień na cel nr 1 i przenosi ogień na cel nr 74.
   W czasie zadymiania PO, dowódca plutonu przechodzi na zapasowe PO i kontynuuje swój ogień.
6. Pluton zmienia SO. Skokami przebywa strefę ognia artylerii i szybko przygotowuje się do strzelania z nowego SO.
   Dowódca plutonu melduje się u dowódcy kompanii i otrzymuje zadanie. Obezwładnia cel nr 2.
7. a) Pluton obezwładnia cel nr 3.
   b) Dwa działony plutonu zmieniają swoje SO, a jeden ostrzeliwuje swym ogniem cel nr 3. Pluton przygotowuje ogień na krzaki w parowie.
   c) Dowódca plutonu wskazawszy cele, zwalcza je swym ogniem.
   d) Pozostały w tyle moździerz otwiera ogień na cel nr 4.
   e) Trzeci moździerz zmienia SO.
   f) Dowódca plutonu daje zadanie trzeciemu działonowi posuwać się za kompanią. Dwoma moździerzami obezwładnia cel nr 4.
   g) Pluton opuszcza SO, skokiem wychodzi na strefy ognia artylerii i posuwa się za piechotą.
8. a) Pluton swoim ogniem odcina piechotę od czołgów.
   b) Dowódca plutonu moździerzy prosi dowódcę kompanii strzeleckiej aby przydzielił mu strzelców do dostarczania granatów z krzaków „Kąty“; prowadzi ciągły ogień do piechoty nieprzyjaciela.
   c) Obsługa ze sprzętem kryje się, patrole do zwalczania czołgów gotowe do walki z czołgami.
   d) Pluton bronią ręczną odpiera przeciwuderzenia.
9. Pluton zajmuje nowe SO w rozbitych rowach (lejach), które przystosowuje do strzelania. Dowódca plutonu przygotowuje dane do prowadzenia ognia. Pluton obezwładnia siłę żywą w rowie. Po sygnale zielona rakieta — przenosi ogień na ckm.
10. Pluton zbiera się na omówienie.

W czasie szkolenia należy uczyć żołnierzy umiejętności pokonywania uczucia strachu. Posuwanie się za wybuchami pocisków, nawet bez nieprzyjaciela, jest silnym przeżyciem dla nacierających, oswaja ich z lotem pocisków nad głową i bliskimi wybuchami. Dobre wyniki daje „przejeżdżanie" czołgów przez szyki piechoty jak również wychowanie fizyczne.

Należy wychować w żołnierzach dążenie do zniszczenia nieprzyjaciela. Tak na przykład czołg winien być dla żołnierza celem, który należy zniszczyć, nie zaś niebezpieczeństwem. Opisując czołg, należy przede wszystkim zwrócić uwagę żołnierzy na jego czułe miejsce. Wówczas w walce uwaga żołnierza będzie skierowana nie na przeżywanie niebezpieczeństwa, lecz na jego zlikwidowanie; pogląd taki dobitnie potwierdzają doświadczenia ubiegłej wojny.

Ogromne znaczenie ma rozwijanie uczucia koleżeństwa. Przejawia się ono w walce we wzajemnym wyręczaniu się i w postaci współdziałania, poczynając od zespołu 2—3 żołnierzy do wielkich jednostek, składających się z różnych rodzajów broni.

„WOJENNYJ WIESTNIK" Nr 22/49

Ppłk Ł. GURIEW

MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIE SZKOLENIE OFICERÓW

„Oficerowie, generałowie i admirałowie — głosi rozkaz Ministra Sił Zbrojnych ZSRR z 7.11.1949 r. — winni wychować żołnierzy w duchu wielkich idei Lenina—Stalina, rozwijać w nich poczucie patriotyzmu i wartości moralne". Aby podołać wzrastającym wymaganiom, oficer powinien stale rozszerzać zakres swej wiedzy wojskowej, politycznej, i ogólnej oraz uczyć się ścisłego wiązania teorii partii bolszewickiej z jej praktyczną działalnością.

Organizowanie komunistycznego wychowania oficerów Armii Radzieckiej należy do obowiązków dowódców i aparatu partyjno-politycznego. Jedną z form tego wychowania jest marksistowsko-leninowskie szkolenie w ramach zajęć oficerskich.

Podstawową metodą wspomnianego wyżej szkolenia jest samouctwo przy pomocy odpowiednich książek. Dowódcy, aparat polityczny i kierownicy grup szkoleniowych pomagają oficerom w ich samodzielnej pracy, wskazując jak należy studiować daną książkę, w jakiej kolejności zapoznawać się z dziełami źródłowymi, jak robić wyciągi ze studiowanych dzieł itp. Ważne jest, by oficer studiował dzieła źródłowe, a nie ograniczał się tylko do czytania gazet i notatek z wykładów.

Dużą pomocą dla oficerów są biblioteki przygotowujące potrzebny materiał, stosownie do tematów według planu wyszkolenia.

Jedną z najważniejszych form szkolenia są wykłady. Winni je wygłaszać najlepiej przygotowani i doświadczeni propagandziści. Należy pamiętać, że korzyści z wykładu zależą w dużej mierze od przygoto-

wania się doń słuchaczy. Przed wykładem kierownik biblioteki winien zestawić bibliografię na temat wykładu, a kierownik klubu oficerskiego przygotować poglądowe szkice, mapy i zdjęcia, po wykładzie zaś wyświetlić odpowiedni film.

Poważną rolę odgrywają osobiste plany samodzielnego studiowania przez oficerów dzieł klasyków marksizmu-leninizmu. Samodzielną pracę oficerów należy kontrolować i udzielać im pomocy w studiowaniu.

Dużą pomocą są konsultacje, na których kierownicy grup wyjaśniają trudne zagadnienia, zapoznają się z pracą oficerów nad literaturą i sporządzaniem konspektów oraz udzielają rad i wskazówek.

Celem pogłębienia i utrwalenia znajomości zagadnienia, przeprowadza się seminaria. Ze względu na ich wielkie znaczenie winny one być szczególnie starannie przygotowane tak przez kierownika jak i słuchaczy. Seminaria poleca się prowadzić jeden raz w miesiącu. Należy wciągać do dyskusji wszystkich uczestników i umiejętnie łączyć zagadnienia teorii z konkretnymi zadaniami rozstrzyganymi przez partię bolszewicką, naród i wojsko.

Dowódcy i kierownicy polityczni winni bezpośrednio kierować organizacją i przeprowadzaniem zajęć. W klubie oficerskim powinien być przygotowany odpowiedni pokój dla samodzielnej nauki oficerów.

Całą pracę wychowania ideowo-politycznego kadry oficerskiej należy skierować na podniesienie gotowości bojowej, dyscypliny, wzmożenie czujności politycznej i podniesienie stanu polityczno-moralnego oddziałów oraz należyte wykonanie zadań wyszkolenia i wychowania wojska.

Ppłk S. DEMIN i kpt. gw. A. ROMANOW

SZKOLENIE ŻOŁNIERZY W SZKOŁACH PODOFICERSKICH

Autorzy naświetlają następujące zagadnienia:

D o b ó r k a n d y d a t ó w d o s z k o ł y p o d o f i c e r s k i e j. Mimo ścisłych przepisów, dowódcy często przeznaczają do oddziałów szkolnych nieodpowiednich kandydatów. Dla poprawienia tego stanu celowe jest kierowanie nowomianowanych podoficerów po ukończeniu szkoły do pododdziałów, z których pochodzą. Wzbudzi to również zainteresowanie dowódców pododdziałów i komórek partyjnych swoimi przyszłymi podoficerami.

Zespół kadry pododdziału szkolnego powinien być szczególnie starannie dobrany. Należy zapewnić wymianę doświadczeń odnośnie do metod szkolenia, organizując konferencje metodyczne z udziałem oficerów różnych pododdziałów szkolnych i wzajemne wizyty wykładowców na zajęciach.

O p r a c y w y c h o w a w c z e j. Każdy dzień pobytu żołnierza w szkole winien być wykorzystany na wychowanie w nim wysokich

zalet moralnych i bojowych. Z doświadczeń wynika, że dużą rolę w tej pracy odgrywają wykłady i pogadanki o życiu i działalności Lenina i Stalina, o wielkich wodzach i uczonych rosyjskich oraz o patriotyzmie i bohaterstwie ludzi radzieckich. Należy dbać o wszelkiego rodzaju rozrywki w chwilach wolnych od zajęć. Niepoślednią rolę w dziedzinie wychowania spełnia również sport.

O nauczaniu niektórych przedmiotów. Wszystkie ćwiczenia taktyczne, począwszy od II okresu szkolenia, winni prowadzić wyłącznie oficerowie. Przedmiotów teoretycznych korzystniej jest uczyć metodą pogadanek niż wykładów.

Paragrafy regulaminów określające prawa i obowiązki podoficerów, przełożonych wart i służby koszarowej winni elewi szkół podoficerskich znać na pamięć.

Przygotowanie instruktorskie. Aby w stosunkowo krótkim okresie trwania szkoły dobrze przygotować przyszłych drużynowych jako instruktorów, należy już od pierwszych ćwiczeń zwracać ich uwagę na organizację i metodę przeprowadzania każdego zajęcia. Właściwe szkolenie elewów, jako instruktorów rozpoczyna się dopiero w II okresie.

Młodzi podoficerowie nie umieją zwykle zachować się przed frontem i ich język dowódczy jest niewyrobiony. Dla usunięcia tego braku należy uczniom powierzać robienie zbiórek, apeli, przesunięć drużyn i plutonów na placu ćwiczeń, dając im przez to możność częstego dowodzenia. Na szkolnych zajęciach metodycznych uczy się prawidłowego układania konspektów. Pierwsze 2—3 konspekty należy opracować pod kierunkiem instruktora, dalsze wykonują wszyscy uczniowie samodzielnie jako przygotowanie do zajęć doskonalących. Przed zajęciem doskonalącym dowódca plutonu omawia w plutonie konspekty, po czym wyznacza doraźnie jednego ucznia do przeprowadzenia zajęcia z drużyną, reszta plutonu obserwuje pracę drużynowego. W toku ćwiczenia można zmieniać drużynowego po przećwiczeniu przezeń pewnego zagadnienia. Dowódca plutonu omawia krótko każdy fragment oraz, w razie potrzeby, całą lekcję.

W okresie zajęć doskonalących lub po ich zakończeniu poleca się przeprowadzić odprawę metodyczną, na której uczniowie dzielą się doświadczeniem odnośnie do organizacji i przeprowadzenia ćwiczenia i otrzymują wyczerpujące wskazówki w interesujących ich zagadnieniach. Analiza trudności, na jakie napotkali uczniowie podczas zajęć doskonalących, daje kadrze szkoły możliwość oceny swej pracy nad wyszkoleniem i wychowaniem uczniów i wysnucie wniosków na przyszłość.

Końcowe komisje egzaminacyjne winny, zdaniem autora, zwracać baczniejszą uwagę na instruktorskie przygotowanie absolwentów szkół podoficerskich.

Płk A. NIKOŁAJEW

KILKA UWAG O POCZĄTKOWYM OKRESIE WYSZKOLENIA STRZELECKIEGO

Wyszkolenie strzeleckie rozpoczyna się zwykle od strzelania pokazowego, którego celem jest przedstawienie żołnierzom właściwości bojowych broni i sposobów strzelania stosowanych przez najlepszych strzelców.

Przed pokazowym strzelaniem wyjaśnia się strzelcom konieczność starannego pielęgnowania broni. Na samym strzelaniu demonstruje się celność, szybkostrzelność i siłę przebicia pocisku, pokazując strzelcom naocznie wyniki przy tarczach. Pokaz przeprowadza się z kbk, pistoletu maszynowego, ckm, rkm, itp.

Po pokazie poleca się przeprowadzić ćwiczenie wzorowego czyszczenia broni.

Naukę ładowania korzystnie jest zacząć nabojem pojedynczym, a dopiero następnie całą łódką, zwiększając stale szybkość. Początkowe nauczanie ładowania kbk prowadzić siedząc za stołem. W tym położeniu strzelcy łatwiej przyswajają sobie chwyty, po czym przechodzić do ładowania w postawie leżąc, klęcząc i stojąc. Zwracać uwagę, by strzelcy kładli duży palec możliwie blisko łódki oraz silnie i równomiernie naciskali na naboje; zapewnia się dzięki temu równomierne wchodzenie naboi do komory nabojowej.

Przygotowanie do strzelania prowadzić w kolejności: z postawy stojąc, następnie leżąc a nie odwrotnie, gdyż przygotowanie się do strzelania z postawy leżąc jest dla niewyszkolonego najtrudniejsze. Naukę winno się prowadzić pojedynczo, trening całą drużyną albo całą grupą pod kierownictwem drużynowego lub dobrego strzelca.

Dla stwierdzenia czy strzelcy przy oddawaniu strzału równomiernie naciskają na język spustowy, instruktor kładzie swój palec na palcu ucznia. Pozwala mu to wyczuć najmniejsze zerwanie przez strzelca języka spustowego.

Streścił J. B.